

# PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych



1/2008

**JADWIGA DANUTA GOLEC:** Od księgozbioru profesora Łopacińskiego do stuletniej Książnicy

**PIOTR JANKOWSKI:** Kluby Czytelnicze dla Dorosłych READCOM

**MIROŚŁAWA DOBROWOLSKA:** Działania aktywizujące seniorów

**HALINA RECHUL:** Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie



INDEKS 369594

ISSN 0032-4752

## Apel Przewodniczącej SBP w sprawie odpisów **1%**

**Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy Bibliotekarze**

Zbliża się okres rozliczeń podatkowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jako organizacja pożytku publicznego, ma prawo do korzystania z dobrowolnych odpisów od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych w wysokości 1%. Uzyskane w ten sposób fundusze wspomogły realizację naszych zadań statutowych, m.in. ogólnopolski konkurs Tydzień Bibliotek oraz konferencję „Przyszłość bibliotek w Polsce”.

**W 2008 roku zadeklarowanie środków na rzecz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, będzie ułatwione.** Wystarczy w zeznaniu podatkowym za rok 2007 dokonać następujących wpisów:

- w pozycji 124 (nazwa organizacji pożytku publicznego): **Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich**
- w pozycji 125 (nr KRS): **00000 81477**
- w pozycji 126 – deklarowaną wysokość odpisu w złotych.

Apeluję do środowiska bibliotekarskiego o włączenie się w kampanię 1% na rzecz SBP. Wszystkim Darczyńcom, którzy zdecydują się wesprzeć w ten sposób działalność Stowarzyszenia serdecznie dziękuję. **Zgromadzone środki przeznaczone będą na cele służące całemu środowisku bibliotekarskiemu.**

Będę wdzięczna również za rozpropagowanie niniejszego apelu wśród swoich znajomych, pracowników itp.

**Elżbieta Stefańczyk  
Przewodnicząca  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

**Na okładce „PB”:  
nowa siedziba MBP w Jaworznie**

## W NUMERZE:

- Jadwiga Chruścińska** 2 Od redaktora
- PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE**
- Jadwiga Danuta Golec** 3 Od księgozbioru profesora Łopacińskiego do stuletniej Książnicy
- Piotr Jankowski** 7 Kluby Czytelnicze dla Dorosłych READCOM
- Mirosława Dobrowolska** 10 Działania aktywizujące seniorów (na przykładzie bibliotek publicznych na warszawskiej Ochocie)
- Lukasz Tomczyk** 14 Polski senior a społeczeństwo informacyjne
- Polemika*
- Ryszard Turkiewicz** 16 Stanowisko dyrektora biblioteki na cenzurowanym
- Cyfrowe okolice (25)*
- Henryk Hollender** 16 12 kryteriów jakościowych dla przedsięwzięć digitalizacyjnych
- PRAWO W BIBLIOTECE**
- Krystyna Kuźmińska** 17 Porady prawne
- RELACJE**
- Krystyna Drożdżewicz** 18 Leczyć i wychowywać książką
- Mirosław Rzeszowski** 20 Biblioterapia i Biblioteka. Odrodzenie i Nowa Szansa
- Małgorzata Kolodziejczyk** 20 I Międzynarodowa Konferencja READCOM
- KSIĄŻKA**
- 23 Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!  
Oprac. Jadwiga Chruścińska
- Kalejdoskop*
- Bogdan Klukowski** 24 Historyk Holocaustu laureatem Nagrody Pokojowej Księgarstwa Niemieckiego
- BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO**
- Dorota Czyż** 25 Wypiański w Książnicy Beskidzkiej, czyli o projekcie „Co się w duszy komu gra...”
- Nowe obiekty biblioteczne*
- Halina Rechul** 26 Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie
- Bożena Iwan** 29 Biblioterapia w Miejskie Bibliotece Publicznej w Kielcach
- Urszula Puchalska** 31 Warsztaty z biblioterapii w MBP we Włocławku
- Patrycja Skorek** 31 Seniorzy przy komputerach
- Wywiady Poradnika*
- 32 Kolorowa biblioteka. Rozmowa z Justyną Bździuch – bibliotekarką GBP w Aleksandrowie. Rozm. J. Ch.
- Z WARSZTATU METODYKA**
- Maria Widerowska** 34 { Warsztat biblioterapeutyczny
- 37 { Tworzenie książki łatwej w czytaniu i książki zabawki. Scenariusz zajęć warsztatowych
- Hanna Diduszko** 37 Natura prezentów
- Wi@domości* 39
- Dodatek*
- ŚWIAT KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ nr 1**

Już niebawem Nowy Rok 2008 i przed nami nie tylko okres podsumowań, ale także kolejny etap życia, działalności, nowych wyzwań i zobowiązań. Zazwyczaj w pierwszym numerze nowego roku redakcje czasopism przedstawiają swoim czytelnikom propozycje zmian, mających na celu lepsze przystosowanie zawartości pisma do potrzeb odbiorców, a także uatrakcyjnienie treści, formy edytorskiej – wszystko w myśl hasła „bliżej czytelnika”.

Jakich zmian mogą zatem oczekiwać czytelnicy „Poradnika Bibliotekarza”? Mamy dobrą wiadomość dla adresatów dodatku do czasopisma „Świat Książki Dziecięcej”, od numeru 2/2008 będzie ukazywał się w zwiększonej objętości do 12 stron. „Świat Książki” ukazuje się już od roku i z pewnością macie Państwo własną jego wizję, uwagi, pewne propozycje zmian, tak aby dodatek zawierał treści najbardziej przydatne w praktyce bibliotekarskiej. Zatem czekamy na Państwa opinie, najciekawsze wydrukujemy. Sformułowany nieco wcześniej postulat dotyczy również treści całego „Poradnika” – pisma adresowanego do trzech grup odbiorców: bibliotekarzy bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych. Wprowadzenie kolejnych zmian redakcyjnych winno być poprzedzone analizą zgłoszonych przez odbiorców pisma, uwag i spostrzeżeń. Redakcja przewiduje zatem opublikowanie ankiety zawierającej opinię o czasopiśmie i jego poczytności; będzie ona dostarczona do czytelników drogą zarówno tradycyjną, jak i elektroniczną pod koniec I kwartału 2008 r. W tej sytuacji – do czasu opracowania ankiety i sformułowania wniosków nie będziemy proponować Państwu żadnych rewolucyjnych zmian poza drobnymi korektami. W 2008 r. redakcja nie przewiduje zmiany okładki „Poradnika Bibliotekarza”, wydaje się, że obecna – przedstawiająca nowe obiekty biblioteczne jest estetyczna i zarazem kształcząca. Będziemy starać się zdobywać informacje o nowych budynkach bibliotecznych i w miarę szybko, je prezentować. Liczymy też na pomoc naszych czytelników w tym zakresie.

Naszym tegorocznym zamierzeniem – zgodnie z zasadą „być w Internecie to znaczy istnieć” jest podjęcie wstępnych prac nad przygotowaniem strony internetowej „Poradnika Bibliotekarza”, informującej o jego zawartości i dodatku, kontakcie z redakcją, z linkami dotyczącymi różnych problemów ważnych dla bibliotekarza, z zapewnieniem możliwości wymiany poglądów (forum). Tyle o planowanych działaniach redakcji, a przed nami lektura numeru pierwszego, ukierunkowanego na treści z zakresu edukacji dorosłych (Kluby Czytelnicze READCOM), dostosowania bibliotek do potrzeb seniorów (druga, ważna grupa czytelników biblioteki) i biblioterapii. Te zagadnienia są przedmiotem rozważań w proponowanych do lektury tekstach.

W Nowym Roku składamy również życzenia swoim bliskim, znajomym, pracownikom. My także mamy dla naszych Czytelników kilka istotnych dla bibliotekarzy życzeń. Życzymy więc:

- Podwyżski wynagrodzeń (bez strajkowania),
- Dobrych relacji z szefem i współpracownikami, rodziną, przyjaciółmi,
- Nowoczesnych, wygodnych i estetycznie urządzonych bibliotek,
- Skomputeryzowania i podłączenia do Internetu Twojej placówki bibliotecznej (jeżeli nie dotyczy – skreślić),
- Dostrzeżenie przez władze państwowe i samorządowe rangi zawodu bibliotekarza i nowej funkcji biblioteki w społeczeństwie XXI w.
- Szybkiego przygotowania nowej Ustawy o bibliotekach,
- Spójnego i klarownego systemu awansu zawodowego, łączącego kwalifikacje z odpowiednim wynagrodzeniem,
- Dużej liczby czytelników i wypożyczeń.

\* \* \*

A naszym Czytelnikom życzymy, aby „Poradnik” był dla nich źródłem wiedzy, informacji, refleksji zawodowej. Zachęcam do lektury pierwszego numeru, który z pewnością Państwa zainteresuje. W Nowym Roku życzę udanych dni, sukcesów w życiu prywatnym i zawodowym i wszelkiej pomyślności.

JADWIGA CHRUSCIŃSKA

Od księgozbioru profesora Łopacińskiego  
do stuletniej Książnicy

JADWIGA DANUTA GOLEC

Zakończył się rok 2007, który był setnym rokiem działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. To bardzo dobry moment, by przypomnieć historię tej wiekowej instytucji i postać Hieronima Łopacińskiego, nie tylko jej patrona, lecz również człowieka, który, mimo że w momencie tworzenia biblioteki już nie żył, znacząco przyczynił się do jej powstania.

Hieronim Łopaciński – nauczyciel gimnazjalny i jednocześnie znakomity uczonek – żył i pracował w Lublinie w latach 1884-1906. Jak napisała Mariola Augustyniak: „Hieronim Łopaciński sprowadzony został do Lublina szczęśliwą dla tego miasta decyzją władz carskich w 1884 r. Nie był to jego wybór. A jednak można powiedzieć, że on również wybrał to miasto, bo je pokochał i jego praca naukowa koncentrowała się wokół regionu lubelskiego”<sup>1</sup>.

Hieronim Łopaciński był bardzo ważną postacią dla kultury Lublina końca XIX i początku XX w. Odegrał istotną rolę w zorganizowaniu w Lublinie w 1901 r. Wystawy Przedmiotów Sztuki i Starożytności – ogromnego kulturalnego przedsięwzięcia. W tym samym roku był także przewodniczącym działu etnograficznego i szkolnictwa na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej. Przy okazji jej organizacji narodziła się idea utworzenia w Lublinie muzeum. Hieronim Łopaciński był jej wielkim orędownikiem. Uczony przyczynił się także znacznie do uratowania fresków w Kaplicy Trójcy Świętej na Zamku w Lublinie. Wskazując na znaczenie postaci Łopacińskiego dla kultury Lublina Grażyna Jakimińska pisze: „[...] człowiek ten,

wrólszy w życie umysłowe miasta, swoją pracą, zainteresowaniami, rozległymi kontaktami, zdolnościami publicystycznymi, założył podwaliny dwóch lubelskich instytucji naukowo-kulturalnych – muzeum i biblioteki. Był to owoc wieloletnich zainteresowań, pracy, kontaktów z instytucjami badawczymi i prób realizacji przedsięwzięć wystawienniczych, które przyciągnęły ludzi energetycznych, pełnych zapału i woli zorganizowania nowych form życia kulturalnego w Lublinie”<sup>2</sup>.

Hieronim Łopaciński był humanistą o wielokierunkowych zainteresowaniach. Będąc wykształconym filologiem klasycznym, prowadząc badania naukowe nie poświęcił zbyt wiele uwagi czasom antycznym. Swoją znakomitą znajomość języka łacińskiego i realiów starożytnego świata wykorzystał do studiów nad historią i kulturą polską. W opracowaniach dotyczących dorobku naukowego Łopacińskiego pojawia się wiele określeń charakteryzujących krąg zainteresowań uczonego: filolog, bibliograf, językoznawca, etnograf, historyk, bibliofil.

Od 1900 r. Łopaciński pełnił także zawodowo funkcję bibliotekarza w Gimnazjum Męskim Lubelskim. Biblioteka gimnazjalna posiadała cenne zbiory, na które złożyły się dokumenty z bibliotek dawnych szkół Lublina i Lubelszczyzny, zawierały m.in. cenne starodruki i rękopisy. Dużą zasługą Łopacińskiego – bibliotekarza było uporządkowanie jej zbiorów i opracowanie kartkowego katalogu alfabetycznego.

Hieronim Łopaciński pozostawił ogromny dorobek w postaci publikacji, zbiorów rękopiśmiennych i księgozbioru. Bibliografia podmiotowa uczonego obejmuje blisko 600 pozycji – artykułów, przyczynków, recenzji, sprawozdań i doniesień. Imponujący jest dorobek

<sup>1</sup> M. Augustyniak: *Hieronim Łopaciński a wizerunek bibliotekarza XXI w. na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego*. W: *Hieronim Łopaciński: epoka, ludzie, region*. Pod red. Z. Bielenia. Lublin 2006, s. 117.

<sup>2</sup> G. Jakimińska: *Wkład Hieronima Łopacińskiego w przygotowanie wystaw: Przedmiotów Sztuki i Starożytności i Rolniczo-Przemysłowej w 1901 r. oraz organizację Muzeum Lubelskiego*. W: *Hieronim Łopaciński: epoka..., op. cit., s. 91-92*.



Łopacińskiego jako bibliofila. Pozostał bibliotekę liczącą 8500 dzieł (11 775 tomów), nie licząc rękopisów, rycin i atlasów. Zbiór zawierał 27 inkunabułów i ok. 750 rękopisów.

Pracując z dala od ośrodków, gdzie znajdowały się duże zbiory książek, Łopaciński był zmuszony do tworzenia

własnego, podręcznego księgozbioru. To zapewne podstawowa przyczyna powstania jego biblioteki. Tworzony przez siebie bibliofilski zbiór uczony traktował również jako zadatek przyszłej dużej biblioteki publicznej. Idea powołania do życia takiej instytucji była uczonemu bliska, czemu dał wyraz w artykule *Słowo o potrzebie zakładania muzeów i bibliotek miejscowych i prowincjonalnych*, opublikowanym w „Kalendarzu Księgarni Religijnej na rok 1906”. Hieronim Łopaciński sam nosił się z zamiarem utworzenia w Lublinie publicznej biblioteki naukowej. Opracował nawet projekt jej statutu. Rękopis uwag Łopacińskiego dotyczących statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lublinie znajduje się w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej jego imienia.

Łopaciński, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, naukowiec, członek i korespondent Akademii Umiejętności doskonale musiał zdawać sobie sprawę, jak ogromne znaczenie dla edukacji społeczeństwa i rozwoju nauki ma dostępność do księgozbiorów. Sam chętnie wypożyczał pozycje z własnej biblioteki osobom, które z taką potrzebą do niego się zgłosiły. Nic dziwnego, że myślał o stworzeniu możliwości dostępu do dużego, wartościowego księgozbioru dla ogółu mieszkańców Lublina i regionu. Z pewnością nawet nie przypuszczał, że jego idea tak szybko przyjmie realne kształty.

26 sierpnia 1906 r. Hieronim Łopaciński ginie tragicznie w 46 roku życia. W gronie przyjaciół zmarłego w dniu pogrzebu „[...] zrodziła się myśl zachowania jego księgozbioru, jako zaczątku biblioteki publicznej miasta Lublina i wzniesienia przez to trwałego pomnika Zmar-

łemu”<sup>1</sup>. Już 25 marca 1907 r. zarejestrowano Towarzystwo Biblioteki Publicznej imienia Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, które miało objąć swym działaniem Lublin i gubernię lubelską. Zasadniczym zadaniem Towarzystwa miało być doprowadzenie do uruchomienia biblioteki, co też niebawem uczyniono. Odkupiono księgozbiór Hieronima Łopacińskiego od jego spadkobierców, wynajęto lokal w gmachu poddominikańskim, skatalogowano zbiory i w dniu 26 kwietnia 1908 r. otwarto czytelnię dla użytkowników.

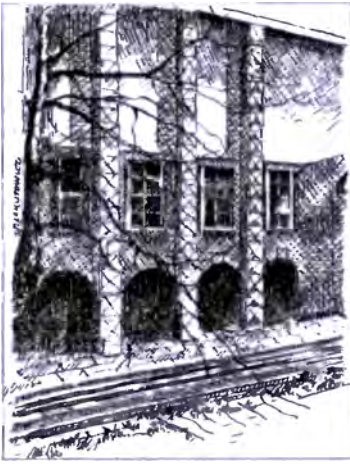
W pierwszych kilkunastu latach istnienia, pomimo dużych kłopotów finansowych i problemów z lokalem, biblioteka powoli rozwijała się. Wzrastała liczba użytkowników, systematycznie powiększał się księgozbiór.



Hieronim Łopaciński (1860-1906)

W 1922 r. biblioteka przeniosła się do lokalu w gmachu potrybunalskim będącego własnością miasta. Uroczyste otwarcie nowej siedziby miało miejsce 19 sierpnia 1922 r. Pod drugim adresem instytucja funkcjonowała przez siedemnaście lat. Nowy lokal – z czytelnią na pięćdziesiąt miejsc – przyczynił się do zwiększenia liczby osób korzystających ze zbiorów biblioteki. W tym czasie nastąpiło umocnienie organizacyjne biblioteki i rozszerzenie jej działalności. Obok czytelni ogólnej powstała czytelnia naukowa z księgozbiorem podręcznym. Prowadzono także wypożyczenia międzybiblioteczne.

<sup>1</sup> K. Jaczewski: *Pierwsze ćwierćwiecze Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie*. Lublin 1933, s. 9.



Fronton gmachu Biblioteki przy ul. Narutowicza, oddanego do użytku w 1939 r. Grafika Jerzego Lakutowicza

W 1934 r. powstał Lubelski Związek Pracy Kulturalnej – zrzeszenie kilkunastu instytucji, które miało za zadanie koordynować i inspirować działalność kulturalno-oświatową na terenie województwa. W jego skład weszło również Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. We wrześniu 1935 r. związek rozpoczął budowę gmachu, w którym miało funkcjonować kilka instytucji, w tym również biblioteka. Pod koniec 1938 r. Lubelski Związek Pracy Kulturalnej przekształcił się w Instytut Lubelski, w którym Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego miała być jednym z działów. Towarzystwo Biblioteki straciło osobowość prawną. Instytut Lubelski miał być utrzymywany przez Zarząd Miejski.

W kwietniu i maju 1939 r. zbiory biblioteki przeniesiono do nowego gmachu przy ul. Narutowicza 4. Instytucja otrzymała pięciopiętrowy magazyn, pomieszczenie na czytelnię i dwa małe pokoje. 4 czerwca odbyło się oficjalne otwarcie nowego gmachu Instytutu Lubelskiego, w uroczystości uczestniczył marszałek Edward Rydz-Śmigły. Biblioteka miała zostać otwarta dla użytkowników 1 września 1939 r.

Wybuchła wojna. Bibliotekę, która – po tragicznych wydarzeniach wrześniowych – wznowiła działalność, Niemcy zamknęli 12 grudnia 1939 r. W czerwcu 1940 r. na bazie księgozbioru Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego została utworzona biblioteka publiczna dystryktu, przeznaczona dla Niemców – die Distriktsbücherei. Ta z kolei, wspólnie z księgozbiorami wielu bibliotek zwiezionymi do budynku przy ul. Narutowicza 4, weszła w skład

niemieckiej Biblioteki Państwowej – die Staatsbibliothek Lublin. Warto wspomnieć, że w gmachu przy ul. Narutowicza 4 podczas okupacji Polacy ukrywali wspaniałe dzieła Jana Matejki: „Bitwę pod Grunwaldem” i „Kazanie Skargi”.

Tuż po wojnie bibliotekę przejął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Podlegała ona Resortowi Oświaty i stała się instytucją finansowaną przez nowe władze. Wkrótce uruchomiono czytelnię i rozpoczęto zwrot prawowitym właścicielom zbiorów (kilkaset tysięcy tomów) zarekwirowanych przez Niemców. Dotyczyło to trzydziestu sześciu bibliotek. Akcję zakończono w drugiej połowie 1946 r.

Po przeniesieniu się PKWN do Warszawy, sytuacja Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego przez pewien czas pozostawała niejasna. W kwietniu 1946 r. ukazał się dekret Krajowej Rady Narodowej *O bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi*. Dawał on szansę wejścia biblioteki do sieci bibliotek powszechnych. W styczniu 1947 r. wznowiło działalność Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego, które w sierpniu 1948 r. przekazało bibliotekę (w depozyt na 15 lat) miastu Lublin. Z połączenia Biblioteki im. H. Łopacińskiego i – utworzonej w 1939 r. – Miejskiej Biblioteki Publicznej powstała Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego. Stała się ona centralną biblioteką lubelskiej sieci publicznych placówek bibliotecznych, obejmujących również cztery biblioteki filialne. W ten sposób Lublin zyskał jedną z największych bibliotek publicznych na terenie całego kraju. Połączone księgozbiory liczyły około stu tysięcy tomów. MBP im. H. Łopacińskiego była utrzymywana ze środków miejskich i państwowych.

W 1955 r. MBP im. H. Łopacińskiego, która posiadała już dziesięć filii na terenie miasta, została z kolei połączona z Wojewódzką Biblioteką Publiczną (utworzoną w 1950 r.) i powstała Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego. Połączenie z WBP wpłynęło pozytywnie na tempo rozwoju biblioteki. Instytucja zyskała na znaczeniu, od tej pory miała także wpływ na sytuację bibliotek w regionie. W 1965 r. władze centralne przyznały placówce status biblioteki naukowej.

Po reformie administracyjnej kraju w 1975 r. biblioteka otrzymała nowy statut i przekształciła się w WBP, nadal jednak utrzymała obowią-

zek obsługiwanego mieszkańców Lublina. Z początkiem 1976 r. biblioteki powiatowe (lub powiatowe i miejskie) w Lubartowie, Lublinie, Opolu i Puławach zostały włączone w strukturę WBP im. H. Łopacińskiego jako oddziały terenowe. W latach 1981-1984 przeprowadzono pierwszy – od czasu oddania gmachu do użytku – remont. W styczniu 1992 r. biblioteka przekazała władzom komunalnym oddziały terenowe w Lubartowie, Opolu i Puławach. Powstały z nich miejskie biblioteki publiczne (pozostawiono tylko działy instrukcyjno-metodyczne organizacyjne związane z WBP).

Od 1955 r. stale rozwijała się sieć placówek filialnych biblioteki, obsługujących mieszkańców różnych dzielnic Lublina. W 1980 r. istniały już trzydzieści cztery filie (niektóre wyspecjalizowane). W latach 1981-1987 powstało sześć nowych placówek, w 1990 r. – kolejna. Dwa lata później filie dla dzieci przekształcono w oddziały filii ogólnych, w wyniku czego sieć biblioteczna składała się z 31 placówek.

Rok 1995 przyniósł pierwsze działania w kierunku komputeryzacji biblioteki. Nawiązano kontakty z lubelskim konsorcjum VTLS (Virginia Tech Library System), zakupiono sprzęt, przygotowano projekty: komputeryzacji i dla Fundacji Mellona. Starania o dotację zakończyły się sukcesem. W 1996 r. Fundacja Mellona przyznała bibliotece grant na realizację projektu. W 1998 r. zamknięto katalogi kartkowe, biblioteka rozpoczęła prowadzenie katalogu komputerowego. W tym samym roku WBP im. H. Łopacińskiego została włączona do grupy bibliotek, których zbiory tworzą Narodowy Zasób Biblioteczny.

Rok 1999 przyniósł zmianę nazwy instytucji na Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego. Instytucja miała dwóch organizatorów: Województwo Lubelskie i Gminę Lublin. W 2001 r. Rada Miasta Lublina wypowiedziała umowę o wspólnym prowadzeniu biblioteki, co doprowadziło w 2002 r. do podziału instytucji na dwie odrębne: WBP im. H. Łopacińskiego i MBP im. H. Łopacińskiego (z filiami miejskimi).

W 2002 r. biblioteka zagospodarowała pomieszczenia na drugim piętrze środkowego skrzydła gmachu, użytkowane wcześniej przez Biuro Wystaw Artystycznych i rozpoczęło opracowanie projektu rozbudowy biblioteki. Inwestycję realizowano w latach 2004-2006. W lutym 2007 r. odbyło się uroczyste otwarcie

nowego gmachu. Oddany do użytku budynek ma sześć kondygnacji, całkowita powierzchnia użytkowa wynosi 2200 m<sup>2</sup>. Znalazły tu miejsce: pomieszczenia magazynowe (920 m<sup>2</sup>), Czytelnia Internetowa z 16 stanowiskami, Wypożyczalnia, Czytelnia Czasopism, Dział Zbiorów Specjalnych (pracownia i magazyn) i sala konferencyjna. Oddanie do użytku nowego budynku znacznie polepszyło warunki przechowywania zbiorów, a także jakość obsługi użytkowników.

Lata 1997-2007 to okres intensywnych prac nad komputeryzacją. Od chwili rozpoczęcia katalogowania publikacji w VTLS biblioteka uczestniczy w pracach związanych z: tworzeniem centralnej bazy kartotek wzorcowych (CKHW), budowaniem centralnej bazy czasopism (CKTCz) i katalogowaniem (oraz wzajemnym przejmowaniem rekordów) w lokalnych bazach VTLS. Od 2002 r. biblioteka bierze udział w tworzeniu Narodowego Uniwersalnego Katalogu Centralnego (NUKAT), zaś od 2006 r. uczestniczy w tworzeniu (wspólnie z Biblioteką Narodową i innymi bibliotekami publicznymi) bazy bibliograficznej „Artykuły z gazet i tygodników polskich (2005-)”. Do tej pory biblioteka opracowała w tej bazie 3657 rekordów<sup>4</sup>.

Baza główna wydawnictw zwartych i ciągłych biblioteki zawiera opisy bieżących wpływów od 1998 r., całego księgozbioru Wypożyczalni Podręczników Naukowych i Lektur, systematycznie uzupełniane są opisy kolekcji książek i czasopism z tzw. Księgozbioru Łopacińskiego i sukcesywnie konwertowane opisy księgozbioru naukowego (do wpływów z 1985 r.). Baza liczy obecnie: 79 196 rekordów bibliograficznych, 121 595 rekordów haseł wzorcowych, 99 410 rekordów opisu egzemplarza i 2134 rekordy zasobu czasopism<sup>5</sup>.

Biblioteka dysponuje obecnie zbiorami liczącymi 416 326 jednostek<sup>6</sup> (wydawnictw zwartych – 234 778, wydawnictw ciągłych – 39 223, zbiorów specjalnych – 142 325). W 2006 r. w czytelnich odnotowano prawie 30 tys. odwiedzin i blisko 122 tys. wypożyczeń. Na zewnątrz wypożyczono 79 835 jednostek, zaś liczba zarejestrowanych czytelników wyniosła 9709.

<sup>4</sup> Stan na 10 września 2007 r.

<sup>5</sup> Stan na 1 maja 2007 r.

<sup>6</sup> Stan na 31 grudnia 2006 r.



W okresie ostatnich dziesięciu lat biblioteka zrobiła ogromny krok w kierunku nowoczesności. Komputeryzacja procesów bibliotecznych, zmiany organizacyjne (powodujące sprawniejsze funkcjonowanie instytucji) oraz pozyskanie dodatkowych powierzchni użytkowych na prowadzenie usług bibliotecznych – wszystko to sprawiło, że biblioteka może o wiele lepiej zaspakajać oczekiwania czytelników – mieszkańców Lublina i regionu. Zatrudniona w bibliotece kadra o wysokich kwalifika-

cjach zawodowych stwarza możliwości realizowania zadań stojących przed WBP im. H. Łopacińskiego jako centralną biblioteką publiczną regionu.

Biblioteka wkracza w drugi wiek swego istnienia w dobrej kondycji. Pozostaje mieć nadzieję, że w nadchodzącej przyszłości instytucja, będąca efektem pracy kilku pokoleń lubelskich bibliotekarzy, znajdzie sprzyjające warunki dla dalszego rozwoju.

---

## Kluby Czytelnicze dla Dorosłych READCOM

---

---

### PIOTR JANKOWSKI

---

30 września 2004 r. w hotelu Gromada w Warszawie Lilia Ratcheva-Stratieva – ekspert Unii Europejskiej ds. projektów edukacyjnych z Międzynarodowego Instytutu Czytelnictwa i Literatury dla Młodzieży w Wiedniu oraz dr Margarida Morgado – dyrektor Podyplomowego Studium Edukacji przy Instytucie Politechnicznym w Castelo Branco przedstawiły idee projektu edukacyjnego poświęconego tworzeniu atrakcyjnych form aktywizacji intelektualnej i społecznej ludzi dorosłych w oparciu o literaturę, teatr, film, historię. Propozycja włączenia Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Ursus w Warszawie do projektu była dla biblioteki wielkim zaszczytem i jednocześnie wielką radością, bowiem biblioteka od kilku lat współpracowała już wówczas z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Ursusie i bardzo chciała rozwijać działalność edukacyjną wśród osób dorosłych. W marcu 2005 r. złożono aplikację i w lipcu tego samego roku instytucje uczestniczące w projekcie otrzymały grant na I rok projektu nazwanego trochę niefortunnie w polskiej wersji językowej „READCOM – Kluby Czytelnicze dla Dorosłych”. Tytuł w języku angielskim „READCOM – Reading Club for Adult Learning Communities” lepiej podkreśla generalną ideę projektu jaką jest udział klubów czytelniczych w rozwoju społeczności kształcącej się, społeczności zainteresowanej

udziałem w programie nazywanym przez UE Life Long Learning – uczenie się przez całe życie.

W projekcie wzięło udział 7 instytucji edukacyjnych z 5 krajów (Austrii, Belgii, Portugalii, Turcji i Polski).

Celami projektu były m.in.:

- opracowanie metod edukacyjnych sprzyjających aktywizacji społeczności lokalnej i promowanie ich poprzez Kluby Czytelnicze READCOM,

- prowadzenie warsztatów i kursów dla osób zainteresowanych tworzeniem klubów READCOM,

- stworzenie strony internetowej w celu udostępniania informacji o projekcie oraz w celu wymiany doświadczeń między uczestnikami projektu i członkami klubów czytelniczych,

- promowanie działań edukacyjnych mających na celu budowanie atrakcyjnych form współpracy pomiędzy dorosłymi, młodzieżą i dziećmi,

- zachęcanie do czytania i pisania biografii jako źródła wiedzy o własnej tożsamości i kulturze, jak i kulturze i tożsamości europejskiej,

- organizowanie spotkań partnerów i uczestników klubów READCOM w celu wymiany doświadczeń związanych z ich działalnością,

- promowanie idei projektu READCOM oraz programu „Kształcenie przez całe życie”.

Ze względu na to, że w projekcie brały udział instytucje o różnym profilu działalności i funk-



cjonujące w różnych środowiskach ustalono, że każdy z partnerów będzie realizował cele projektu zgodnie z potrzebami lokalnej społeczności oraz możliwościami organizacyjnymi i merytorycznymi reprezentowanej instytucji.

Chciano uniknąć wypracowywania „na siłę” jednego i jedyne go wspólnego modelu działalności klubów. Chodziło raczej o to, by najpierw zgromadzić jak najwięcej doświadczeń merytorycznych aby stały się one źródłem, inspiracją dla opracowywania nowych różnorodnych metod aktywizacji. Drugim istotnym założeniem było uznanie międzykulturowości i edukacji międzykulturowej za ideę przewodnią projektu.

Przyniosło to interesujące rezultaty:

- opracowano oryginalne metody aktywizacji intelektualnej i społecznej dorosłych,
- wydano podręcznik zawierający opracowane metody, składający się z 8 modułów edukacyjnych: „Twórcze spotkania z książką”, „Edukacja międzykulturowa”, „Warsztaty literackie”, „Samodzielne drukowanie w klubie czytelniczym”, „Międzypokoleniowe kółka czytelnicze”, „Edukacja wielokulturowa dorosłych poprzez książki i film”, „Historia jako element promocji czytelnictwa”. Podręcznik wydano w Polsce, Portugalii, Belgii i Turcji,
- uruchomiono stronę internetową projektu – [www.readcom.info](http://www.readcom.info), która prowadzona jest w sześciu językach i zawiera najważniejsze informacje o projekcie i działalności Klubów Czytelniczych READCOM,
- stworzono unikalny pod względem międzykulturowym zestaw quizów o kulturze i historii swoich krajów, będących doskonałym źródłem poznawania innych tożsamości,
- zorganizowano 6 spotkań z udziałem członków Klubów Czytelniczych READCOM ze wszystkich krajów. Miały one miejsce w Warszawie, Lizbonie, Wiedniu, Leuven, Portalegre, Istambule i Ankarze. Spotkania były jednym wielkim odkrywaniem tożsamości różnych

społeczności i kultur, odkrywaniem tego co w nich wyjątkowe i niezwykle i tego co w nich zwyczajne, codzienne, swojskie. Wykorzystano do tych poszukiwań literaturę, film, teatr, historię. Gorące dyskusje jakie toczyły się podczas spotkań potwierdziły znaczenie książki i jej wpływ na życie i poglądy współczesnego społeczeństwa.

### PATRONAT MEDIALNY „PORADNIK BIBLIOTEKARZA”

Podstawą działalności edukacyjnej partnerów w klubach były metody opracowane w formie modułów w podręczniku dla mentorów Klubów Czytelniczych READCOM:

I. „Twórcze spotkania z książką” – moduł opracowany przez Małgorzatę Kołodziejczyk zawiera następujące podrozdziały:

- książka mojego dzieciństwa,
- moja ulubiona lektura szkolna,
- dzielimy się wspomnieniami,
- książka wspaniałym prezentem,
- moja mała twórczość.

W czasie zajęć omawiana jest literatura piękna, będąca dla uczestników spotkań źródłem wspomnień i refleksji. Jednym z celów zajęć jest dzielenie się wspomnieniami z przeszłości oraz prezentacja i dyskusja nad pamiątkami uczestników spotkań. Zajęcia zostały oparte na nowatorskich metodach pedagogiki „Klanzy”.

2. „Edukacja międzykulturowa” – moduł opracowany przez dr Margaridę Morgado poświęcony jest podstawowym zagadnieniom edukacji międzykulturowej i sposobom analizy dzieła literackiego jako utworu międzykulturowego.



Członkowie Klubu Czytelniczego z Belgii podczas Targów Europejskich

3. „Strategie czytelnicze” – autorstwa Margarydy Coelho. W ramach tego modułu opracowane zostały następujące formy zajęć:

- czytanie na głos,
- zabawy z literaturą,
- plakaty literackie,
- osobowości literackie,
- mapa zdarzeń i emocji.

4. „Warsztaty literackie” – autorstwa Marlen Schachinger. Celem warsztatów jest zachęcenie uczestników zajęć do rzetelnego i ciekawego opisu własnych przeżyć. Szczególnie interesujące są dokonania autorki w opisywaniu i rozpoznawaniu tożsamości współczesnych kobiet oraz w odkrywaniu stereotypów funkcjonujących wśród mniejszości zamieszkujących Wiedeń.

5. „Samodzielne drukowanie w klubie czytelniczym” – to temat zajęć przygotowany przez Piotra Jankowskiego. Kształtowanie umiejętności dokumentowania zajęć edukacyjnych klubów oraz materiałów pamiątkarskich i biograficznych członków klubu. Samodzielne drukowanie opracowanych materiałów w formie biuletynów, broszur, książek.

6. „Międzypokoleniowe kółka czytelnicze” – moduł zaproponowany przez Annemie Leyssen, Belle Kuijken, Frederika Van Wing, Rudi Wuyts. W module omówione są następujące zagadnienia: literatura międzypokoleniowa jako osobny gatunek literatury, sposoby organizowania międzypokoleniowych kółek czytelniczych, sposoby prowadzenia dyskusji w międzypokoleniowych kółkach czytelniczych.

7. „Edukacja wielokulturowa poprzez książki i film” – autorstwa dr Ahment Yildiz i Burcu Gunduz. Celem zajęć prowadzonych w oparciu o ten moduł jest: kształtowanie świadomości wielokulturowej, rozumienie znaczenia pojęć – tożsamość i różnorodność jako kluczowych dla społeczeństwa wielokulturowego.

8. „Poznanie historii poprzez krytyczną analizę tekstów i dokumentów filmowych” – moduł opracowany przez Mustafę Turgut Firat. W module omówione są:

- krytyczne czytanie materiałów historycznych,
- poznanie istoty esejów historycznych,
- pamiętniki uczestników zajęć jako dokumenty historyczne,
- poznanie upodobań czytelniczych innych grup,

- nowe sposoby czytania,
- refleksje nad obecnością literatury w filmie.

Istotne dla rozwoju projektu i przede wszystkim dla udokumentowania pracy partnerów oraz prowadzonych przez nich Klubów Czytelniczych READCOM było uruchomienie strony internetowej projektu [www.readcom.info](http://www.readcom.info).

O projekcie READCOM i kursie dla mentorów dowiedziałam się na zajęciach Łódzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, do którego dotarła ta informacja. Zachęcił mnie udział we wspólnym czytelnictwie, dyskusja na temat czytanych utworów oraz możliwość wypowiedzenia swoich myśli na piśmie. Od 2003 r. uczestniczę w Warsztatach Literackich ŁUTW, gdzie próbujemy tworzyć „małą literaturę”.

Ponieważ nigdy nie byłam związana profesjonalnie z literaturą, pragnęłam poszerzyć swoje wiadomości w tej dziedzinie i podzielić się tym z innymi.

Program READCOM okazał się dla mnie ciekawy ze względu na szeroki zakres i różnorodność w tematyce zarówno czytelnictwa, jak i możliwości poznawania innych kultur i tożsamości za pośrednictwem lektury, jak i integracji z innymi społecznościami z Polski oraz innych krajów. Kursy dla mentorów pokazują, jak można zachęcić innych do głośnego wypowiedzenia swoich opinii, często bardzo skrywanych gdzieś w zanadru serca czy duszy.

Każdy z nas przeżywa swoje życie i choć z daleka może okazywać się z pozoru bardzo zwyczajne i proste, to przecież może być naszpikowane różnymi emocjonalnymi, ciekawymi, a nawet szokującymi na wesoło lub smutno epizodami. Warto podzielić się z innymi swoimi przeżyciami i myślami. Warto, bo przecież coraz bardziej zatracamy więź z innymi, coraz mniej mamy znajomych, coraz mniejszy mamy z nimi kontakt osobisty. Dążąc do osiągnięcia statusu materialnego kosztem bliskości i rozmów z innymi stajemy się coraz bardziej „samotni w tłumie” coraz bardziej oddalamy się od siebie. „Wieża Babel” już dawno została zburzona i pomimo że możemy porozumiewać się jednym językiem, pozostajemy niezrozumiani. Nie rozumiemy jeden drugiego. A może czas znów zbudować „Wieżę Babel”? Róbnymy to za pomocą wspólnego czytania, spotkań, quizów, zabaw. Warto też wydawać wspólnie biuletyny ze spotkań. Dzielmy się naszą pracą z innymi. Temu ma służyć projekt READCOM i spełnia on swoje zadanie. Poszerza czytelnictwo i zachęca do dyskusji, i oczywiście nasze horyzonty, czyli wiedzę i myślenie.

Elżbieta Bukowska  
Łódzki Uniwersytet Trzeciego Wieku

Strona prowadzona jest w 6 językach. Wersja angielska jest wspólna dla wszystkich i w pewnym sensie jest stroną wzorcową. Natomiast strony narodowe prowadzone są autonomicznie, jednak generalnie nie odbiegają one od szablonu strony angielskiej i stosunkowo łatwo jest na nich odszukać potrzebne informacje, jeśli oczywiście znamy język.

Na stronie projektu dostępne są również unikalne pod względem międzykulturowym quizy o kulturze i historii krajów partnerskich. Quizy są wykorzystywane podczas kursów dla mentorów i prezentacji projektu w instytucjach edukacyjnych oraz na targach książki.

Istota międzykulturowości quizów polega na tym, że pytania do quizów układane były przez partnerów projektu z 5 krajów i każdy z nich mógł quiz o swoim kraju, jego tematykę, kolejność pytań ułożyć w dowolny sposób. Z punktu widzenia edukacji międzykulturowej interesująca jest nie tylko odpowiedź na zadane pytanie i zdobyta w ten sposób wiedza, ale też to, kto i dlaczego takie pytanie zadał oraz dlaczego w takiej a nie w innej kolejności.

W klubie READCOM przy Bibliotece Publicznej quizy zrobiły oszałamiającą karierę. Okazały się nie tylko doskonałą zabawą i bogatym źródłem wiedzy o kulturze wybranych krajów, ale także skłaniały do refleksji nad tożsamością własną i innych narodów.

O atrakcyjności formuły quizów Biblioteka w Ursusie przekonała się, kiedy w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa opracowała quiz o historii i współczesności dzielnicy Ursus, który spotykał się z dużym uznaniem publiczności. Quiz będzie podstawą do dalszego poszukiwania i gromadzenia materiałów źródłowych o naszej dzielnicy.

W niniejszym artykule przedstawiłem główne założenia projektu i jego najważniejsze osiągnięcia.

Na zakończenie chciałbym gorąco podziękować moim partnerom z Austrii, Belgii, Portugalii, Turcji i z Polski za udział w projekcie READCOM i wielki wkład intelektualny i organizacyjny wniesiony w jego rozwój. To dzięki nim, ich niezwykłym talentom oraz ciężkiej pracy, 6 maja 2007 r. projekt READCOM został wyróżniony przez Komisję Unii Europejskiej na konferencji w Berlinie jako jeden z 20 najciekawszych projektów programu Grundtvig i umieszczony w specjalnie wydany z tej okazji biuletynie.

Jeszcze raz dziękuję i gratuluję wspaniałego wyróżnienia.

Piotr Jankowski  
dyrektor Biblioteki Publicznej  
w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy

---

## Działania aktywizujące seniorów

(na przykładzie bibliotek publicznych na warszawskiej Ochocie)

---

### MIROŚLAWA DOBROWOLSKA

---

O społeczeństwie XXI w. przywykło się mówić, że jest to społeczeństwo ludzi młodych i dynamicznych, pewnie radzących sobie z wyzwaniami nowoczesności. Jednocześnie statystyki zwracają uwagę, iż wzrasta liczba osób starszych, czyli tych, które ukończyły 60 rok życia, bowiem dla nich czas aktywności zawo-

dowej czy życiowej, praktycznie skończył się w chwili przejścia na emeryturę bądź rentę.

Również i biblioteki publiczne rejestrują wzrost liczby osób starszych wśród rzeszy swoich czytelników. W latach 1999-2006 przyrost czytelników w grupie powyżej 60 lat wyniósł 0,9%. Co roku przyrost ten jest nieznaczny, ale stały. W 1999 r. seniorzy w bibliotekach stanowili 4,2% ogółu czytelników, w 2000 r. było to 4,1%. W latach 2001-2003 liczba osób starszych utrzymywała się na tym samym po-

ziomie i wynosiła 4,3%. W 2004 r. było to 4,5%, w roku następnym 4,8%. W 2006 r. seniorzy w bibliotekach publicznym stanowią już 5,1% ogółu<sup>1</sup>.

Podobne tendencje demograficzne obserwowane są w Warszawie. Tutaj również w bibliotekach publicznych może przybywać czytelników – seniorów. Dane ilustrujące strukturę ludności stolicy wskazują na systematyczny przyrost ludności trzeciego wieku. W roku 2000 seniorzy stanowili 21,4% ogółu mieszkańców. W latach 2001-2003 procent ten utrzymywał się na stałym poziomie i wynosił 21,5%, natomiast w 2004 oraz w 2005 r. wynosił 21,6%<sup>2</sup>. Taką tendencję potwierdzają prognozy demograficzne na najbliższe lata<sup>3</sup>. Rosnąca liczba seniorów wśród mieszkańców Warszawy to wyraźny sygnał, iż w naszym społeczeństwie pojawiła się silna liczebnie kategoria wiekowa osób, którym trzeba zapewnić nie tylko należne i godne warunki życia, opiekę lekarską, ale także dostęp do dóbr kultury, w tym do bibliotek. Zwłaszcza biblioteki publiczne, które z racji swej szerokiej dostępności, świadczenia bezpłatnych usług i usytuowania w środowisku lokalnym, są szczególnie predestynowane do zajęcia się seniorami.

Biblioteki publiczne znajdujące się na terenie Dzielnicy Warszawa-Ochota już od lat zauważają potrzeby seniorów i starają się spełniać ich oczekiwania. Oprócz działań statutowych takich jak: gromadzenie, opracowanie i upowszechnianie książek, czasopism, zbiorów elektronicznych czy informacji, placówki te prowadzą działania niestandardowe. Są to przedsięwzięcia wspomagające utrzymanie aktywności seniorów i pozwalające im skuteczniej funkcjonować w środowisku lokalnym.

Ochota jest zamieszkała przez blisko 100 tys. ludzi, z których 1/3 stanowią osoby powyżej 60 roku życia. Dysponuje ona 12 placówkami bibliotecznymi, obsługującymi 30 tys. czytelników w różnym wieku. Na jedną placówkę biblioteczną średnio wypada ponad 2500 osób.

<sup>1</sup> „Biblioteki Publiczne w Liczbach 1999-2005”. Warszawa 2000-2006. „Biblioteki Publiczne w Liczbach 2006” [w oprac.].

<sup>2</sup> Obliczenia własne na podstawie „Rocznik Statystyczny Warszawy 2006”. Warszawa 2007 s. 148-149.

<sup>3</sup> Źródło: [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) Prognoza ludności na lata 2003-2030 według wieku. Miasta powyżej 50 tys. mieszkańców.

Seniorzy w gronie użytkowników bibliotek publicznych stanowią grupę szczególną, bo wymagającą bardziej indywidualnego podejścia i zainteresowania. Nierzadko wśród nich są osoby schorowane, dysfunkcyjne, co wynika po prostu z podeszłego wieku. Z myślą o seniorach ochockie placówki biblioteczne podejmują ciekawe inicjatywy, dzięki którym osoby starsze mogą zachować sprawność, aktywność fizyczną, a przede wszystkim umysłową.

Obecni seniorzy, jeśli w okresie swojej aktywności życiowej, zawodowej i społecznej mieli kontakt z książką, czasopismem, przychodzili do biblioteki, to będąc w „stanie spoczynku” także chętnie czytają i kontaktują się ze „swoją” biblioteką. Traktują ją bardzo osobiście, nie tylko jako miejsce, gdzie wypożycza się książki, ale gdzie spotykają się z życzliwością i zainteresowaniem, gdzie zostaną wysłuchani, a ich problemy zrozumiane. Bywają jednak sytuacje, że osobisty kontakt z biblioteką jest niemożliwy, długotrwała choroba, brak bliskich itp. W takim przypadku jedynym źródłem kontaktów ze światem jest telefon.

Wszystkie placówki biblioteczne na Ochocie świadczą usługę zwaną „książka na telefon” i bezpłatnie dostarczają swoim czytelnikom-seniorom książki, które znajdują się w zbiorach danej biblioteki. Zamówione książki dostarczają bibliotekarki. Jest to też okazja do bardziej osobistego kontaktu z czytelnikiem starszym, niecierpliwie czekającym na pojawienie się bibliotekarki. Na szczególną uwagę zasługuje działalność w tym zakresie prowadzona przez Wypożyczalnię Kompletów Książek (mieści się ona przy ulicy Częstochowskiej 26). Placówka świadczy usługę zwaną KaNaT. Polega ona na zamawianiu książek telefonicznie z tą jednak różnicą, że zamawiającym może być czytelnik nie należący formalnie do tej biblioteki, wystarczy by był mieszkańcem Warszawy. Może on zamówić pozycje nie znajdujące się w zasobach tej biblioteki, a będące w posiadaniu innych placówek (np. bibliotek naukowych, szkół wyższych itp.). Dostarczenie książek jest bezpłatne, lecz gdy czytelnik korzysta z zasobów innych bibliotek lub gdy bibliotekarz sporządza zestawienie bibliograficzne i na jego podstawie kompletuje literaturę – wówczas pojawia się opłata. Osoby niepełnosprawne są zwolnione z opłat.

Z usług KaNaT korzystają także... studenci oraz osoby nie mogące z różnych przyczyn

dotrzeć osobiście do biblioteki, bo np. leżą w szpitalu lub przebywają w domu opieki. Najbardziej zaangażowaną osobą w tym przedsięwzięciu jest Jolanta Benedykczyk, która z racji pełnienia dodatkowej funkcji wiceprzewodniczącej Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych najlepiej wyczuwa problemy osób starszych i niepełnosprawnych.

Aktywizacja seniorów w bibliotekach nie musi być związana wyłącznie z książką. Książka staje się w pewnym stopniu pretekstem. W najstarszej placówce Ochoty – w Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży nr 33 (ul. Białobrzaska 21)<sup>4</sup> – działa od siedmiu lat Klub Kobiet „Białobrzaska”. Założycielką klubu i jego aktywną animatorką po dzień dzisiejszy jest Anna Bul, była kierowniczka tej placówki. Na początku 2000 r. zauważyła, że do biblioteki przychodzą starsze panie nie zawsze po to, by wypożyczyć książkę, czy przejrzeć tzw. kolorową prasę kobiecą, ale po to, by porozmawiać z bibliotekarką, opowiedzieć co się zdarzyło w rodzinie, itp. Anna Bul postanowiła pomóc tym kobietom, zachęcała je do częstszego bywania w bibliotece, pełnienia w niej dyżurów, zanieśienia książek chorej sąsiadce. Tak z piątką aktywnych pań założyła Klub Kobiet „Białobrzaska”, który stał się członkiem Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych<sup>5</sup>.

Aktualnie w Klubie jest zrzeszonych 20 kobiet. Organizują wycieczki po Warszawie i okolicach, w soboty (w lokalu biblioteki) przy herbacie i domowych ciastach rozmawiają ze sobą, traktując te spotkania jako swoiste lekarstwo na starość i samotność. Tu są po prostu ważne i potrzebne. W ramach klubu Anna Bul prowadzi zajęcia z gimnastyki tai-chi dla mniej wysportowanych osób. Natomiast panie bardziej sprawne fizycznie, przy pomocy instruktora uprawiają aktywne ćwiczenia 2-3 razy w tygodniu. Te zajęcia aktywizujące fizycznie,

<sup>4</sup> Tu warto zaznaczyć, że lokal biblioteki przy ul. Białobrzaskiej został w czerwcu br. wyremontowany, wyposażony w nowe meble oraz w stanowiska komputerowe. Dla czytelników wygospodarowano wygodny kącik z kanapą i stolikiem „jannikiem” oraz ze stojącą lampą, obok ustawiono regały z bieżącą prasą, nowościami książkowym i filmowymi.

<sup>5</sup> Pełna nazwa tej organizacji pozarządowej brzmi Stowarzyszenie Centrów Aktywności Lokalnej CAL. Powstało ono w 2000 r., a jednym z jego podstawowych celów jest wspieranie społecznej, edukacyjnej i charytatywnej aktywności środowisk lokalnych. Więcej na stronie: [www.cal.ngo.pl](http://www.cal.ngo.pl)

starsze panie odbywają w sali Osiedlowego Klubu SURMA. Ponadto osoby chętne uczęszczają na lekcje języka angielskiego prowadzone przez wolontariuszkę. Wymienione zajęcia są bezpłatne. Klub Kobiet organizuje wspólne wyjścia na spektakle teatralne, a Święta Bożego Narodzenia, Wielkanoc, bądź karnawał to też znakomita okazja do wspólnych spotkań. Działalność zainspirowana przez bibliotekę wyzwała w starszych paniach chęć życia, uaktywnia je, kieruje ich uwagę na drugiego człowieka, odwraca od rozmyślania nad własnymi kłopotami. Bo jak nie pomóc sąsiadce-klubowicze, która jedzie do sanatorium, trzeba przecież podlać kwiaty i zająć się stęsknionym za właścicielką kotem.

W bibliotece odbywają się liczne spotkania autorskie, na które przychodzą wyłącznie osoby starsze, dla nich jest to forma spędzania nadmiaru wolnego czasu i bycia wśród ludzi. Ostatnio seniorzy mieli okazję spotkać się z Olgierdem Budrewiczem, Teresą Lubkiewicz-Urbanowicz oraz wysłuchali wspaniałego koncertu solistki Teatru Wielkiego Joanny Cortés. Biblioteka podczas tych imprez dosłownie „pełkała w szwach”.

Na uwagę zasługuje także inicjatywa biblioteki pod hasłem „60-latku chroń siebie i swoje mienie”. Zaproszony dzielnicowy z pobliskiego posterunku policji instruuował starsze osoby jak należy się zachować w sytuacji zagrożenia, w jaki sposób samemu dbać o własne bezpieczeństwo. Spotkanie to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem i jest szansa, że zostanie ono powtórzone.

Prezentując aktywizujące działania biblioteki wobec osób starszych nie można nie wspomnieć o dorocznym festynie „Poznajmy się”. Odbył się on w tym roku po raz dziewiąty (16 czerwca ub.r.) obok lokalu biblioteki, która jest jednym ze współorganizatorów tego przedsięwzięcia. Drugim współorganizatorem jest, wspomniany już powyżej, Osiedlowy Klub SURMA, będący częścią Ochockiego Domu Kultury. Biblioteka i Klub SURMA mieszczą się dokładnie naprzeciw siebie. Na festynie zgromadzili się mieszkańcy pobliskich domów, były całe rodziny z dziećmi, ludzie poznawali się wzajemnie, występowały zespoły muzyczne. Biblioteka zorganizowała kiermasz taniej książki oraz loterię z losami, na których umieszczono sentencje pochodzące z książek.

Seniorzy nie tylko czytają książki, tłumnie przychodzą na spotkania z autorami, czy ciekawymi ludźmi, są także zainteresowani, jak np. korzystać z komputerów, aby móc znaleźć potrzebną informację, napisać podanie, maila do córki, czy wnuka. Z taką grupą seniorów zetknęły się bibliotekarki w Czytelni Naukowej nr 11 (ul. Grójecka 77). Kierownicza Czytelni Katarzyna Godos cierpliwie odpowiadała na prośby osób starszych w zakresie obsługi komputera. Seniorzy prosili: „niech mi pani pokaże, jak to zrobić”. Wreszcie zdecydowano, iż najlepszą odpowiedzią będzie przeprowadzenie kursu komputerowego dla seniorów. Przygotowano stosowne plakaty i ulotki, które za pośrednictwem poczty trafiały do skrzynek mieszkańców dzielnicy. I tak na przełomie października i listopada 2006 r. rozpoczął się pierwszy cykl kursu. W pomieszczeniach Czytelni Naukowej (w przedpołudniowe czwartki, gdy biblioteka jest niedostępna dla czytelników) przy pięciu stanowiskach komputerowych zasiadło 5 osób, które stały się pionierami w poznawaniu tajemnic komputerowych i Internetu. Kurs składał się z ośmiogodzinnych, cotygodniowych spotkań. Pierwsze zajęcia poświęcono elementarnemu zapoznaniu się z komputerem. Kolejne spotkania dotyczyły tworzenia plików i folderów. Kursanci poznawali środowisko Windows oraz podstawy edytora Word. Zgłębiali tajniki Internetu oraz wyszukiwarek internetowych, uczyli się pisania maili. Zakładali skrzynki pocztowe, wysyłali sobie wzajemnie maile. Dla lepszego zrozumienia przekazywanych treści bibliotekarki posługiwały się ekranem, na którym wyświetlały potrzebne zadania i kursanci na bieżąco mogli kontrolować swoje komputerowe poczynania a w razie wątpliwości zadawać pytania. Przed każdymi zajęciami uczestnicy kursu przychodzili dodatkowo do biblioteki i ćwiczyli nabyte umiejętności. Jak widać traktowali kurs poważnie, wręcz prestiżowo, bo chcieli się pochwalić swoją wiedzą przed rodziną, zwłaszcza przed wnukami, czy przed znajomymi. Na koniec otrzymali stosowne dyplomy.

Do chwili obecnej kurs ukończyło 25 osób, przeważnie były to panie. Jako ciekawostkę należy podać, iż wśród uczestników były dwa małżeństwa. Kolejni seniorzy uczestniczyli we wrześniowym kursie komputerowym. Warto odnotować fakt, że część z uczestników kursu,

którzy nigdy nie byli w bibliotece teraz stała się jej czytelnikami, przychodzą chętnie, głównie by skorzystać z Internetu, encyklopedii i słowników, niezbędnych przy rozwiązywaniu krzyżówek.

Warto również wspomnieć o spotkaniach, które odbywają się w lokalu Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży nr 75 (ul. Grójecka 109). Placówka ta dysponuje obszernym lokalem umożliwiającym organizowanie imprez. Przy bibliotece działa od 1993 r. Warszawska Galeria Ekslibrisu, będąca jedyną tego typu placówką w stolicy. Galerie ekslibrisu działają jeszcze przy bibliotekach publicznych w Łodzi-Widzewie, Gliwicach, Krakowie i Sanoku. Tu, w ochockiej placówce wystawiają prace graficy z całego kraju, rezerwując sobie miejsce na prezentację swojego dorobku artystycznego z dwuletnim wyprzedzeniem. Ostatnio w bibliotece gościł Andrzej Znamierowski z Krakowa, ukazując historię zabytków naszej dawnej stolicy utrwalonych w postaci ekslibrisu. Był też Lechosław Herc opowiadający o „Mazowieckich sensacjach”. Natomiast spotkanie z kresowianinem Grzegorzem Romkowskim zgromadziło tłumy starszych osób (nie tylko z Ochoty), dla których nasze ziemie wschodnie na zawsze pozostają niezapomnianą krainą młodości.

Biblioteka współpracuje z pobliskim domem dziennego pobytu dla osób starszych niepełnosprawnych umysłowo. Każdorazowe przyjscie do biblioteki dla pensjonariuszy jest terapią zajęciową. Przychodzą oni pod opieką pielęgniarek, mają karty czytelnika i wypożyczają książki. Niektórzy z nich potrafią korzystać z Internetu.

Z kolei inna placówka biblioteczna na Ochocie – Wypożyczalnia dla Dorosłych i Młodzieży nr 99 (ul. Baley 9) od blisko 26 lat prowadzi Klub Przyjaciół Biblioteki, w którym działają miejscowi seniorzy, uczestnicząc w licznych spotkaniach autorskich organizowanych przez bibliotekę, prowadzą kronikę biblioteki. Również w tej bibliotece powstał na przełomie 1997 i 1998 r. Klub Seniora „Tulipan”, który przez ponad półtora roku korzystał z gościnnych pomieszczeń placówki. Obecnie ma on własny lokal udostępniony przez pobliską spółdzielnię mieszkaniową. Seniorzy z „Tulipana” odwiedzają bibliotekę, którą obdarowują swoimi wyrobami artystycznymi, malują obrazy, haftują obrusy. Z inicjatywy biblioteki i pań z klubu

powstał projekt powołania do życia „babę osiedlowych”. Klubowiczki mogłyby służyć pomocą młodym matkom, które potrzebują opieki dla dzieci, bo np. chcą coś załatwić, iść do lekarza. Jaki będzie efekt tych zamierzeń, to czas pokaże.

Jak widać seniorzy na warszawskiej Ochocie mogą w pełni korzystać z zasobów tamtejszych bibliotek publicznych, brać udział w imprezach uaktywniających. Potrzeby osób starszych, nierzadko schorowanych są dostrzeżone, a placówki biblioteczne starają się wychodzić im naprzeciw. Tu może warto wspomnieć o dostępności książek drukowanych dużą czcionką. Bibliotekarki w rozmowach często zwracały uwagę na ten problem. W zasobach bibliotek co prawda są tego typu publikacje, ale jest ich zaledwie kilkanaście tytułów,

w dodatku nie jest to literatura najnowsza. Czytelnicy starsi a zwłaszcza kobiety chciałyby przeczytać np. książki Katarzyny Grocholi czy Olgi Tokarczuk. Takie oczekiwania otwierają drogę wydawcom, oni też powinni mieć na uwadze potrzeby osób starszych.

Dzięki aktywnej działalności ochockich bibliotek publicznych seniorzy czują się potrzebni i akceptowani. Akceptacja i życzliwe słowa zainteresowania płynące w ich kierunku ze strony bibliotekarek są bardzo ważne, pełnią one bowiem rolę terapeutyczną i umacniają więzi międzyludzkie tego lokalnego środowiska.

Mirosława Dobrowolska  
Instytut Książki i Czytelnictwa  
Biblioteka Narodowa

---

## Polski senior a społeczeństwo informacyjne

---

**ŁUKASZ TOMCZYK**

---

Technologia informacyjna zdominowała egzystencję niemal wszystkich jednostek żyjących w XXI w. Z oddziaływaniem narzędzi wytworzonych przez dziedziny takie jak: elektronika, informatyka, teleinformatyka spotykamy się mimowolnie jako bezpośredni oraz pośredni użytkownicy. Korespondencja elektroniczna, pozyskiwanie informacji, zakupy przy pomocy Internetu stały się w czasie współczesnym dla ogółu społeczeństwa czymś naturalnym oraz wszechobecnym. Niebywałym zjawiskiem jest skala i różnorodność zastosowań informatycznych rozwiązań, które z założenia mają na celu usprawnienie funkcjonowania wszelakich instytucji oraz „zmultimedializowanie” gospodarstw domowych.

Z badań „Diagnoza społeczna 2007” przeprowadzonych przez Radę Monitoringu Społecznego wynika, iż 51% polskich gospodarstw domowych wyposażonych jest w komputer, natomiast 42% z nich dodatkowo posiada dostęp do Internetu. Najwięcej użytkowników komputerów osobistych odnotowuje się w przedziale wiekowym 16-24 lata, który wynosi 88%, najmniej w dwóch ostatnich kategoriach wiekowych: w grupie między 60 a 64 rokiem życia tylko 18% osób umie w pewnym stopniu obsługiwać komputer (14% jej

członków korzysta z Internetu) a w grupie osób 65 lat i powyżej tylko 5% ma bliżej nieokreślone kompetencje z zakresu technologii informacyjnej (4% z nich korzysta z Internetu). Całość badań dostępna jest na stronie internetowej: [www.diagnoza.com](http://www.diagnoza.com).

Biorąc pod uwagę dane liczbowe GUS z czerwca 2007 r. na temat struktury ludności w Polsce, uzmysławiamy sobie jak niewielką liczbę użytkowników nowoczesnych narzędzi informacyjno-komunikacyjnych stanowią polscy seniorzy (mężczyźni w przedziale wiekowym 65 lat i powyżej oraz kobiety w wieku 60 lat i powyżej tworzą grupę, która stanowi 15,9% ogółu 38 mln ludności kraju, czyli ponad 6 mln ogółu osób). Z powyższych informacji wynika, iż ok. 5,75 mln ludzi w wieku emerytalnym nigdy nie korzystało z komputera, a tylko ok. 241 tys. z nich potrafi pozyskiwać informacje z Internetu.

Ostatnie kilkanaście lat to okres transformacji gospodarki przemysłowej na gospodarkę opartą na wiedzy. Wraz z rozszerzeniem zakresu wykorzystywania instrumentów informatycznych oraz wzrostem liczby użytkowników technologii informacyjnej na świecie wykształcił się nowy typ społeczeństwa określanego terminem społeczeństwa informacyjnego.

Społeczeństwo informacyjne możemy zdefiniować jako nowy typ globalnej zbiorowości ludzkiej, obejmujący jednostki w grupach wiekowych od



uczającej się do poprodukcyjnej, które w swej egzystencji bazują na informacji: preparowanej, przetwarzanej, przesyłanej, pozyskiwanej oraz przechowywanej przez komputery. Jednym z podstawowych wyznaczników społeczeństwa informacyjnego jest wykorzystanie informatyki oraz dziedzin pokrewnych do wypracowywania dóbr finansowych oraz zaspokajania potrzeb prywatnych. Czynniki warunkującymi prawidłowy rozwój społeczeństwa informacyjnego są: upowszechnienie możliwości korzystania z taniego, dostępnego dla wszystkich szerokopasmowego Internetu oraz solidna edukacja począwszy od nauczania wczesnoszkolnego a skończywszy na Uniwersytecie III Wieku.

[www.por@dnikstudenta.pl](mailto:www.por@dnikstudenta.pl)

Jedno z polskich przysłów mówi nam, że „Czego Jaś się nie nauczył, tego Jan nie będzie umiał”. Patrząc na liczbę użytkowników nowoczesnych technologii cyfrowych obejmującą grupę osób w „złotym wieku” nie ma wątpliwości, że to powiedzenie będzie miało swoją słusność odnośnie omawianej problematyki. Powiększenie grona ludzi w wieku emerytalnym czynnie obsługujących komputer z dostępem do globalnej wioski jest możliwe poprzez edukację ustawiczną, którą oferują w większych miastach Uniwersytety III Wieku, w mniejszych zaś stowarzyszenia korzystające z dofinansowania fundacji lub poprzez pracę wolontarystyczną, choć i tak jest to na dzień dzisiejszy kropla w morzu potrzeb.

Edukacja permanentna to nowa jakość kształcenia w dzisiejszych czasach. Nie jest to wytwór teoretyczny, ponieważ w Polsce i na świecie powstaje coraz więcej jednostek oświatowych dla osób w wieku poprodukcyjnym. Warto podkreślić, że jeden z pierwszych Uniwersytetów III Wieku w Europie, a zarazem pierwszy w Polsce powstał w 1975 r. przy Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego w Warszawie z inicjatywy gerontologa prof. dr med. Haliny Szwarz. W chwili obecnej na terenie naszego kraju mamy ok. 120 Uniwersytetów III Wieku, niestety nie wszystkie posiadają w swej ofercie zajęcia z obsługi komputera dla seniorów. Przemiany polityczno-społeczne ostatnich lat przyczyniają się w coraz większym stopniu do działań umożliwiających rozwój idei uczenia się przez całe życie (*lifelong learning*).

Działalność edukacyjna w dziedzinie kształcenia seniorów niweluje niekorzystne zjawisko cyfrowego wykluczenia, które polega najogólniej na niemożności korzystania z technologii informacyjnej ze względów: ekonomicznych (brak funduszy na zakup sprzętu oraz opłacenia abonamentu umożliwiającego dostęp do Internetu), kompetencyjnych (brak odpowiednich kwalifikacji merytorycznych potrzebnych do obsługi komputera) oraz mentalnych (brak potrzeby korzystania z nowoczesnych komputerowych technik komunikacyjno-informacyjnych). Najgroźniejszym skutkiem cyfrowego wykluczenia jest alienacja ze społeczeństwem informacyjnym. Zjawisko to pojawiło się w Polsce niedawno, wraz z masowym przyłączeniem komputerów osobistych do szerokopasmowego Internetu. Patrząc na odsetek polskich seniorów korzystających z nowoczesnych technologii możemy śmiało stwierdzić, iż jest to najliczniejsza grupa społeczna będąca cyfrowo wykluczona.

Liczne raporty, akty prawne, zalecenia wydawane przez różne znaczące organizacje uwypuklają fakt ważności edukacji przez całe życie – w dobie digitalizacji życia codziennego. Na uwagę zasługują m.in.: „Strategia Rozwoju Polski do roku 2020” opracowana przez Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, raport „Lifelong Learning in the Digital Age” grupy roboczej IFIP Technical Committee for Education, czy też raport UNESCO stworzony pod kierownictwem J. Delorsa pt. „Edukacja. Jest w niej ukryty skarb”.

Edukacja seniorów w dziedzinie obsługi jednego z największych wynalazków XX w. niesie ze sobą wiele pozytywnych pochodnych, skutkiem czego będzie wytworzenie się pełnowartościowego, niepodzielonego społeczeństwa informacyjnego. Polski emeryt wyposażony w odpowiednią wiedzę z zakresu obsługi komputera będzie mógł swobodnie uzyskiwać porady zdrowotne zgromadzone w Internecie, zdalnie wykonywać zakupy, zamawiać książki w systemie informatycznym biblioteki czy też wysłać emaila do znajomych, co przełoży się na zwiększenie jakości życia.

Lukasz Tomczyk  
Student Pedagogicznego Uniwersytetu Śląskiego  
i Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania w Katowicach

**Nie zapomnij o prenumeracie!**

# Stanowisko dyrektora biblioteki na cenzurowanym

W numerze 11 „Poradnika Bibliotekarza” z 2007 r. w rubryce „Prawo w bibliotece” autorka, rozszyfrując wreszcie swą interpretacją zagadkę Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki w zakresie kwalifikacji zatrudnianych na stanowiskach dyrekcyjnych bibliotekarzy – a może nawet osób nie będących bibliotekarzami. Okazuje się, że postawą zaniechania rozporządzenia na temat wymaganych kwalifikacji w stosunku do dyrektora biblioteki malej i bardzo dużej jest po prostu... litość. Nic to, że istnieją szczegółowe wymagania kwalifikacji (odp. wykształcenia) i stażu dla zwykłych bibliotekarzy, począwszy od młodszego bibliotekarza po starszego kustosa. Autorka wyjaśnia, że „dyrektor” nie jest jak dawniej uczoną funkcją, a młodszy bibliotekarz – starszy kustosz stanowiskiem służbowym, jest po prostu stano-

wiskiem, wyższym od starszego kustosa, ale uzupełnionym o dodatek funkcyjny. No i że rozporządzenie dotyczące wymagań dla takiego dyrektora nic może być wyprodukowane, bo np. swego czasu wójt czy burmistrz wstawił do biblioteki swojego człowieka na dyrektora, który ma kwalifikacje niższe (np. średnie) od jakiegoś mądrała po studiach bibliotekoznawczych, a pracującego sobie grzecznie w wypożyczalni. Nie dość, że pomieszano funkcję ze stanowiskiem służbowym, to jeszcze każe się wierzyć w jakiś rodzaj sprawiedliwości społecznej w stosunku do gorzej wykształconych. To przypomina dawno zaniechane powiedzenie „bo do szkoły miałem pod górkę”.

RYSZARD TURKIEWICZ

## CYFROWE OKOLICE (25)

Henryk Hollender

### 12 kryteriów jakościowych dla przedsięwzięć digitalizacyjnych

Od pewnego czasu przedsięwzięcia digitalizacyjne opiniuje Zespół do spraw Digitalizacji, powołany do życia 24 kwietnia 2006 r. decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „w celu planowania i koordynacji procesów digitalizacyjnych oraz udostępniania zasobów dziedzictwa kulturowego i dorobku naukowego za pośrednictwem sieci teleinformatycznej”. Sformułowania takie nakładają na Zespół zadania menadżerskie, których nie jest on jednak w stanie wykonywać, działając jako organ pomocniczy ministra. O ile wiemy, Zespół pomógł jednak ministrowi wybrać – no, może nie „procesy”, ale przedsięwzięcia digitalizacyjne zasługujące na realizację, i chwala mu za to. Wolałoby się może, żeby zrobił to na podstawie kryteriów podanych do wiadomości publicznej, zapewne właśnie w wymienionej z takim namaszczeniem decyzji ministra „sieci teleinformatycznej”. Może takich:

1. Przedsięwzięcie (dalej: P.) prowadzi do wytworzenia stabilnej, godnej zaufania biblioteki cyfrowej o wyrazistej odrębności wśród zasobów Internetu.

2. P. jest zarządzane: ma program, zespoły – redakcyjny i zarządzający oraz ciało nadzorcze;

wiadomo, do czego zmierza i jak w nim rozpoznać stopień realizacji przyjętych założeń. Ma też wyrazisty profil: założonego odbiorcę, zasady doboru i podziału materiałów, plan cyfryzacji lub włączania dokumentów, a także środki podjęte, aby zapobiec dublowaniu materiałów, błędom językowym, technicznym itp.

3. Biblioteka powstała w wyniku realizacji P. będzie włączona do światowych rejestrów repozytoriów cyfrowych.

4. Biblioteka ma własny mechanizm wyszukiwawczy, oparty o przyjęty zestaw danych opisujących prezentowane dokumenty elektroniczne, zgodny z jednym z najszerzej rozpowszechnionych schematów opisu oraz z przyjętymi w bibliotekarstwie zasadami nazewnictwa pól podlegających przeszukiwaniu.

5. Biblioteka da użytkownikowi pewność, czy opublikowane dokumenty elektroniczne odzwierciedlają pełne teksty i czy mogą być przeszukiwane według dowolnych ciągów znaków z tych tekstów; odstępstwa od zasady pełnotekstowości będą wyraźnie zaznaczone.

6. W wypadku digitalizacji dokumentu drukowanego, rękopiśmiennego, zabytku sztuki itp., zapis („rekord”) bibliograficzny podaje informacje o tym źródle, zwłaszcza – datę jego wytworzenia lub publikacji; w wypadku tworzenia cyfrowego wtórnika książki, podaje się typowe informacje bibliograficzne (miejsce wydania, wydawcę i rok wydania), a w wypadku dzieł mających wiele wydań

uzasadnia się, dlaczego do ucyfrowienia wybrano to (np. krytyczne) a nie inne.

7. Jeśli istnieje bibliografia lub katalog online, w której opisany jest dokument pierwotny, to zapis w tym katalogu zawiera link do zapisu w bibliotece cyfrowej.

8. Biblioteka cyfrowa podsuwa użytkownikowi przejrzysty mechanizm poruszania się po tekście; w wypadku większych tekstów dzieli je na rozdziały i umożliwia wybór rozdziału do wyświetlenia na ekranie.

9. Obraz obiektu po cyfryzacji (np. bloku pisma) ukazywany jest konsekwentnie – albo bez otoczenia, jakim jest wygląd dokumentu pierwotnego, albo właśnie z otoczeniem (np. wizerunek otwartych stron w książce); analogicznie – przestrzega się we wszystkich dokumentach elektronicznych tej samej techniki usuwania tzw. zabrudzeń, zgodnej z celem, jakim dokument elektroniczny ma służyć.

10. Biblioteka cyfrowa umożliwia czytającemu tekst dokonanie dodatkowych czynności, niedostępnych lub trudno dostępnych przy

lekturze oryginału, rekompensujących nieuniknioną, niższą niż w oryginale rozdzielczość, zwłaszcza powiększanie fragmentów obrazu, a także wykonywanie notatek, zachowywanie i wyprowadzanie poza system danych bibliograficznych, zabieranie głosu w interaktywnym serwisie społecznościowym itp.

11. Biblioteka ma interfejs komunikatywny i ergonomiczny jak każda dobra strona WWW: użytkownik wie, gdzie się znajduje, gdzie był i dokąd może pójść, ma możliwość cofania się do ekranów: poprzedniego i startowego, dysponuje schematem strony, może skontaktować się z webmasterem lub redakcją (i dostanie odpowiedź), no i zwłaszcza nie czeka zbyt długo na ściągnięcie wybranego materiału.

12. Biblioteka cyfrowa jest estetyczna, zgodna ze współczesnymi tendencjami plastycznymi lub jawnie im się przeciwstawia; wykorzystuje ewentualny materiał multimedialny dla wzmocnienia wartości informacyjnej, a nie dla ozdoby. (13 listopada 2007)

dyrektor.bg@pollub.pl



## PRAWO W BIBLIOTECE

### PORADY PRAWNE

#### **Uprawnienia do posługiwania się przez bibliotekę publiczną pieczęcią z wizerunkiem orła (godłem RP)**

Wojewoda, który zakwestionował uprawnienia biblioteki publicznej do posługiwania się przez bibliotekę pieczęcią z wizerunkiem orła (godłem RP), zamieszczone w projekcie statutu biblioteki, miał do tego pełne podstawy.

Wizerunek godła państwa jest szczególnie chroniony w przepisach *ustawy z dnia 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. 1980 Nr 7, poz. 18, z późn. zm.). Mają prawo posługiwania się nim tylko te jednostki, których nazwy wymienia ta ustawa, np. szkoły publiczne, szkoły niepubliczne o uprawnieniach szkół publicznych, państwowe i niepaństwowe szkoły wyższe oraz inne podmioty, jeżeli przepisy szczególne uprawniają je do używania wizerunku orła (art. 2a pkt. 13 ustawy), np. muzea po ostatniej zmianie ustawy o muzeach.

#### **Czy dyrektor biblioteki publicznej może awansować na wyższe stanowisko merytoryczne?**

Wątpliwości dotyczące „odmawiania” przez organizatorów instytucji kultury „awansowania” dyrektorów bibliotek na wyższe stanowiska merytoryczne pojawiły się kilkakrotnie w listach przysyłanych do redakcji „Poradnika Bibliotekarza”.

Pisze o tym np. dyrektorka biblioteki gminnej: *jestem dyrektorem gminnej biblioteki publicznej, która od 2004 r. jest instytucją kultury. Mój problem dotyczy pełnionej przeze mnie funkcji i zajmowanego stanowiska. Na dyrektora biblioteki jestem powołana i teoretycznie w każdej chwili mogę być odwołana. Interesuje mnie związek awansu zawodowego (stanowiska?) z pełnioną funkcją. Moje pytanie brzmi, czy będąc dyrektorem gminnej biblioteki publicznej mogę liczyć na awans ze stanowiska starszego bibliotekarza (po ukończeniu studiów magisterskich pedagogiki w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej) na stanowisko kustosa. Podwyższenie poziomu wykształcenia upoważnia mnie, moim zdaniem, do awansowania na wyższe stanowisko. Czy pełnienie funkcji dyrektora biblioteki wyklucza awans zawodowy?*

*Interesuje mnie także sprawa angażu, tzn. na jakiej podstawie i w jakiej formie powinien być wynagradzana?*

W wyjaśnieniu posłużę się opinią Departamentu Ekonomicznego MKiDN, przyslaną na moją prośbę. Dyrektor instytucji kultury (biblioteki) jest nazwą stanowiska taką samą, jak nazwą stanowiska jest starszy bibliotekarz, kustosz. Różnica między nimi jest taka, że **dyrektor jest stanowiskiem hierarchicznie najwyższym i przysługuje mu dodatek funkcyjny. Potocznie mówi się, że „pełni funkcję dyrektora”, natomiast w sprawach związanych z zatrudnianiem i wynagrodzeniem – jest to stanowisko.** Ponieważ jest to stanowisko najwyższe, to awans na jeszcze wyższe stanowisko nie jest możliwy. Przekładając na podstawy prawne, gdyby w rozporządzeniu Ministra KiDN w sprawie zasad wynagradzania umieścić dyrektora w tej samej tabeli, w której wymienione są nazwy stanowisk działalności podstawowej, to znalazłby się w tej samej kolumnie, co starszy kustosz, kustosz i pozostałe, ale ponad nimi. Gdyby w takiej wspólnej tabeli znalazła się również kolumna, w której określone zostałyby przysługujące dodatki funkcyjne i określona ich wysokość, to przy stanowisku „dyrektor” i „zastępcą dyrektora” byłby określony dodatek, przy pozostałych (merytorycznych) w tej hipotetycznej tabeli – nie byłoby dodatków funkcyjnych.

Zważywszy, że rozporządzenie MKiS w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji wymienia różne stanowiska, ale nie wymienia „dyrektora”, co oznacza, że formalnie rzecz ujmując, można zatrudnić na tym stanowisku dowolną osobę. Oczywiście organ zatrudniający (wójt, burmistrz itd.) na potrzeby zatrudnienia na konkretnym stanowisku, w konkretnej instytucji, może określić wyma-

gania kwalifikacyjne według własnego uznania – czasami bardzo wysokie. Wymagania dotyczące wykształcenia (także specjalistycznego) ustawia się przy wylaniu kandydatów na dyrektorów w drodze konkursu.

Wydaje się, że to nie jest przeoczenie w przepisach dotyczących wymagań kwalifikacyjnych. Na stanowiskach dyrektorów bywały od dawna zatrudniane osoby dysponujące różnymi kwalifikacjami, często niewysokimi, czemu odpowiadało też ich niskie wynagrodzenie. Nikt w kraju nie zna „roźpiętości” kwalifikacji dyrektorów. Wydaje się, że nie można narzucić w rozporządzeniu wymagań wyższych od ustalonych dla starszego kustosza, co byłoby krzywdą dla tych wszystkich dyrektorów, którzy są aktualnie zatrudnieni, a kwalifikacje mają niższe od tych, które by ewentualnie zostały określone w rozporządzeniu.

**Wynagrodzenie zasadnicze i dodatki funkcyjne dla stanowiska dyrektora oraz pozostałych „pracowników zarządzających” zatrudnionych na stanowisku zastępcy dyrektora i głównego księgowego** zostały wyodrębnione w załączniku Nr 3 do rozporządzenia Ministra Kultury z dnia 10 listopada 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 255, poz. 2561)<sup>1</sup> zmieniającym rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 23 kwietnia 1999 r. w sprawie zasad wynagradzania pracowników zatrudnionych w instytucjach kultury prowadzących w szczególności działalność w zakresie upowszechniania kultury (Dz. U. Nr 45, poz. 446, z późn. zm.).

<sup>1</sup> Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 2005 r.

**KRYSTYNA KUŹMIŃSKA**  
[k.kuzminska@chello.pl]



## RELACJE

### Leczyć i wychowywać książką

Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie oraz Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Skawinie zorganizowały we współpracy z Gimnazjum nr I w Skawinie im. Noblistów Polskich oraz Powiatowym Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Krakowie regionalną konferencję



naukową na temat: „Profilaktyczna i terapeutyczna wartość literatury – biblioterapia wsparciem oddziaływań pedagogicznych szkoły”.

W piątek 28 września br. w sali audytornej gimnazjum zebrało się ponad 160 nauczycieli, bibliotekarzy, pedagogów i psychologów z 32 miejscowości Małopolski i Podkarpacia – poza Skawiną – m.in. z Krakowa, Kluczborka, Żakrzanowa, Andrychowa, Lubina, Miechowa, Żakopanego, Nowego Sącza, Rabki, Olkusza, Myślenic, Jablon-

ki, Nowego Targu, Tarnowa, Szczawnicy i Szaflar. Honorowymi patronami konferencji byli: Małopolski Kurator Oświaty Józef Rostworowski, fundacja ABCXXI „Cała Polska czyta dzieciom”, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie, prof. Henryk Zaliński rektor Akademii Pedagogicznej oraz burmistrz Skawiny Adam Najder. Na konferencję przybyli również wizytatorzy krakowskiego Kuratorium Oświaty – Barbara Bertek, Anna Klimas-Waligóra, Irena Legutko i Jacek Urban.

Prelegentami byli dr Lidia Ippoldt i dr Wanda Matras z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Akademii Pedagogicznej w Krakowie, mgr Genowefa Surniak z Państwowego Pomaturalnego Studium Kształcenia Animatorów Kultury i Bibliotekarzy we Wrocławiu oraz mgr Maria Widerowska z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Wałbrzychu.

W pierwszej części konferencji poprowadzono wykłady teoretyczne, w drugiej warsztaty w wyodrębnionych grupach powiązanych z tematyką wykładów. Zainteresowanie było tak ogromne, a lista uczestników tak długa, że dla osób zgłaszających swój udział w ostatnim możliwym terminie nie gwarantowano już miejsca na zajęciach praktycznych.

Dr Lidia Ippoldt przedstawiła wykład: „Lektury szkolne w pracy biblioterapeuty”. *Dzieci przestają czytać lektury szkolne, obecnie spada nawet czytelnictwo w tzw. złotym wieku do 15 roku życia, co jest zjawiskiem statystycznie do tej pory nie notowanym, dlatego konieczną jest praca z negatywnym nastawieniem dzieci i młodzieży do czytania książek* – mówiła prelegentka. W nawiązaniu do tak popularnych lektur, jak *Plastusiuowy pamiętnik*, *Kubuś Puchatek*, *Chłopcy z placu bronii* czy też *Buszujący w zbożu*, *Kamienie na szaniec* i *Dżuma* dr L. Ippoldt zaproponowała zajęcia biblioterapeutyczne nastawione na rozwiązywanie problemów emocjonalnych dzieci i młodzieży związanych z takimi zjawiskami jak agresja, sekty, miłość, przyjaźń, przywództwo w grupie rówieśniczej. W prezentowanych przykładowych scenariuszach zajęć zastosowano techniki relaksacyjne, techniki dramy, testy projekcyjne, badania nastrojów. Efektem wykładu był warsztat tematyczny – „Biblioterapia w pracy z dziećmi i młodzieżą o negatywnym stosunku do czytania”.

Mgr Genowefa Surniak przed prowadzonym przez siebie warsztatem – „Bajka terapeutyczna w pracy z dzieckiem”, przedstawiła założenia tworzenia bajki terapeutycznej na bazie doświadczeń Marii Molickiej oraz hierarchii dziecięcych potrzeb według A. Masłowa. Baśń terapeutyczna – psychoterapeutyczna, psychoedukacyjna czy relaksacyjna – ma uczyć pokonywania charakterystycznych dla wczesnego wieku dziecka lęków związanych z postrzeganiem samego siebie, poznawaniem świata, czy też pierwszymi doświadczeniami w grupie rówieśniczej. *Lęk jest czymś naturalnym i nie chodzi o jego eliminowanie, ale*

*przewycięzanie, co w dzisiejszym zdominowanym przez elektroniczne media świecie jest bardzo trudne dla dziecka. Bajka nie opowiedziana w rówieśniczym kręgu, czy wieczorem w dziecięcym łóżeczku, ale pokazana w telewizji, jest jak żelazko prasujące mózg dziecka, skutecznie zabija twórczą wyobraźnię* – tłumaczyła prelegentka. Omawiając przykładowe bajki terapeutyczne pomagające np. dziecku tworzyć prawidłowy obraz samego siebie, Genowefa Surniak podkreśliła również zazwyczaj nie wymieniane diagnostyczne walory bajki terapeutycznej.

Dr Wanda Matras zaprezentowała aktualny stan wiedzy nad dysleksją i jej charakterystycznymi postaciami: dysgrafią, dysortografią, agrafią, dyskalkulią, akalkulią i dyspraksją. Etiologia omawianych dysfunkcji jest do tej pory nieznaną, choć w 2004 r. w Szwecji wyodrębniono w 15 chromosomie tzw. gen dykcji. Ponad 16% uczniów – w tym cztery razy więcej chłopców niż dziewcząt – cierpi na różne postacie dysleksji. Biblioterapia może być jedną z pomocniczych metod korygowania dysleksji, na którą cierpiący tak sławne postacie jak Winston Churchill, Albert Einstein czy Pablo Picasso. Dla rodziców pomocny może być również tzw. dekalog dziesięciu wskazówek prof. Marty Bogdanowicz. W warsztacie praktycznym dr W. Matras pokazała techniki kinezylogii edukacyjnej według metody Paula Dennisona.

Mgr Maria Widerowska omówiła podczas wykładu cechy, jakimi powinien się charakteryzować dobry biblioterapeuta (m.in. empatia, łatwość komunikacji interpersonalnej, znajomość literatury, technik psycho- i socjoterapeutycznych, akceptacja siebie i innych) oraz warsztat biblioterapeuty. W specjalnym pokazie slajdów zaprezentowano zarówno wygląd sali do biblioterapii, jak i materiały: książki mówione, pisane językiem migowym i Braille’em, a także książki zabawki dopasowane do konkretnych potrzeb edukacyjnych dzieci. Wykorzystaniu alternatywnych materiałów czytelnicy w pracy biblioterapeuty poświęcony był również warsztat praktyczny.

Uczestnicy konferencji w materiałach pokonferencyjnych otrzymali również konspekty zajęć doc. dr Ireny Boreckiej dotyczące wykorzystywania technik biblioterapeutycznych w profilaktyce młodzieży zagrożonej uzależnieniami.

Patronat medialny nad imprezą objęła lokalna „Gazeta Skawińska” oraz TVP 3 i Radio Kraków. Była to już piąta w okresie dwóch ostatnich lat regionalna konferencja naukowa z cyklu szeroko pojętej profilaktyki społecznej, zorganizowana z powodzeniem w Skawinie.

**KRYSTYNA DROŹDZIEWICZ**  
dyrektor Biblioteki Pedagogicznej

**dr KRZYSZTOF GERC**

dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

**ROMAN ŚWIĄTEK**

z-ca red. nac. „Gazety Skawińskiej”

# Biblioterapia i Biblioteka. Odrodzenie i Nowa Szansa

W dniu 20 września 2007 r. w Rejonowej Bibliotece Publicznej w Szubinie odbyła się sesja popularnonaukowa pt. „**Biblioterapia i Biblioteka. Odrodzenie i Nowa Szansa**”.

Celem sesji było m.in.: popularyzowanie biblioterapii w kręgach bibliotekarzy z bibliotek publicznych i szkolnych oraz wśród pedagogów szkolnych i dyrektorów szkół na terenie powiatu nakielskiego, ukazanie nowych szans rozwojowych bibliotek publicznych dzięki realizowaniu funkcji biblioterapeutycznej, a także jako zaplecza instytucjonalnego, repertuarowego – dla terapeutów, pedagogów szkolnych. Ponadto: pogłębienie wiedzy o biblioterapii oraz zapoznanie z różnymi jej formami, potwierdzenie statusu biblioteki publicznej jako stale atrakcyjnego centrum edukacji i informacji oraz ośrodka upowszechniania kultury.

W sesji wzięło udział ponad siedemdziesiąt osób, w tym zwłaszcza bibliotekarze szkolni i pedagodzy ze szkół powiatu nakielskiego. Obecni byli też bibliotekarze bibliotek publicznych. Wśród prelegentów znaleźli się: prof. dr hab. Bronisława Woźniczka-Paruzel, dr Tomasz Kruszewski – Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i przedstawiciele Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – dr Katarzyna Domańska, dr Hanna Malicka-Gorzelańczyk. Powiatową Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Nakle nad Notecią reprezentowała psycholog mgr Ewa Burzyńska. Na sesję przybyli też m.in. dr Ryszard Nowicki i dr nauk medycznych, uznany psychoterapeuta Włodzisław Giziński. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. starosta nakielski Andrzej Kinderman, wiceburmistrz Szubina Mariusz Piotrkowski, dyrektor WiMBP w Bydgoszczy Ewa Stelmachowska i wicedyrektor Maria Berent. Nie zabrakło przedstawicieli bibliotek gminnych powiatu nakielskiego i żnińskiego.

Wygłoszone referaty ujmowały niezwykle szeroko zagadnienie biblioterapii, ukazując je w róż-

nych aspektach. Jednym z punktów sesji była drama w formie bajki wystawionej przez dzieci z teatryku „Figliki” działającego przy świetlicy „Kraina Uśmiechu” w Szubinie. Drama została opatrzona komentarzem autora, Mirosława Rzeszowskiego.

Sesji towarzyszyła specjalnie wydana publikacja. Nieodpłatnie otrzymali ją wszyscy uczestnicy sesji. Książkę można nabyć w księgarni szubińskiej. Zawiera ona wszystkie wygłoszone referaty oraz zapis dramy z komentarzem.

W części dyskusyjnej spotkania odnotowano m.in. wystąpienie dr. nauk medycznych Włodzisława Gizińskiego, który z perspektywy doświadczonego psychoterapeuty podkreślił wagę biblioterapii jako działania wspomagającego proces leczenia. Zaznaczył też, że zgodnie ze słowami Mirosława Rzeszowskiego, jakkolwiek terapia nie może odbierać klientowi sprawstwa jego działania. Winna raczej stymulować do samodzielnej aktywności niż dawać gotowe recepty. Logopeda Jadwiga Erdmann z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Nakle, Filia w Szubinie wskazała na te aspekty pracy z książką, które mogą być pomocne w pracy logopedy. Część dyskusyjną podsumowała prof. Bronisława Wodniczka-Paruzel. Odwołując się do tekstu Antony de Mello *Orzeł* zachęciła zebranych na sali bibliotekarzy i pedagogów szkolnych do aktywności w pracy na rzecz dzieci i młodzieży z trudnościami emocjonalnymi. Należy dodać, że sesja oraz wydawnictwo zostały sfinansowane ze środków Rejonowej Biblioteki Publicznej w Szubinie.

Dyrekcja Rejonowej Biblioteki Publicznej w Szubinie wyraża wdzięczność władzom Gminy Szubin za roczną dotację dla biblioteki na poziomie umożliwiających zorganizowanie tak śmiałego projektu. Dziękuje też staroście powiatu Nakło nad Notecią za osobiste zaangażowanie się w promowanie sesji oraz wicemarszałkowi Sejmiku za zgodę na objęcie sesji patronatem.

MIROSLAW RZESZOWSKI

---

## I Międzynarodowa Konferencja READCOM

16-17 listopada 2007 r. Biblioteka Publiczna w Ursusie zorganizowała w Bibliotece Narodowej I Międzynarodową Konferencję READCOM poświęconą nowatorskim formom aktywizacji intelektualnej i społecznej osób dorosłych z wykorzystaniem literatury, filmu, teatru oraz metod edukacji międzykulturowej. Konferencja została zorganizowana w ramach edukacyjnego projektu Unii Europejskiej „READCOM – Reading Clubs for Adult

Learning Communities” – „READCOM – Kluby Czytelnicze dla Dorosłych”.

Patronat nad konferencją objęli: prezydent m.st. Warszawy, przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus, burmistrz Dzielnicy Ursus, przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Współorganizatorem konferencji było Biuro Kultury m.st. Warszawy a patronat medialny sprawował „Poradnik Bibliotekarza”.



Dyr. Piotr Jankowski i Małgorzata Kołodziejczyk z burmistrzem Dzielnicy Ursus Bogdanem Olesińskim i jego zastępcą – Jolantą Dąbek

Uczestnikami konferencji byli partnerzy projektu READCOM z Austrii, Belgii, Portugalii, Turcji i Polski oraz edukatorzy, bibliotekarze, członkowie Uniwersytetów Trzeciego Wieku z całej Polski". Uroczystego otwarcia konferencji w imieniu prezydenta Warszawy dokonała Teresa Krupa, z-ca dyrektora Biura Kultury m.st. Warszawy. W imieniu władz Dzielnicy Ursus 220 uczestników konferencji powitał burmistrz Bogdan Olesiński, który podkreślił w swoim wystąpieniu znaczenie konferencji i projektu READCOM dla pogłębiania wiedzy o innych kulturach i dla kształtowania nowych form współpracy między instytucjami edukacyjnymi krajów europejskich. Następnie przewodniczy Rady Dzielnicy Ursus Henryk Linowski omówił znaczenie samorządności w rozwoju społeczeństwa na przykładzie dokonania warszawskiego Ursusa.

Dr Magdalena Ślusarska – dyrektor Instytutu Książki w swoim wystąpieniu omówiła znaczenie upowszechniania czytelnictwa dla współczesnego społeczeństwa oraz ideę „Dyskusyjnych Klubów Książki” i jej realizację. Podkreśliła duże zainteresowanie bibliotek publicznych projektem, dzięki któremu dostają one bezpłatnie zestawy książek i mogą organizować spotkania dyskusyjne i autorskie.

Osiągnięcia projektu „READCOM – Kluby Czytelnicze dla Dorosłych” przedstawił jego koordynator – Piotr Jankowski – dyrektor Biblioteki Publicznej w Ursusie. Zwrócił uwagę na dwa istotne elementy, które zadecydowały o sukcesie projektu: uznanie międzykulturowości i edukacji międzykulturowej za ideę przewodnią projektu oraz dostosowanie głównego zadania projektu, jakim było tworzenie różnorodnych metod aktywizacji społeczności dorosłych do potrzeb społeczności lokalnej oraz możliwości merytorycznych i organizacyjnych instytucji realizującej projekt w danym kraju.

Rezultaty projektu okazały się całkiem interesujące:

- opracowano i wydano podręcznik poświęcony oryginalnym metodom aktywizacji intelektual-

nej i społecznej dorosłych składający się z 8 modułów edukacyjnych: „Twórcze spotkania z książką”, „Edukacja międzykulturowa”, „Warsztaty literackie”, „Samodzielne drukowanie w klubie czytelniczym”, „Międzypokoleniowe kółka czytelnicze”, „Edukacja wielokulturowa dorosłych poprzez książki i film”, „Historia jako element promocji czytelnictwa”. Podręcznik wydano w Polsce, Portugalii, Belgii i Turcji,

- uruchomiono stronę internetową projektu – [www.readcom.info](http://www.readcom.info), która prowadzona jest w sześciu językach i zawiera najważniejsze informacje o projekcie i działalności Klubów Czytelniczych READCOM,

- stworzono unikalny pod względem międzykulturowym zestaw quizów o kulturze i historii swoich krajów, będących doskonałym źródłem poznawania innych tożsamości,

- zorganizowano 6 spotkań z udziałem członków Klubów Czytelniczych READCOM ze wszystkich krajów. Miały one miejsce w Warszawie, Lizbonie, Wiedniu, Leuven, Portalegre, Istambule i Ankarze. Spotkania poświęcone były odkrywaniu tożsamości różnych społeczności i kultur oraz tego co w nich wyjątkowe i niezwykle, zwyczajne, codzienne, swojskie. Wykorzystano do tych poszukiwań literaturę, film, teatr, historię. Gorące dyskusje jakie toczyły się podczas spotkań potwierdziły potęgę słowa pisanego i jego wpływ na życie i poglądy współczesnego społeczeństwa.

Na koniec wystąpienia Piotr Jankowski podziękował partnerom projektu za ich wielki wkład intelektualny i organizacyjny wniesiony w rozwój projektu, dzięki któremu 6 maja 2007 r. projekt READCOM został wyróżniony przez Komisję Unii Europejskiej na konferencji w Berlinie jako jeden z 20 najciekawszych projektów programu Grundtvig i umieszczony w specjalnie wydanym z tej okazji biuletynie.

Po przerwie partnerzy projektu prezentowali działalność klubów READCOM w swoich krajach:

- Marlen Schachinger z Uniwersytetu Ludowego z Wiednia wraz ze swoimi studentkami zaprezentowała niezwykle ciekawe zajęcia poświęcone rozpoznawaniu i opisywaniu tożsamości współczesnych kobiet oraz odkrywaniu stereotypów funkcjonujących wśród mniejszości zamieszkujących Wiedeń, wykorzystując w zajęciach literaturę, teatr, film, performance.

- Annemie Leyssen z Uniwersytetu Leuven w Belgii omówiła cele i zadania międzypokoleniowych kółek czytelniczych, które są nową propozycją dla działalności klubów READCOM. Poprzez czytanie szuka się w literaturze wspólnych przestrzeni kulturowych dla młodych, jak i dorosłych czytelników.

- Klub czytelniczy z Castelo Branco w Portugalii pod kierunkiem dr Magaridy Morgado z Po-



Goście z Belgii, Austrii i Turcji

dypłomowego Studium Edukacji w Castelo Branco zaprezentował sposoby rozpoznawania literatury pod kątem międzykulturowości na przykładzie m.in. lektury Josepha Conrada.

- Margarida Coelho z Podyplomowego Studium Zarządzania w Portalegre zorganizowała klub czytelniczy dla osób bezdomnych oraz dla „zwykłych” miłośników literatury. Pierwsi włączyli się w życie społeczne, współorganizując np. wystawy przeciw paleniu papierosów a drudzy wspólnie z polskim klubem READCOM analizowali dzieje *Pianisty Szpilmana*.

- Mustafa Turgut Firat z Ministerstwa Kultury Turcji, wykorzystując dokumenty historyczne i film, przygotował w swoim klubie zajęcia o historii wielokulturowej społeczności Turcji.

- Meltem Gokmen z YaDa Foudation w Ankarze zaprezentowała działalność klubu READCOM skoncentrowaną na rozpoznawaniu obecności różnych kultur w życiu współczesnego społeczeństwa tureckiego.

- W Polsce w Klubie Czytelniczym READCOM przy Bibliotece Publicznej w Ursusie przekonwertowano pedagogiczne metody Klanzy na potrzeby edukacji dorosłych, odkryto radość samodzielnego drukowania własnych wspomnień. Za najbardziej wartościowe doświadczenia międzykulturowe uznano cykl zajęć poświęconych porównaniu tożsamości społeczności polskiej i społeczności tureckiej opisaney w książce Orhana Pamuka *Śnieg*. Najbardziej frapująca była refleksja końcowa uczestników zajęć. Uznali oni bowiem, że obraz społeczności tureckiej, przedstawiony przez Pamuka przypomina obraz społeczności polskiej przed przystąpieniem do Unii Europejskiej, a szczególnie z czasów przed 1990 r.

- W kursach dla mentorów organizowanych przez Bibliotekę Publiczną w Ursusie uczestniczyły biblioteki w Jaśle, Gorlicach, Pile, Łodzi, oraz członkowie UTW w Warszawie, Łodzi i Lublina.

Uczestników konferencji zainteresowało wystąpienie Lili Ratchevej-Stratievej z Międzynarodowego Instytutu Książki Młodzieżowej

i Czytelnictwa w Wiedniu poświęcone podnoszeniu umiejętności językowych przez dorosłych. Prelegentka zwróciła uwagę na możliwość wykorzystania książek dla dzieci do nauki języka dla osób początkujących.

Obradom towarzyszyły Targi Europejskie zorganizowane w holu Biblioteki Narodowej przed salą konferencyjną gdzie kluby READCOM promowały kulturę swoich krajów i regionów.

Na koniec pierwszego dnia obrad zaprezentowano pierwszy raz w Polsce nową formułę prowadzenia konferencji polegającą na przeprowadzeniu wywiadów przez mentorów z członkami ich Klubów Czytelniczych READCOM. W czasie wywiadu

mentorzy pytali się o to, dlaczego zainteresowano się projektem, co najbardziej im się podoba w działalności klubu. Publiczności ta formuła bardzo się spodobała, żywo reagowała i często włączała się do rozmowy. Dzięki takiej formule prezentacji publiczność lepiej poznała uczestników klubów z innych krajów i mogła nawiązać z nimi bezpośredni kontakt.

Na zakończenie obrad cała sala wspólnie rozwiązywała quizy o Turcji i Polsce.

Drugi dzień konferencji poświęcony był warsztatom edukacyjnym opartym na metodach opracowanych w projekcie READCOM. Warsztaty przygotowała i poprowadziła Małgorzata Kołodziejczyk. Jedną z zaprezentowanych przez nią metod była „mapa emocji”. Najpierw publiczność obejrzała krótki fragment filmu *Pianista* po czym na układzie współrzędnych zaznaczała punkty połączone linią obrazujące własne i bohatera emocje a następnie je opisywała. Ta niezwykła metoda pozwalała na „bardzo bliskie uczestnictwo” w losach bohaterów dzieł filmowych oraz na odnalezienie własnych emocji i porównanie ich z emocjami innych osób. Jak różne mogą to być emocje przekonali się uczestnicy konferencji, porównując mapy emocji różnych osób. Listy i e-maile napływające do organizatorów już po zakończeniu konferencji świadczą o wielkiej wartości edukacyjnej warsztatów.

Warsztaty poprzedziła prezentacja bardzo ciekawego systemu pedagogicznego nazwanego „Oceniwanie kształtujące”, które proponuje zmianę filozofii oceniania uczestnika zajęć klasyfikującego na kształtujące tzn. takie, w którym ocenianie jest elementem procesu edukacji. Ten program zaprezentowała Danuta Sterna z Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Na zakończenie konferencji koordynator projektu Piotr Jankowski zaprosił członkinie Klubu Czytelniczego READCOM przy Bibliotece Publicznej w Ursusie Elżbietę Chojeczką, Irenę Polkowską, Krystynę Rozmus oraz mentorkę klubu READCOM z MBP w Jaśle, Krystynę Ziembę





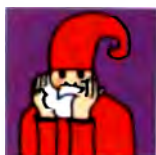
# Świat książki dziecięcej



INSTYTUT BIBLIOTEK  
© POLAND

Dodatek do PORADNIKA BIBLIOTEKARZA

nr 1 2008



## PROBLEMY

### Bajki terapeutyczne w pracy z dziećmi

Baśń jest utworem literackim, z którym dziecko styka się najwcześniej i który pozostaje atrakcyjny dla niego przez cały okres dzieciństwa. Bez baśni czytanych „do poduszki” świat dziecka byłby uboższy o doznania, których mogą dostarczyć tylko te utwory. Baśnie łączą w sobie elementy świata realnego i fikcyjnego, ich cechą jest cudowność, a personifikacja i antropomorfizacja zjawisk rzeczywistości sprawia, że świat w nich przedstawiony jest dla dziecka bliski i zrozumiały.

Baśnie ukazują świat fantazji, świat, w którym postaci bohaterów i ich losy mają charakter symboli, nie liczą się z prawami rządzącymi w świecie realnym, ale podporządkowują się logice prawdy artystycznej i psychologicznej. Dzięki temu są one dla dziecka bardziej wyraziste, dostępne i piękne. Odpowiadają przy tym dziecięcemu sposobowi ujmowania świata<sup>1</sup>.

Dzisiaj, kiedy media dominują w życiu codziennym, dzieci narażone są na „ataki” tego, co niezrozumiałe, groźne, ze wszystkich stron. Ich kruchy jeszcze system obronny, labilność emocjonalna powodują, że nie potrafią sobie poradzić z trudnościami

dnia codziennego i z lękami, które są wynikiem rozwijającej się wyobraźni dziecka oraz przekazów medialnych, w których nie brak agresji i przemocy.

Psychologowie pracujący z dziećmi, poszukując nowych metod pracy, zwrócili uwagę na baśnie. Z dużym powodzeniem przez wiele lat stosował je Bruno Bettelheim<sup>2</sup>. Na ich kanwie wyrosły bajki terapeutyczne, utwory, które wspomagają dzieci w swoisty sposób: oswajają lęki, wskazują możliwości rozwiązywania trudności i problemów, odprężają i wyciszają emocje. Skuteczność stosowania bajek terapeutycznych sprawiła, że obecnie wyróżnia się już trzy rodzaje tych utworów: relaksacyjne, psychoedukacyjne i psychoterapeutyczne.

Bajki relaksacyjne mają na celu odprężenie i wyciszenie dziecka. Posługując się wizualizacją, oddziałują na zmysły wzroku, słuchu, smaku i węchu. Kiluminutowe teksty czytane dzieciom rozwijają ich wyobraźnię, wywołując jednocześnie określony stan emocjonalny. Zasady konstruowania bajek relaksacyjnych oraz przykładowe testy znajdują się w *Bajkoterapii* M. Molickiej<sup>3</sup>. Zaleca się czytanie tekstów relaksacyjnych dzieciom w przedszkolach, świetlicach, na zajęciach w bibliotece. Z powodzeniem rodzice czytają je swoim dzieciom w ciągu dnia, a także wieczorami przed snem. Kilka minut relaksacji bardzo pozytywnie wpływa na system nerwowy dzieci-

<sup>2</sup> Zob. B. Bettelheim: *Cudowne i pożyteczne: o wartościach i znaczeniach baśni*. Warszawa 1985.

<sup>3</sup> M. Molicka: *Bajkoterapia: o lękach dzieci i nowej metodzie terapii*. Poznań 2002, s. 170-178.

<sup>1</sup> M. Tyszkowa: *Baśń i jej recepcja przez dzieci. W: Baśń i dziecko*. Warszawa 1978, s. 135-138.

ka, wycisza emocje, działa odprężająco. Dobrze jest dziecko przyzwycząić do jednego bohatera, a nawet jednego tekstu. Czytanie, a jeszcze lepiej opowiadanie tej samej historyjki staje się swego rodzaju rytuałem, wspomaga rozwój emocjonalny dziecka i umacnia więzi między rodzicami a dzieckiem.

Bajki psychoterapeutyczne mają za zadanie obniżyć lęk dziecka. Podobnie jak wszystkie bajki terapeutyczne, przeznaczone są dla dzieci w wieku od 4 do 9 lat. W przeciwieństwie do relaksacyjnych i psychoedukacyjnych, mają bardziej rozbudowaną fabułę, powinny w nich występować metafory i symbole. Bajki te mają stałe elementy, ich cechą charakterystyczną jest to, że bohater zawsze znajduje się w sytuacji wzbudzającej lęk, a wprowadzone postacie pomagają mu znaleźć sposób na jego przezwyciężenie.

Bajki psychoterapeutyczne to w uproszczeniu „bajki na lęki”. Jeśli lęk nie jest jeszcze utrwalony, jeśli wynika z naturalnej fazy rozwojowej dziecka, jest lękiem wytwórczym, wyobraźniowym, to stosunkowo łatwo pomóc dziecku, stosując odpowiednią bajkę. Znacznie trudniej jest, jeśli lęk jest utrwalony lub dotyczy bardzo skomplikowanych sytuacji (np. dzieci z rodzin z chorobą alkoholową, w których stosowana jest przemoc fizyczna lub psychiczna, dziecko jest molestowane seksualnie, styka się ze śmiercią, ma bardzo niską samoocenę itp.). Przepracowanie problemu za pomocą bajki terapeutycznej wymaga bardzo starannego dobrania tekstu, cierpliwości, taktu. Tu bardzo istotne jest zastosowanie metafory. Warto sięgnąć do zbiorów bajek Marii Molickiej, Doris Brett oraz bajek wydawanych przez Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne<sup>4</sup>.

Bajki psychoedukacyjne mają na celu wprowadzenie zmian w szeroko rozumianym zachowaniu dziecka, a przynajmniej ukazanie mu, że można zachować się inaczej – czyli rozszerzenie możliwego repertuaru zachowań<sup>5</sup>. Bohater bajki styka się z problemem podobnym do tego, jaki ma dziecko. Identyfikując się z bohaterem dziecko poznaje nowe sposoby radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Bajka niczego nie narzuca, pokazuje tylko inne sposoby zachowania i korzyści z tego płynące, dziecko samo decyduje, czy wykorzysta je czy też nie. Jednakże samo przeczytanie bajki to za mało, żeby repertuar zachowań dziecka został rozszerzony o ten „bajkowy”. Bajkę należy z dziećmi przepracować, co jednak nie oznacza wyjaśnić. To one same powinny zwer-

balizować przedstawiony problem, wyrazić swoje zdanie o postępowaniu bohatera. Można to zrobić różnymi technikami np. plastycznymi czy za pomocą dramy. Dopiero wówczas jest szansa, że dziecko poradzi sobie z trudnościami, bądź zostanie rozwiązany problem grupy. Jakie to mogą być problemy? Np. niechęć dziecka do sprzątanía, do jedzenia nowych potraw, do mycia się, wyśmiewanie z innych, kapryśnienie, złościenie się, niechęć do przedszkola, szkoły, uczenia się itp. Są to więc bardzo różnorodne sytuacje.

Wykorzystując odpowiednią bajkę, można omówić z dziećmi problem bez niepotrzebnych konfliktów, które pojawiają się, gdy dorośli zaczynają stosować system nakazów i zakazów. Zaleca się stosowanie bajek psychoedukacyjnych profilaktycznie. A więc, zanim pojawi się problem, można go z dziećmi przepracować. Polecałabym tu bajki ze zbiorów G. Ortner, M. Molickiej, serie Gdańskiego Wydawnictwa Psychologicznego oraz wydawnictwa „Jedność”<sup>6</sup>.

Bajki terapeutyczne z powodzeniem stosowane są w przedszkolach i szkołach podstawowych. Na rynku wydawniczym znajduje się już sporo opracowań zawierających teksty bajek oraz propozycje scenariuszy zajęć w oparciu o przykładowy tekst. Nauczyciele sami też piszą bajki i opracowują programy biblioterapeutyczne. Warsztaty pisania bajek terapeutycznych włączone są do programów studiów pedagogicznych, prowadzą je również członkowie Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego.

GENOWEFA SURNIAK

<sup>4</sup> G. Ortner: *Bajki na dobry sen*. Warszawa 1996; M. Molicka: *Bajkoterapia*. Poznań 2002, Seria o uczuciach „GWP dla dzieci”; teksty autorstwa W. Kolyszko; A. Kozłowska: *Zaczarowane bajki, które leczą dzieci i dorosłych*. Warszawa 2002; *Bajki psychoedukacyjne*. Poznań 2006.

<sup>4</sup> M. Molicka: *Bajki terapeutyczne*. Poznań 1999; M. Molicka: *Bajki terapeutyczne. Cz. 2*. Poznań 2003; D. Brett: *Bajki, które leczą. Cz. 1-2*. Gdańsk 2003; J. Jung: *Lila i bestia z szafy*. Gdańsk 2004; R. Jędrzejewska-Wróbel: *Gębołud*. Gdańsk 2004.

<sup>5</sup> M. Molicka: *Bajkoterapia...*, op. cit., s. 161.



## TWÓRCY KSIĄŻKI

**Ważne, piękne, zabawne  
– o sztuce ilustratorskiej  
Piotra Fąfrowicza**

**Piotr Fąfrowicz** – artysta (urodzony w 1958 r.), dzieciństwo spędził w Szczecinie, ale obecnie to mieszkaniec Lublina, wielki miłośnik Kazimierza nad Wisłą, psów (wieść niesie, że jest właścicielem dwóch), smakowitego włoskiego jedzenia (ponoć wśród przyjaciół krążą legendy o jego porach z jabł-

kami i makaronie z sosem putanesca...) oraz przeświadczenia (stosunkowo rzadkiego), że robi dokładnie to, co lubi.

Piotr Fąfrowicz już teraz zasłużył się dla książki dziecięcej, choć nie zilustrował na razie zbyt wielu pozycji. Zasłużył się zaś dlatego, że od jego ilustracji dziecko (a i niejeden dorosły, dobrze wiem, o czym mówię...) nie jest w stanie się po prostu oderwać oraz dlatego, co wydaje mi się szczególnie istotne, że dają one małemu odbiorcy nieczęstą możliwość obcowania z tym, co nie tylko ładne (piękne) i zabawne, ale i ważne.



Artysta zajmuje się także projektowaniem kalendarzy, kart świątecznych dla różnych instytucji oraz plakatów (w 2000 r. zrobił, na przykład, przedudnej urody plakat z okazji 6. Festiwalu Filmowego i Artystycznego w Kazimierzu Dolnym, na którym widać – jak żywy, choć trochę zaczarowany – rynek jego ulubionego miasteczka ze studnią, domkami rzucającymi tajemne cienie, z dostojną farą i kopułką trzykrzyskiej góry w tle). Piotr Fąfrowicz ukończył w 1982 r. (z wyróżnieniem) Wydział Historii Sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracę ilustratora rozpoczął od zilustrowania książki *Dawny humor Pomorza Zachodniego* (wydaw. Eco). Jego pierwsze obrazy dla dzieci ukazały się w popularnym piśmie „Ciuchcia”. W 2001 r. zdobył drugie miejsce na Biennale Ilustracji Europejskiej w Aki Town w Japonii (ilustracje tam wystawione nie zostały do dziś opublikowane), zaś dwa lata później wyraziście zaznaczył swoją artystyczną obecność na polskim rynku wydawniczym jako autor ilustracji do wierszy Małgorzaty Strzałkowskiej *Zielony, żółty, rudy, brązowy!* (wydaw. Media Rodzina). Za ilustracje do tej właśnie książki otrzymał wyróżnienie Polskiej Sekcji IBBY w konkursie Książka Roku 2003. W tym samym roku Polskie Towarzystwo Wydawców Książek przyznało mu nagrodę w konkursie Najpiękniejsza Książka Roku 2003 za ilustracje do książki Grażyny Ruszewskiej *Leon i kotka, czyli jak rozumieć mowę zegara*. Ta sama książka doczekała się również (jak najsłuszniej) wyróżnienia za ilustracje w 2004 r. (w konkursie Polskiej Sekcji IBBY

Książka Roku 2004), została też wpisana na listę Białych Kruków 2005, stworzoną przez szacowną Międzynarodową Bibliotekę dla Młodzieży w Monachium (Internationale Jugendbibliothek), instytucję działającą od 1949 r. (stamtąd właśnie wywodzą się założyciele IBBY) i cieszącą się wielkim prestiżem wśród osób parających się książką dziecięcą. Współpraca z Grażyną Ruszewską nie zakończyła się, zaowocowała kolejnymi sukcesami, bowiem już wkrótce PTWK przyznało swoją nagrodę w konkursie Najpiękniejsza Książka Roku 2005 opowiadaniom *Wielkie zmiany w dużym lesie* (wydaw. Fro9) zilustrowanym przez Piotra Fąfrowicza a napisanym przez Grażynę Ruszewską. Również Polska Sekcja IBBY przyznała tej pozycji – w swoim konkursie graficznym – zaszczytny tytuł Książki Roku 2005. Warto zaznaczyć, że omawiane książki zostały też wysoko ocenione przez jury literackie tego konkursu.

Piotr Fąfrowicz wystawiał swoje prace w USA, w Szwajcarii, we Włoszech, we Francji i w Japonii. Niedawno, to jest na początku ubiegłego roku, można było oglądać prace artysty w Warszawie – na wystawie zatytułowanej „Baju, baj”. Wyeksponowano je w Galerii Grafiki i Plakatu (ul. Hoża 40) i to w niebyle jakim towarzystwie, bo wśród prac prawdziwych tuzów, związanych z twórczością dla dzieci – Józefa Wilkonia, Elżbiety Gaudasińskiej i Franciszka Maśluszcza.

Jeśli przyjrzymy się nieco dokładniej pracom Piotra Fąfrowicza adresowanym do dzieci, zobaczymy, że inaczej podszedł on do zilustrowania wierszy Małgorzaty Strzałkowskiej a inaczej do baśni z metafizyczną pointą, czyli do książek Grażyny Ruszewskiej. Obrazyk towarzyszące wierszom Małgorzaty Strzałkowskiej podzieliłabym na dwie grupy. Są to ilustracje-obrazy i ilustracje-syntetyczne ornamenty. Te pierwsze, pozostając w zgodzie z najlepszymi tradycjami polskiej szkoły ilustracji, stanowią zamkniętą, doskonałą formalnie całość. Taka ilustracja-obraz towarzyszy, np. wierszowi *W czwartek przed dwunastą* i pokazuje moment, kiedy wiosna dopiero zaczyna brać świat w swoje posiadanie. W centrum miejskiego placu widzimy ogromne, nagie drzewo, z ledwie zaznaczonymi małeńkimi, zielonymi punkcikami liści, samotnym ptakiem i kładącą się na gałęziach tęczą w różnych odcieniach... zieleni. Pod drzewem – wytryska kwiat. Wszystko się tu dopiero zaczyna; nie widać jeszcze całkowitego panowania wiosny. Ludzkie figurki, zaabsorbowane swoimi sprawami, śpieszą w różne strony. Kolory – żywe, ale nie jaskrawe, lecz jakby nieco przybrudzone, pokazują moment przełamywania się pór roku. Inny obraz towarzyszy wierszowi *Ulewa*. Ujęte syntetycznie (trochę jak w sztuce japońskiej) drzewa wyginają się pod wpływem wiatru. Na gałęzi widać dwa

przylulone do siebie ptaki, a pod drzewami – ludzi w różnym wieku (co jest zaznaczone jedynie rozmiarami sylwetek), którzy borykają się z powyginanymi parasolami; w powietrzu wirują pojedyncze liście i samotny kapelusz. Ten obraz to prawdziwa synteza zjawiska ulowy. Podobnie jest z obrazem towarzyszącym wierszowi *Przepis na lato*, czy też *Takiej nocy*. Nicco inaczej ma się sprawa z ilustracjami, które nazwałam syntetycznymi ornamentami, takimi, jakie, np. towarzyszą wierszom *Na łące*, czy *Zima*. Tutaj drobne elementy zarazem zdobią stronę (niby szlaczek w zeszyte pierwszoklasisty), jak i wydobywają samą esencję tekstu. Małgorzata Strzałkowska (w wierszu *Na łące*) pisze, że: *na łące rosną babki i mięta, i bławatki, powoje i podbiały, i inne dyrdymały* a Piotr Fąfrowicz rysuje delikatną kreską u dołu strony najróżniejsze roślinki, ustawione obok siebie w równiutkim rzędzie. Ilustrując wiersze Małgorzaty Strzałkowskiej, artysta dokonał ich własnej, bardzo osobistej interpretacji i zrobił to na dwa sposoby: wydobył, środkami typowymi dla malarstwa, tematy wierszy, malarsko je unaoecznił lub wiersze te przyozdobił, akcentując graficznie najważniejsze, pojawiające się w nich elementy. Osobista interpretacja i podejście ornamentacyjne nie pozostają przy tym w sprzeczności z dziecięcym widzeniem świata. Piotr Fąfrowicz mówi: *Staram się być delikatny wobec najmłodszych. Rysunek dla nich musi być czytelny i klarowny*<sup>1</sup>. Starania artysty zostały uwieńczono sukcesem.

Inaczej wygląda ilustracyjne podejście do opowieści Grażyny Ruszewskiej. Zarówno w *Leonie i kotce* jak i w *Wielkich zmianach w dużym lesie* widać ciągłą współpracę dwojga twórców. Piotr Fąfrowicz, w audycji radiowej Radia Kraków, powiedział autorce audycji, Barbarze Gawryluk, że w czasie pracy cały czas kontaktował się z autorką tekstu Grażyną Ruszewską<sup>2</sup>. Efekty tej współpracy są dobrze widoczne.

W *Leonie i kotce* widać stopniową przemianę kota Leona z jedyne go ulubieńca swojej pani w istotę opiekuńczą i poczuwającą się do odpowiedzialności za losy przygarniętej przez tą panią ulicznej, bezdomnej i bezbronnej kotki. Kot Leon stawia czoła psu: wygląda dzielnie i strasznie (pazury!). Kot Leon obserwuje zewnętrzny świat: wychyla się odważnie poza granice papierowej czapeczki a kotka, przycupnięta u jego boku, lypie ostrożnie oczkiem, gotowa w każdej chwili schronić się za plecami swego męznego, dużego towarzysza. Kot Leon, ujęty *en face*, patrzy przed siebie z uwagą. Ocenia, czy nie ma w pobliżu jakiegoś zagrożenia. Kotka ufnie przylula

się do niego, w geście całkowitego oddania. Miękkie rysy kota Leona dziwnie przypominają twarz samego Piotra Fąfrowicza. Nie wiadomo, czy bezbronna kotka przypomina Zmorę (tak przyjaciele nazywają żonę artysty). Opowieść pisarSKI łączy się w sposób nierozdzielny ze znaczącymi obrazami artysty – ilustratora. Nie opisuje on swymi ilustracjami rzeczywistości, ani jej nie ozdabia, ale mówi za pomocą swoich syntetycznych obrazów o najgłębszym znaczeniu opowiedzianej historii. Pozwala małemu czytelnikowi na bezpośrednie obcowanie z wartościami. Nie nazywa ich, ani nie narzuca. Pozwala ich doznać i głęboko je odczuć. Tego rodzaju odkrycia, dokonane w wczesnym dzieciństwie, zwykle pozostają w człowieku na zawsze. A chodzi tu o odkrycie takich wartości, jak dostrzeżenie potrzeby kontaktu z drugą istotą, odpowiedzialność za kogoś, potrzeba spieszenia z pomocą, wspieranie i obrona słabszego, przyjaźń, miłość. Dlatego ta zachwycająca książeczka powinna znaleźć się w bibliotece każdego kilkulatka.

*Wielkie zmiany w dużym lesie* to trzy historie, w których ilustrator podąża za fabułą wymyśloną przez pisarSKA i tworzy plastyczny wizerunek najważniejszych postaci: Zająca Ambrożego, Horacego Biedronki i Jeża Bolesława. Są to bohaterowie, którzy poszukują swojej tożsamości, dokonują wyborów i, jak mówi Agatka Augustyn, *zwierzęta mają różne problemy, ale ich przygody zawsze się dobrze kończą*<sup>3</sup>. Choć wizerunki postaci, które mają różne problemy, są zabawne, to widać, że artysta traktuje je z należytą powagą. Zamyślona mina Zająca Ambrożego przypominać może pięcioletkowi jego własny obraz ujrany w lustrze w chwili, gdy zastanawia się nad ważnymi dla siebie sprawami. W rysunkach jest łatwo trafiająca do dziecka klarowność i subtelność prawdy psychologicznej. Ilustracje Piotra Fąfrowicza sprawiają, że całość wydaje się bardziej pociągająca dla małego czytelnika, bo (inaczej niż to było w *Leonie i kotce*, gdzie cała historia urzekała prostotą) *Wielkie zmiany w dużym lesie* to opowieści, w których widać dążenie do kształtowania postaw odbiorców. Tezy prześwitują przez powierzchnię tekstu. Ilustracje powodują, że nie chce się nad nimi przechodzić do porządku dziennego, lecz pragnie się je rozważać, ale można też po prostu poddać się nastrojowi obrazów towarzyszących tekstowi, a o znaczeniu tekstu pomyśleć (lub nie).

Mam nadzieję, że artysta obdarzy dzieci jeszcze wieloma równie pięknymi ilustracjami. Powinniśmy sobie tego szczerze życzyć, jeśli zależy nam na wychowywaniu pokolenia wrażliwego na piękno i, za jego pośrednictwem, wkraczającego na kręte i ciemne ścieżki odkrywania wartości.

IIANNA DIDUSZKO

<sup>1</sup> Rozmowa z Piotrem Fąfrowiczem, „Rzeczpospolita” 07.12.2006 nr 285 s.14.

<sup>2</sup> WWW.radiokrakow.pl/www/home.nfs/IP/ksiazkarchiwum

<sup>3</sup> Cyt. za: www.radiokrakow.pl/www/home.nfs/IP/ksiazkarchiwum



## RECENZJE

### *Morze ciche* pełne głosów

Trudno jest mówić dzieciom o sprawach skomplikowanych i przykrych. Uważamy przecież, że dzieciństwo każdego człowieka powinno być radosne i szczęśliwe. Jest to warunek udanego dalszego życia. Często jednak bywa inaczej. Wiele dzieci już od najmłodszych lat zmaga się z problemami tak bolesnymi, jak choroba, śmierć czy odrzucenie. Nie tylko dzieciom, także dorosłym ciężko jest udźwignąć i przezwyciężyć cierpienie, jakie niosą.

Trudno jest dobrze pisać dla dzieci. Nie każdy pisarz potrafi zmierzyć się z tematami tak poważnymi. Trzeba do tego nie tylko talentu literackiego, ale również szczególnej wrażliwości. Jeśli twórca jest jej pozbawiony, niech lepiej nie próbuje dotrzeć ze swym przesłaniem do młodego czytelnika. Wtedy o porozumieniu trudno, a lektura książki nie daje satysfakcji.

Na szczęście zdarzają się, wcale nie tak rzadko, utwory wyjątkowe. Takim stało się dla mnie *Morze ciche* flamandzkiego pisarza Jeroena Van Haele. Z pewnością wrócę do niej jeszcze niejednokrotnie, bo ważna jest nie tylko historia bohatera, ale również sposób, w jaki została opowiedziana. Pozornie bardzo prosto ją napisać. Pozory jednak mylą.

Bohaterem *Morza cichego* jest Emilio, niesłyszący hiszpański chłopiec. Otoczony jest ciszą i zastanawia się dlaczego. Przecież też chciałby słyszeć jak inni... Emilio mieszka nad morzem, ale i ono jest dla niego ciche. Jest „morzem cichym”.

Van Haele stworzył *Morze ciche* najpierw jako balet. Dopiero po kilku latach na jego podstawie napisał książkę. Balet jest sztuką, która obywatela bez słów. Nie głos, lecz ciało jest narzędziem tańca. Jego ruch jest zjednoczony z muzyką, wyraża ją i komentuje.

Ale tańczyć można także w ciszy, bo cisza może być muzyką, wypełnić się głosami. Marzeniem Emilia jest jednak usłyszenie szumu morza, on nie chce być skazany na „morze ciche” przez całe życie. Szum morza jest dla niego symbolem szczęścia. Jeśli usłyszysz kiedyś

jego szum, będzie to oznaczało, że inne jego marzenia też mogą się spełnić.

Na przykład marzenie o miłości. Emilio ma kochającą matkę i malutką siostrzyczkę, jednak z powodu swej głuchoty został odrzucony przez ojca. Ma jednak przyjaciela, starego sklepikarza Javiera. To dzięki niemu chłopiec uwierzy w siebie, w swoje możliwości. Głuchy to przecież, według potocznych wyobrażeń, także niemy. Czy Emilio może odzyskać słuch? Nie. Ale czy może odzyskać głos?

Atmosferę opowiadania dobrze oddają nastrojowe ilustracje Sabien Clement. Ich autorce udało się przekazać izolację Emilia od świata, jego smutek i nieśmiałą nadzieję na radośniejszą przyszłość.

Tytuł *Morze ciche* jest wieloznaczny i dlatego właśnie książkę tę należy przeczytać więcej niż jeden raz. Nie dlatego, że trudno zrozumieć jej przesłanie, nie, ono jest zupełnie jasne, ale dlatego, że warto się nad nią zamyślić.

LIDIA BŁASZCZYK

□ Jeroen Van Haele: *Morze ciche*. Warszawa: Wydaw. Nasza Księgarnia, 2007.

## Dziecko niszczy ogród

Istnienie motywu śmierci we współczesnej literaturze dziecięcej jest faktem. Motyw ten pojawiał się i dawniej, lecz miał zwykle specyficzny charakter. Bywało, że w baśniach główny bohater zostawał sierotą (a więc umierało któreś z rodziców) i musiał sobie samodzielnie radzić w skomplikowanym i pełnym niebezpieczeństw świecie, umierał jego wróg lub też ginęła – za karę – jakaś obecna w baśniowym świecie, niegodziwa postać. Kiedy indziej śmierć jawiła się jako ofiara złożona na rzecz wielkiej idei (przypomnijmy sobie przejmującą śmierć Nemecka z *Chłopców z Placu Broni*, nad którą płaczą kolejne pokolenia czytelników, oddając hold honorowi, walce w słusznej sprawie i braterstwu). Motyw śmierci miał za zadanie jasno pokazywać właściwą hierarchię wartości. Natomiast w powieściach indiańskich, czy pirackich (a także w komiksach) bohaterowie ginęli jak muchy, nie wywołując specjalnego wzruszenia; śmierć, podobnie jak pogoń za przeciwnikiem, była tu zwykłym elementem fabuły, miała charakter czysto rekwizytalny. Jej zadaniem było wzbudzanie emocji, zaciekawienia.

Wydaje się, że dziś zarówno autorzy książek dla młodych i najmłodszych czytelników, jak i pedagodzy zaakceptowali fakt, że dzieci w czytanych przez siebie książkach mają się nie tylko stykać





z samą obecnością śmierci, nie tylko nią wzruszać, czy też – za jej pośrednictwem – uczyć się odróżniania tego, co dobre od tego, co złe. Śmierć – jako motyw istniejący we współczesnej literaturze dziecięcej – ma być nie tyle jednoznacznym pouczeniem, czy emocjonującym ozdobnikiem, co drogowskazem wiodącym ku pogłębionej refleksji, pogłębionemu

przeżyciu. Dzieci stawiają bowiem pytania, które dotyczą nie tylko śmierci, ale także innych trudnych spraw: miłości, cierpienia, nieskończoności, czasu. Literatura winna je słyszeć i podejmować próbę stworzenia płaszczyzny umożliwiającej dzieciom zmierzenie się z tymi kwestiami. Powie ktoś, że trzeba chronić delikatną psychikę dziecka, ale z książkami dla dzieci jest tak samo jak z książkami dla dorosłych. Nie ma jednej dobrej recepty na książkę dla dzieci, bo każde dziecko (tak jak każdy dorosły) jest inne. Niektórzy mali czytelnicy zechcą zastanawiać się nad śmiercią, inni – nie. Jednym, na wieść o śmierci ukochanej osoby wystarczy czuły gest, inne – będą drążyć temat. Ważne, by tym potrzebującym dać możliwość zastanawiania się i obcowania ze sferą tego, co niewidzialne. W innych, być może, potrzeba refleksji się obudzi.

Zestawienie dziecko – śmierć odbieramy jednakże jako bolesny paradoks – tragiczny i niezrozumiały. Dotykamy tu tajemnicy, która nas samych przerasta. Jak więc o niej pisać?

Może tak, jak uczynił to na przykład Georg Maag w swojej książce *Ogród*. Georg Maag urodził się w Niemczech, lecz od 1976 r. mieszka i pracuje we Włoszech. Jest lektorem języka niemieckiego na Wydziale Literatury i Filozofii Uniwersytetu w Turynie oraz autorem kilku książek, wśród których znalazła się również pięknie zilustrowana przez Irenę Bedino i świetnie przetłumaczona na język polski przez Jarosława Mikołajewskiego książka *Ogród*. Jej bohaterka, mała Walentynka wraz z tatą cieszyła się zielenią ogrodu, chmurami i pluskającymi się w stawie rybkami. Po odejściu taty (słowo śmierć nie pojawia się ani razu) poczuła się (...) *jak gdyby zamiast serca miała wielki kamień, a zamiast mózgu pustkę, której nigdy nie będzie w stanie wypełnić*. O ludziach, którzy pojawili się w domu (prawdopodobnie przynieśli wiadomość, że tata już nigdy nie

przyjdzie) pomyślała, że: *od razu było widać, że nie wieść, co w takiej chwili trzeba mówić i robić*. Narrator stara się patrzeć na niezrozumiałe wydarzenie oczyma dziecka. Z jego perspektywy pokazują świat również ilustracje. Świat dziecka zmienił się w mgnieniu oka, runął. Dziecko nie rozumie tej zmiany. Czuje się straszliwie samotne. Nikt nie śpieszy mu z pomocą, bo nikt nie wie, jak pomóc. Dziecko, w akcie rozpacz, zaczyna niszczyć to, co pozostało ze świata, dzielonego dotąd z ojcem, jakby chciało nadać sens jego nieobecności – nie ma taty, a więc nie powinien istnieć i jego świat. Walentynka zrywa liście, wyrwa kwiaty, wyrzuca rybki. Jednak pewnego dnia, a bohaterka opowieści jest już wówczas znacznie wyższa, Walentynka wygląda za ogrodzenie, gdzie spokojnie rosną niszczzone rośliny. Nie rozumie, ale czuje, że mimo jej bólu, wszystko wokół trwa i zachowuje swoją urodę i znaczenie. Postanawia zacząć odbudowę swego ogrodu od zakupienia nowych rybek. Książka Georga Maaga to opowieść o dorastaniu, które pozwala na wyciszenie, na uchwycenie wagi trwania świata, w którym nieobecność człowieka nie jest równoznaczna z całkowitym załamaniem się ogólnego sensu i ładu.

W opowieści Maaga jest wiele niedopowiedzeń (tak jak wówczas, gdy dorośli unikają tematu stanowiącego, ich zdaniem, tabu), ale tutaj są one niezbędne, nie budują kłamstwa, lecz nieuchwytną nutkę poezji. Bez poezji nie ma tajemnicy. A co może być bardziej tajemnicze niż śmierć? Książka Georga Maaga to artystycznie udana próba ujęcia tematu śmierci w jej wymiarze eschatologicznym. Pięknie zilustrowana opowieść nie prowadzi młodego czytelnika (wydawca zaznacza, że jej adresatem jest czytelnik + 6) ku jakiegokolwiek jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym jest śmierć i dlaczego nadchodzi niespodziewanie, zabierając kochanych ludzi. Nie prowadzi, bo, rzecz jasna, nie jest to możliwe. Daje natomiast ten rodzaj przeżycia, który dzięki prawdzie w przedstawieniu namiętnych reakcji przeżalonego i samotnego dziecka i dzięki obecności (zarówno w tekście, jak i w towarzyszącym mu obrazie) owej tajemniczej nutki poezji, pozwala na wiarę w dojrzałe uspokojenie i pozaracjonalne pogodzenie się z niewidzialnym ładem.

HANNA DIDUSZKO

□ Georg Maag: *Ogród. Dobra opowieść na wielki smutek*. Przetłumaczył Jarosław Mikołajewski. Ilustrowała Irene Bedino. Warszawa: Wydaw. Nasza Księgarnia, 2005.



## PROMOCJA CZYTELNICTWA

### Ferie w bibliotece dla dzieci

Wypożyczalnia nr 34 – Oddział dla Dzieci i Młodzieży to nietypowa biblioteka. Mieści się w niedużym, piętrowym budynku w warszawskich Pyrach, na tzw. „Zielonym Ursynowie”. W takim miejscu, gdzie jedyną atrakcją jest spacer osiedlowymi uliczkami, nasza placówka ma do spełnienia ważne zadanie. Staramy się przyciągać dzieci do biblioteki, oferując im nie tylko bogaty zestaw lektur, opracowań literackich, bieżących nowości wydawniczych i bezpłatny dostęp do Internetu, ale także program bardzo zróżnicowanych, i jak nam się wydaje, ciekawych zajęć.

Dwa razy w tygodniu zapraszamy dzieci do udziału w warsztatach plastyczno-literackich, które organizujemy pod hasłem:

– **spotkanie z bajką niespodzianką** – są to tematyczne spotkania z książką dla dzieci,

– **kolorowe i wesołe animacje literkowe**, czyli gry i zabawy, nie tylko literackie prowadzone metodą pedagogiki zabawy.

W trakcie trwania roku szkolnego prowadzimy zajęcia uzupełniające z języka polskiego dla uczniów przygotowujących się do egzaminów do gimnazjum i liceum.

Podczas zimowych ferii i letnich wakacji włączamy się do akcji **zima w mieście i lato w mieście**, proponując **zimę i lato w bibliotece**, zapraszamy dzieci do wspólnej zabawy w siedzibie naszej biblioteki i w ogródku (lata), gdzie odbywają się kameralne spektakle teatralne, a także plastyczne, teatralne i literackie warsztaty, adresowane do dzieci w różnym wieku.

#### Czy podczas ferii dzieci przyjdą do biblioteki?

To pytanie nurtuje nas zawsze, gdy opracowujemy plan spotkań. Tak, dzieci przychodzą. Okazuje się, że naprawdę wiele dzieci spędza ferie w mieście i chętnie, co nas bardzo cieszy, korzystają z naszego zaproszenia. Mamy wśród nich wiernych przyjaciół, którzy nie opuszczają żadnego spotkania. Odwiedzają nas również dzieci z zaprzyjaźnionych szkół i przedszkoli.

#### Co można zaproponować dzieciom?

spotkanie z bohaterami baśni i wielkie malowanie baśniowego świata,

gry i zabawy w ogrodzie ze smokiem Teo,

spektakl teatralny pt. „O Brudasku Oberwasku”,

niewiarygodne spotkanie z kłownem – czarodziejem i wesołym pajacem,

niezwykle spotkania ze smokami i zwierzętami z ulubionych książek,

zabawę: „Raz, dwa, trzy. Baba Jaga patrzy”,  
 podróż balonem za jeden uśmiech „W osiemdziesiąt dni dookoła świata” i „W osiemdziesiąt bajek dookoła świata”.

Zapraszając dzieci do wspólnej zabawy w bibliotece, zawsze musimy liczyć się z tym, że przyjdą dzieci w różnym wieku. Warsztaty teatralne z maluchami, które nie umieją czytać, muszą mieć zupełnie inny przebieg niż z ośmiolatkami. To dla nas wyzwanie, ale jednocześnie powód do satysfakcji, gdy dzieci wychodzą z biblioteki zadowolone i uśmiechnięte.

Scenariusze naszych spotkań z dziećmi zawierają pewne elementy stale. Zawsze w jakiś szczególny sposób celebруем powitanie, ponieważ pragniemy zaakcentować, że wizyta w bibliotece jest czymś wyjątkowym, wręcz magicznym, bo to tutaj przecież wkraczamy w świat bajek, przygód i niezwykłych opowieści. Zawsze czytamy jakąś książkę bądź opowieść, która łączy się z tematem spotkania. Zawsze ze sobą rozmawiamy, a potem wspólnie robimy pracę plastyczną i dla relaksu bawimy się w ogródku. Stałym punktem programu są **niespodzianki**.

Dzieci na nie czekają i zawsze o nie pytają. A my spełniamy ich oczekiwania, rozdając magiczne szklane kulki, które odganiają złe sny, zaczarowane długopisy, którymi można opisywać niezwykle historie, piórka baśniowych ptaków, świecące „kryształy” poprawiające nastrój, „bańkownicy”, za pomocą których można wyczarować tysiące tęczyowych baniek mydlanych, oczywiście też magicznych, bo dzięki nim spełniają się marzenia.

Dzieci lubią przychodzić do biblioteki. Byłam zaskoczona, gdy pewnego dnia mała, sympatyczna dziewczynka powiedziała mi: „Proszę pani, w szkole boję się chodzić do biblioteki”. Nie miałam odwagi zapytać, dlaczego?

Jako niculeczalna optymistka wierzę, że dzisiaj już takich bibliotek prawie nie ma i razem ze swoimi koleżankami będę czekać na kolejne spotkania z dziećmi, ciesząc się ich entuzjazmem, cudownymi pomysłami, które inspirują nas – dorosłych i dekorując ściany naszej biblioteki prawdziwymi arcydziełami dziecięcej wyobraźni, gdzie królują czarownice o tęczyowych włosach, mówiące czarno-białe koty, kolorowe wesołe smoki, magiczne pociągi, którymi



wyruszamy w podróż do cudownej i niezwyklej krajiny książek dla dzieci, tych książek, które dzieci chcą czytać. A o to przecież nam bibliotekarzom chodzi przede wszystkim.

ALEKSANDRA LACHOWSKA



## WYDARZENIA

### Książka Roku 2007



6 grudnia w sali konferencyjnej Biblioteki Głównej m.st. Warszawy odbyła się uroczystość wręczenia nagród w konkursie Książka Roku 2007.

#### Nagrodę literacką Książka Roku 2007 otrzymały:

● Agnieszka Kuciak za książkę dla dzieci młodszych *Przygody kota Murmurando*, ilustracje Agnieszki Złewskiej (Prószyński i S-ka).

● Barbara Kosmowska za książkę dla młodzieży *Pozłacana rybka*, projekt okładki Pauliny Sroczyńskiej (Stentor-Kora).

#### Wyróżnienia literackie Książka Roku 2007 otrzymały:

● Joanna Rudnianska *Kotka Brygidy*, opracowanie graficzne Lacrima Barbara Scharf (Wydawnictwo Pierwsze) – wyróżnienie główne.

● Anna Onichimowska *Dzieśnięć stron świata*, opracowanie graficzne Sylwii Kowalczyk (Znak).

● Dorota Suwalska *Bruno (i siostry)*, ilustracje Ewy Olejnik (Nasza Księgarnia).

#### Nominacje literackie Książka Roku 2007:

● *Felix, Net i Nika* oraz *Pałac Snów* – Ralal Kosik (Powergraph).

● *Ania* – Barbara Ciwoniuk (Telbit).

● *Wielki powrót* – Tomasz Trojanowski (WAB).

● *Niesmacznik* – Natalia Usenko (Egmont Polska).

● *Hipopotam* – Anna Moszyńska (Siedmióróg).

#### Nagrodę dla ilustratorów Książka Roku 2007 otrzymały:

Weronika Naszarkowska-Multanowska za książkę ilustrowaną *Kot. Wypracowanie ośmioletniej dziewczynki z 1938 r.* w opracowaniu graficznym Grażki Lange (Muzeum Literatury).

● Grażka Lange za książkę autorską *Świat jest dziwny* (Dwie Siostry).

#### Wyróżnienia dla ilustratorów Książka Roku 2007 otrzymały:

● Dorota Loskot-Cichocka za ilustracje do książki *Hipopotam* Anny Moszyńskiej, opracowanie graficzne Doroty Nowackiej (Siedmióróg).

● Elżbieta Wasieczyńska za ilustracje do książki *Zoo Jarosława Mikołajewskiego* (Agora).

#### Nominacje ilustratorów Książka Roku 2007:

● Nika Jaworowska za ilustracje do książki *Wielki powrót* Tomasza Trojanowskiego (WAB).

● Anna Ladecka za ilustracje do książki *Wszystko o adopcji* Marce Nemirolia i Jane Annunziaty (GWP).

● Marta Pokorska za książkę autorską *Arcytrudny alfabet* (Dwie Siostry).

● Anita Graboś za ilustracje do książki *O kozołku, który chciał latać* Ewy Marcinkowskiej-Schmidt (Klucze).

● Tomasz Sikora za ilustracje do książki *Świńskie opowiadki. Obrazkowa historia* Tomasza Sikory z tekstem G. Fysha Rutherforda (Świat Literacki).

**Nagrodę Honorową Książka Roku 2007 otrzymał Józef Wilkoń za ilustracje do książek:** *Baśnie z całego świata*, wybór tekstów Grzegorz Leszczyński, projekt graficzny Grażka Lange (Nowa Era), *Baśni o rumaku zaklętym* Bolesława Leśmiana (Oficyna Olszynka), *Wilczek* Gerdy Wagener (Tatarak) oraz *Bóg się rodzi* z tekstem Macieja Krupy i Kuby Szpilki oraz Jarosława Mikołajewskiego, w opracowaniu graficznym Ewy Stasny – Dwie Siostry (Agora).

**Wyróżnienie Specjalne Książka Roku 2007** połączone jury graficzne i literackie przyznało **Wydawnictwu Wytwórnia** za opracowanie edytorskie *Wierszy dla dzieci* Juliana Tuwima (ilustracje i opracowanie graficzne: Gosia Gurowska, Monika Hanulak, Marta Ignerska, Agnieszka Kucharska-Zajkowska, Anna Niemierko, Gosia Urbańska, Justyna Wróblewska).

**Nagrodę za upowszechnianie czytelnictwa** otrzymała krakowska kawiarnia artystyczna Café Szafę za promowanie ilustracji literatury dla dzieci poprzez organizowanie czytań, wernisaży, warsztatów, festiwali, spotkań autorskich i wykładów multimedialnych.

Podczas uroczystości wręczone zostały również **medale PS IBBY za całokształt twórczości dla dzieci i młodzieży**. Otrzymały je: **Ludwik Jerzy Kern** (literatura) i **Teresa Wilbik** (grafika).

## W NUMERZE:

**PROBLEMY:** Bajki terapeutyczne w pracy z dziećmi (Genowefa Surniak); **TWORCY KSIĄŻKI:** Ważne, piękne, zabawne – o sztuce ilustratorskiej Piotra Fąfrowicza (Hanna Diduszko); **RECENZJE:** *Morze ciche* pełne głosów (Lidia Błaszczyk), *Dziecko niszczy ogród* (Hanna Diduszko); **PROMOCJA CZYTELNICTWA:** Ferie w bibliotece dla dzieci (Aleksandra Lachowska); **WYDARZENIA:** Książka Roku 2007.

**Komitet redakcyjny:** dr Grzegorz Leszczyński (przewodniczący), Ewa Gruda, dr Grażyna Lewandowicz-Nosal, Hanna Diduszko, Lidia Błaszczyk, dr Michał Zajac.

**Redakcja:** Jadwiga Chruscińska, Dorota Grabowska, Elżbieta Matusiak.



Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



aby opowiedziały o swoich doświadczeniach związanych z udziałem w zajęciach organizowanych w ramach projektu READCOM.

Elżbieta Chojecka, powiedziała, że uczestnicząc w projekcie poznała cudowne osoby z innych klubów, z innych miast i innych bibliotek, z którymi nawiązała nie tylko przyjaźń, ale i współpracę.

Irena Polkowska – Polka urodzona we Francji, która pod koniec sierpnia 1939 r. przyjechała po raz pierwszy do Polski i już nigdy nie wróciła do Francji powiedziała, że wspomnienia napisane przez nią w ramach projektu spowodowały, że jej rodzina zaczęła się bardzo interesować dziejami całej rodziny. Pobyt w Leuven w Belgii, niedaleko miejscowości, w której się urodziła był dla niej wspaniałą podróżą sentymentalną, dającą jej nową energię.

Krystyna Rozmus z kolei stwierdziła, że napisane przez nią wspomnienia o bajce opowiedanej w jej rodzinie z pokolenia na pokolenie szalenie zintegrowały rodzinę. Podróż do Leuven była dla niej tak magiczna, że napisała pod jej wpływem wiersz o Leuven, który wręczyła Annemie Leysen z Belgii. Krystyna Ziemia natomiast podkreśliła, że kursy dla mentorów READCOM przybli-

żyły jej problemy edukacji międzykulturowej. Dzięki nabytym doświadczeniom na kursie udało jej się zaprosić romskiego poetę do klubu czytelniczego w Jaśle. Dla wszystkich uczestniczek rozmowy niezwykle cenny był udział w spotkaniach READCOM w Wiedniu, Portalegre, Leuven i Ankarze i możliwość bezpośredniego poznania działalności klubów czytelniczych w tych miastach, jak i ich historii, i kultury.

Na zakończenie Piotr Jankowski – koordynator projektu podziękował licznie zgromadzonym uczestnikom konferencji za aktywny udział w jej obradach i zaprosił do dalszej współpracy informując, że Biblioteka Publiczna w Ursusie planuje zorganizowanie w 2008 r. cyklu warsztatów poświęconych metodom aktywizacji intelektualnej i społecznej dorosłych, opracowanych w ramach projektu READCOM. Szczegółowe informacje o kursach będą dostępne na stronach biblioteki: [www.bpursus.waw.pl](http://www.bpursus.waw.pl) oraz [www.readcom.info](http://www.readcom.info).

**MAŁGORZATA KOŁODZIEJCZYK**

gł. specjalista ds. merytorycznych  
w Bibliotece Publicznej Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy

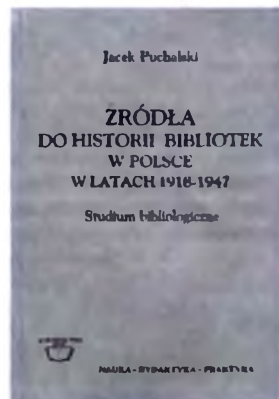
## KSIĄŻKA



### *Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!*

**Jacek Puchalski: Źródła do historii bibliotek w Polsce w latach 1918-1947. Studium bibliologiczne. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2007 – 333 s. <Nauka. Dydaktyka. Praktyka>. 90.**

Jest to pierwsza dobrze opracowana naukowo pozycja bibliologiczna obejmująca problematykę źródeł do dziejów bibliotek w latach 1918-1947, przygotowana w oparciu o różnorodną i bogatą dokumentację źródłową. Przedmiotem rozważań autora, pracownika naukowego z IINiSB Uniwersytetu Warszawskiego, są głównie biblioteki polskie różnych typów z terytorium Polski w jej przedwojennych granicach. Do badań nad historią bibliotek tego okresu autor wykorzystał źródła instytucjonalne (wytworzone w toku działalności biblioteki) i nieinstytucjonalne. W niniejszej pracy omówiono problematykę źródłoznawczą dziejów bibliotek w piśmiennictwie polskim i zagranicznym, podstawę źródłową badań historii bibliotek w okresie 1918-1947, typologię źródeł, źródła opisujące zjawiska w skali masowej i krytykę źródeł księgoznawczych. Korzystanie z książki ułatwia indeks osób, a omawiane treści wzbogaca obszerna literatura przedmiotu.



**Danuta Urbańska: Bibliografia wydawnictw Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2007 – 116 s.**

Książka jest publikacją dokumentującą bogatą i wielostronną działalność wydawniczą Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na przestrzeni 90 lat – od 1915 aż do 2007 r. Bibliografia zawiera 744 pozycje wydawnictw zwartych oraz 13 tytułów czasopism. Ma układ chronologiczny. Ostatni jej rozdział przedstawia Wydawnictwo SBP dzisiaj, a czytelnik może zapoznać się ze wszystkimi seriami wydawniczymi i czasopismami stowarzyszeniowymi. Ta część publikacji jest ilustrowana okładkami książek i czasopism. Poszukiwania ułatwia indeks osobowy. Publikacja spełnia funkcje informacyjne i powinna być wykorzystywana przez bibliotekarzy różnego typu bibliotek.

JADWIGA CHRUŚCIŃSKA

## BOGDAN KLUKOWSKI

## Historyk Holocaustu laureatem Nagrody Pokojowej Księgarstwa Niemieckiego

Otrzymał ją w październiku 2007 r. izraelski historyk Saul Friedländer w ostatnim dniu frankfurckich Targów Książki. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się tradycyjnie w kościele pod wezwaniem św. Pawła (Paulskirche). Laureat urodził się w 1932 r. w Pradze czeskiej w rodzinie zasymilowanych niemieckojęzycznych Żydów. W 1939 r. po wkroczeniu Niemców do Czechosłowacji rodzina wyemigrowała do Francji. Przyszły historyk przeżył wojnę w katolickiej szkole klasztornej pod zmienionym nazwiskiem Paul-Henri Fernand. Jego rodzice w 1942 r. zostali aresztowani w strefie Vichy i po przewiezieniu transportem zginęli w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz. W 1948 r. Pavel Friedländer przyjechał z grupą rówieśników do Palestyny i przybrał królewskie imię Saul. Po kilku latach rozpoczął studia historyczne w Tel Awiwie, także w Paryżu i Genewie, pracę doktorską napisał na temat stosunków Niemiec hitlerowskich i Stanów Zjednoczonych.

Książki Friedländera ukazują się w wielu językach, z których najważniejsze to angielski, francuski i niemiecki. Z 1967 r. pochodzą wydane po francusku studia w tomie o rozdrożeniu dobra, na przykładzie oficera SS, który był naoczny świadkiem gazowania więźniów w Bełżcu i Treblince i poinformował o tym aliantów. W 1978 r., również po francusku, ukazała się autobiografia Friedländera, w której wykorzystał doświadczenia z czasów dzieciństwa i młodości. Z 1982 r. pochodzi wydana we Francji praca *Kicz i śmierć*, będąca rozprawieniem się z występującym coraz powszechniej w literaturze i filmie lat siedemdziesiątych XX w. zjawiskiem „banalizowania zła”.

W 1998 r. Saul Friedländer otrzymał szanowaną w Niemczech Nagrodę Rodzeństwa Schollów, fundowaną przez miasto Monachium. Z tej okazji ukazał się wówczas zbiór szkiców i wykładów, którego tytuł można przetłumaczyć jako „Nadaj pamięci imię”. Podobny charakter, łączący naukę z pamięcią, ma zbiór szkiców i przemówień o Holocaustie, wydany w 2007 r. po niemiecku. Z tego samego roku pochodzi zbiór wykładów z roku akademickiego 2006/07, prowadzonych przez autora w Centrum Historii XX w. w Jenie (b. NRD), zatytułowany jako „Opisanie Holocaustu”.

W październiku 2007 r. w Niemczech ukazała się licząca 1300 stron, dwutomowa praca historyka *Trzecia Rzesza i Żydzi*, tłumaczona z angielskiego. Wiele autorefleksji zawiera praca łącząca erudycję i refleksję historyczną z psychoanalizą. We Francji ukazała się ona pod tytułem *Histoire et*

*psychoanalyse*. Terminologia psychoanalityczna jest tu pomocna w odkrywaniu emocji w badaniach historycznych. We wszystkich publikacjach historyka widać podobne przesłanie: pamiętać o niekończącym się ludzkim cierpieniu.

„Publikacje Friedländera są dokładnie udokumentowane, napisane dobrym stylem i pełne współczucia. Izraelski historyk przywrócił pomordowanym odebraną im godność, której uznanie jest podstawą pokoju między ludźmi” – podało frankfurckie jury w uzasadnieniu nagrody.

Friedländer jest w wieloletnim, nicustannym sporze z historykami niemieckimi, mówi, że w ich dorobku brakuje książek, które odeszłyby od analizowania polityki niemieckiej czasu wojny i zajmowały się całym otoczeniem, a więc kościołem, elitami i ludnością Niemiec i innych krajów, włączając w całość zjawiska wypowiedzi ofiar i pomordowanych. Badacze powinni zatem dla oddania pełnej prawdy rekonstruować punkt widzenia ofiar. Historycy niemieccy przyjmują często zbyt schematyczny punkt widzenia, dotyczący samych celów wojny, wobec których masowe morderstwa ludności na Białorusi czy w Polsce mają znaczenie drugorzędne. Zestawianie niemieckich krzywd w ostatniej fazie wojny ze zbrodniami ludobójstwa, które można nazwać „zjawiskiem Auschwitz” do dziś uważa za nieuprawnione.

Dziewięć lat temu, w 1998 r., nagrodę pokojową otrzymywał niemiecki pisarz Martin Walser. Kontrowersje wywołała jego ówczesna wypowiedź o położeniu kresu ciągle prezentowanej niemieckiej hańbie za drugą wojnę światową i za Holocaust, o rytualizacji i instytucjonalizacji pamięci o Oświęcimiu. Tak mówiono zresztą w Niemczech i wcześniej, zaczęto też na jednej płaszczyźnie stawiać niemiecką winę za wojnę i masowe wyniszczenia ludności a obok bombardowanie miast niemieckich pod koniec wojny oraz wypędzenia niemieckich cywilów. W swojej mowie po przyznaniu nagrody Friedländer polemizował nie wprost z tymi stwierdzeniami, cytując fragmenty żydowskich listów i pamiętników czasu wojny.

Kilka lat temu, poproszony przez Niemców o przewodniczenie komisji, badającej wojenną przeszłość znanych przedsiębiorstw niemieckich pod kątem korzystania z pracy niewolniczej robotników przymusowych dowiódł, że nawet znany konserwatywny Bertelsmanna ma w tym względzie nieczyste sumienie.

Od 1987 r. Saul Friedländer mieszka w USA pracując na uniwersytetach w Kalifornii i w Los Angeles. O sobie mówi, że wszędzie jest mu dobrze, ale czuje się jak człowiek bez ojczyzny, który nigdzie nie ma swojego domu. ■



## Wyspiański w Książnicy Beskidzkiej, czyli o projekcie „Co się w duszy komu gra...”

Projekt Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej „Co się w duszy komu gra...” realizowany był od marca do grudnia 2007 r. Zrealizowano go dzięki wsparciu finansowemu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego „Wyspiański”.

Projekt obejmował różnorodne działania, których celem była popularyzacja twórczości wybitnego, polskiego artysty, a tym samym promocja zbiorów bibliotecznych Książnicy Beskidzkiej. Program miał charakter ścieżki edukacyjnej. Został przygotowany dla szerokiego kręgu odbiorców. Mieszkańcy Bielska-Białej i okolic mieli okazję wzięcia udziału w wykładach, spotkaniach, mogli obejrzeć wystawę dotyczącą twórczości Stanisława Wyspiańskiego oraz uczestniczyć w wieczorze poezji.

Program „Co się w duszy komu gra...” rozpoczął wykład „Język Wyspiańskiego a język współczesny” autorstwa prof. zw. dr. hab. Jerzego Paszka<sup>1</sup>. Mówiąc o języku Stanisława Wyspiańskiego prelegent zwrócił uwagę na podobieństwo między Wyspiańskim, a współczesną pisarką młodego pokolenia Dorotą Masłowską zwłaszcza w zakresie wykorzystywania języka potocznego, pełnego dosadnych sformułowań a nieraz także wulgaryzmów. Kolejny wykład pt. „Twórczość malarska Wyspiańskiego” wygłosiła Katarzyna Jarmu<sup>2</sup>. W bardzo interesujący sposób przedstawiła twórczość plastyczną i malarską wybitnego artysty, wykorzystując w tym celu m.in. prezentację multimedialną. Skąd u Stanisława Wyspiańskiego wzięło się zainteresowanie dramatem i poezją mogliśmy się dowiedzieć od prof. dr. hab. Krzysztofa Kłosińskiego, który wygłosił wykład „Rola dramatu i poezji Wyspiańskiego”<sup>3</sup>. Referent zwrócił uwagę słuchaczy na fakt, iż droga Wyspiańskiego do sztuki słowa prowadziła od scenografii poprzez inscenizację, reżyserię do pisania.

<sup>1</sup> Historyk literatury okresu Młodej Polski, pracownik Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej US.

<sup>2</sup> Absolwentka Wydziału Nauk Humanistycznych w Instytucie Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, obecnie pracownik Muzeum Śląskiego w Katowicach.

<sup>3</sup> Historyk literatury polskiej XIX i XX w., pracownik Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej US.

Kolejnym działaniem w ramach projektu była wystawa „Śladami twórczości Wyspiańskiego”. Zorganizowana została ona w Galerii Książnicy Beskidzkiej i trwała od 3 do 30 września 2007 r. Celem wystawy było odtworzenie krakowskich śladów twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Zaprezentowane zostały kopie projektów witraży i polichromii kościoła Franciszkanów w Krakowie, pejzaże miasta, portrety dzieci, portrety aktorów, którzy występowali w jego sztukach. Niewątpliwie atrakcją wystawy było pokazanie kostiumów teatralnych pochodzących z Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej z Krakowa. Były to kostiumy teatralne ze sztuki *Wyzwolenia* w reżyserii Konrada Swinarskiego i w scenografii Kazimierza Wiśniaka. Dodatkowo pokazano również afisze, programy, zdjęcia z następujących przedstawień teatralnych: *Wesela* (1963, 1977, 1991), *Sędziów* (1968), *Kłątwy* (1968, 1997), *Wyzwolenia* (1974, 2004), *Warszawianki* (1976), *Powrotu Odysa* (1981), *Legendy* (1987) *Tryptyku Wyspiański* (2000). Zaprezentowano także unikatowe zbiory znajdujące się w Dziale Zbiorów Specjalnych oraz Czytelni Ogólnej Książnicy Beskidzkiej. Były to wydania autorskie dramatów Wyspiańskiego m.in. *Wesela* (Kraków 1903), *Wyzwolenia* (Kraków 1903), *Kłątwy* (Kraków 1904), *Sędziów* (Kraków 1907), *Bolesława Śmiałego* (Kraków 1903), *Legendy* (Kraków 1904). Ciekawostką wystawy były oryginalne egzemplarze czasopism zawierające recenzje ze sztuk teatralnych, które ukazały się w „Tygodniku Ilustrowanym”, „Chimerze” oraz „Świecie”.

Nasze spotkanie z tym wybitnym artystą zakończył wieczór poezji „Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić”. W to jesienne popołudnie, przy blasku świec, obrazach wyświetlanych na dużym ekranie, pięknej muzyce płynącej ze skrzypiec słuchaliśmy fragmentów liryków, dramatów w wykonaniu Krystyny Fuczik, która napisała muzykę do tego spektaklu. Wiersze naszego wybitnego poety recytował Włodzimierz Pohl<sup>4</sup>.

Przystępując do realizacji projektu „Co się w duszy komu gra...” byliśmy pełni obaw, czy zaplanowane działania będą cieszyły się zainteresowaniem mieszkańców naszego miasta. Nasze

<sup>4</sup> Krystyna Fuczik jest dyrektorem muzycznym Teatru Białucha w Bielsku-Białej a Włodzimierz Pohl aktorem tegoż teatru.

oczekiwania przerosły nas samych. Wykłady skierowane do szerokiego kręgu odbiorców, cieszyły się olbrzymim zainteresowaniem, przede wszystkim ze strony bielskich szkół średnich.

Uzupełnieniem wystawy był program ścieżki edukacyjnej przygotowany z myślą o młodzieży ze szkół średnich Bielska-Białej i powiatu bielskiego, której celem było przybliżenie twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Przygotowano także multimedialną wersję programu ścieżki, która była prowadzana bezpłatnie wśród zainteresowanych osób. Ponadto wydano folder o wystawie, który

podobnie jak program ścieżki multimedialnej był udostępniany bezpłatnie dla zwiedzających naszą wystawę.

O programie na bieżąco informowaliśmy lokalną prasę i Bielską Telewizję, która przed każdą imprezą emitowała spot reklamowy, powtarzany w bloku weekendowym.

Pamięć o pisarzu jest tak długa, jak długo jego książki są czytane. W Książnicy Beskidzkiej pamięć o Stanisławie Wyspiańskim jest nadal żywa.

**DOROTA CZYŻ**

starszy kustosz

Książnica Beskidzka w Bielsku-Białej

## Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie

### Wstęp

W ostatnich latach coraz częściej pojawiają się w literaturze czy dyskusjach uwagi, że tradycyjne biblioteki nie są już potrzebne. Największą konkurencją dla nich stał się Internet, digitalizacja zbiorów i coraz powszechniejszy dostęp do źródeł na nośnikach elektronicznych. Realizowane są projekty, których celem jest zeskanowanie i udostępnienie w sieci zbiorów dużych i znanych bibliotek, m.in. Uniwersytetu Michigan czy Harvardu. Istnieje realna obawa, że pewnego dnia dzieła, których nie będzie można wyszukać w sieci, nie będą czytane.

Wyrazem zmieniających się wymagań czytelników są działania Komisji Europejskiej, która podjęła się finansowania sieci ogólnoeuropejskich ośrodków digitalizacji, opartych na narodowych bibliotekach państw członkowskich, aby do 2010 r. co najmniej 6 milionów książek, filmów, rękopisów i innych dzieł kultury było dostępnych w europejskiej bibliotece cyfrowej. W Polsce lansowany jest Projekt „Wolne Podręczniki”, który ma zapewnić uczniom i nauczycielom bezpłatny dostęp do podręczników w Internecie.

### Biblioteki a zmiany w otoczeniu

Wizje zastąpienia tradycyjnych bibliotek przez biblioteki wirtualne mogą zatem spędzać sen z powiek w środowisku bibliotekarskim. Poza powszechną digitalizacją i źródłami elektronicznymi pewną konkurencją dla bibliotek stają się nowoczesne księgarnie, które pozwalają na przeglądanie nowości w komfortowych, przyjaznych dla ludzi warunkach. Pojawia się zatem pytanie, czy nasze miejskie biblioteki publiczne są dostatecznie atrakcyjnymi i niezbędnymi instytucjami dla lokalnej społeczności? Czy warto je dalej utrzymywać i czy potrzebne są nowe budynki biblioteczne?

Dane statystyczne wskazują na spadek odwiedzin i wypożyczeń w tradycyjnych bibliotekach, a znaczny wzrost wykorzystywanych zbiorów elektronicznych. Niestety zjawisku temu nie towarzyszy świadomość, że tylko niewielki procent dokumentów jest obecnie dostępnych online i że dostęp do tych dokumentów jest bardzo kosztowny. Digitalizacja wszystkich zasobów bibliotecznych wymaga ogromnych środków. Wysokie są również opłaty bibliotek za dostęp do zbiorów elektronicznych. Internet nie jest w stanie zastąpić tradycyjnej biblioteki wpływającej na kształtowanie postaw i mentalności młodzieży. Prawdą jest jednak, że dostęp online do źródeł elektronicznych odgrywa ważną rolę w życiu społeczeństwa (w szczególności młodzieży) i że jest to pewien sposób dotarcia do tych osób, które normalnie nie przyszłyby do biblioteki pracującej w tradycyjnym stylu. Również bibliotekarze bez dobrej znajomości zasobów elektronicznych, umiejętności surfowania w sieci i szybkiego dotarcia do poszukiwanej informacji nie mogliby efektywnie wykonywać swoich zadań.

**NOWE OBIEKTY  
BIBLIOTECZNE**

### Biblioteka jako miejsce

Tradycyjne biblioteki nadal będą chętnie odwiedzane miejscem, konkurencyjnym dla bibliotek wirtualnych. Jednak coraz częściej w literaturze bibliotekarskiej pojawia się określenie „biblioteka jako miejsce”, rośnie bowiem zainteresowanie biblioteką postrzeganą jako miejsce w sensie fizycznej przestrzeni, a co za tym idzie budownictwem bibliotecznym. Na podstawie zwiedzania bibliotek belgijskich i holenderskich można sformułować istotne wnioski dotyczące funkcjonowania tradycyjnych bibliotek publicznych w krajach Europy. Przede wszystkim biblioteki te stają się placówka-



mi (centrami) ściśle powiązanych z życiem kulturalnym i naukowym na danym terenie. Nowoczesne biblioteki, chociaż są zróżnicowane w organizacji przestrzeni bibliotecznej, posiadają wolny dostęp do większości zbiorów, kabiny ze sprzętem audiowizualnym, sale seminaryjne, pokoje pracy grupowej. Czytelnicy mają w takich bibliotekach doskonale warunki nie tylko do korzystania ze zbiorów drukowanych, ale również ze zbiorów dostępnych online. Niewątpliwie nowoczesne biblioteki stają się też miejscem ożywionej działalności kulturalnej, ważnym i popularnym miejscem spotkań. Odbywają się w nich wystawy, prelekcje, konferencje. Wnętrza bibliotek są zazwyczaj atrakcyjne, wygodne i przyjazne użytkownikom. Dostosowane są do potrzeb nowej generacji czytelników, dla których użycie technologii informacyjnej i multimediów to sprawy istotne.

### **Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie w odpowiedzi na potrzeby użytkowników**

Mając na uwadze zmiany w poglądach na biblioteki, które zaczynają być postrzegane jako miejsce mające do spełnienia wiele społecznych zadań, władze Jaworzna podjęły decyzję o budowie nowego gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej. Budowa nowej siedziby trwała dwa lata. 29 września 2007 r. miało miejsce uroczyste otwarcie Centrali Miejskiej Biblioteki Publicznej, obiektu zaprojek-

owanego zgodnie z międzynarodowymi standardami IFLA – UNESCO. Biblioteka jest jedną z najnowocześniejszych w Polsce.

Nowy budynek ma prawie 3200 m<sup>2</sup> powierzchni. Jest wyposażony w 125 komputerów, 3 projektory multimedialne oraz 16 kamer monitorujących. Dorośli czytelnicy mają dostęp do 30 komputerów obsługujących zbiory audio, książki czytane, filmy a także Internet. Wypożyczalnia dla najmłodszych wyposażona jest w 12 komputerów z dostępem do Internetu, a także do katalogu zbiorów. Ponadto w bibliotece czytelnicy mogą kopiować, skano-

wać lub drukować niezbędne dokumenty. Nowe zbiory woluminów ułatwią czytelnikom dostęp do informacji. Projekt architektoniczny oraz rozwiązania funkcjonalne wskazują, że jest to jedna z najnowocześniejszych bibliotek w regionie. Można powiedzieć, że Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie jest przede wszystkim miejscem:

- spotkań społeczności lokalnej,
- uczenia się i nauczania,
- bezpiecznym, komfortowym i spokojnym,
- bezpłatnym i niekomercyjnym,
- umożliwiającym znalezienie ważnych i inspirowanych materiałów,
- sprzyjającym rozwojowi różnorodnych zainteresowań.

Nowa i zarazem nowoczesna tradycyjna biblioteka jest w Jaworznie bardzo potrzebna. Nie wszystko może być zdigitalizowane, czasami do-



kumenty należy czytać w oryginale. Ponadto przeglądanie dokumentów elektronicznych bywa niewygodne.

Do nowej biblioteki czytelnicy zapewne będą chodzili z przyjemnością, ponieważ to miejsce jest obecnie bardzo atrakcyjne, wygodne oraz dostosowane do potrzeb użytkowników. Niewątpliwie wzrosnie liczba odwiedzin w nowym budynku bibliotecznym. Interesujący projekt architektoniczny nowego budynku biblioteki, ciekawe rozwiązania techniczne i funkcjonalne, kolor, wystrój wnętrza i wszelkie ułatwienia dla czytelników odgrywają tu swoją rolę. Należy podkreślić, że w nowym gmachu zostały wyekspozowane pewne elementy przestrzeni bibliotecznej, co czyni ją nowoczesną, na miarę XXI w. W nowej bibliotece pojawiła się przestrzeń przeznaczona na studiowanie i pisanie prac. Oczywiście w bibliotece wydzielone są miejsca na książki i inne rodzaje zbiorów, na katalogi i komputery, na stanowiska dla czytelników i personelu. Nie zabrakło również miejsca przeznaczonego na czynności pomocnicze, czyli punktu reprograficznego. Pojawiło się hasło wskazujące na nową funkcję biblioteki publicznej, sygnalizujące przejście od biblioteki „obsługującej” do biblioteki „uczącej i kształtującej”. Biblioteka przekształca się w centrum edukacyjne i kulturalne.

Nowa Biblioteka Publiczna w Jaworznie ma być atrakcyjnym miejscem dla czytelników, stwarzając im warunki do komfortowej pracy i spotkań. O przystosowaniu nowej biblioteki do zmian (nowych tendencji) świadczą nie zawsze ściśle biblioteczne oferty tej placówki. Nowa biblioteka jest miejscem spotkań towarzyskich, kulturalnych, naukowych czy edukacyjnych. Nie zapomniano, że biblioteka jest przestrzenią społeczną, a ludzie potrzebują kontaktów między sobą i wymiany informacji. Podkreślenie społecznego aspektu biblioteki jako miejsca realnego, w przeciwieństwie do biblioteki wirtualnej jest w przypadku biblioteki publicznej niezwykle ważne. W bibliotece została przewidziana przestrzeń na liczne udogodnienia dla ludności:

- sala konferencyjna,
- pokój seminaryjny,
- dział multimedialny,
- powierzchnia wystawowa,
- barek,
- informatorium.

Niewątpliwie te dodatkowe „nie biblioteczne” pomieszczenia przyciągają większe grupy użytkowników i sprzyjają społecznej i kulturalnej aktywności, która jest niezbędna w życiu lokalnej społeczności. Biblioteka, co jest nowością, oferuje

środowisku lokalnemu możliwość udziału w prelekcjach, spotkaniach literackich i różnorodnych wydarzeniach kulturalnych. Miejsca wydzielone z przestrzeni bibliotecznej na galerię sztuki, wystawy plastyczne czy fotograficzne stwarzają możliwość kontaktu ze sztuką.

Architektura nowego budynku bibliotecznego zapewnia miejsca do nauki indywidualnej i pracy grupowej użytkowników. Nowym elementem jest stworzenie warunków do wolnego dostępu do zbiorów w wypożyczalni dla dorosłych. Wolny dostęp do półek jest ogromną zaletą ułatwiającą bezpośrednie przeglądanie książek. Sprzyja to często przypadkowym, nieoczekiwanym odkryciom cennych pozycji, o których wcześniej nie wiedzieliśmy. Można zaryzykować twierdzenie, że żadne elektroniczne namiastki nie zastąpią szperania po półkach. Dzięki możliwości swobodnego przeglądania książek bez konieczności przynoszenia ich przez bibliotekarzy odbywa się pewnego rodzaju „kształcenie między regałami”.

Budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie posiada ciepłą kolorystykę, dużo zieleni, miejsca na ekspozycję obiektów sztuki. Wystrój biblioteki i kolor odgrywają ważną rolę, podkreślając pewną wartość biblioteki jako miejsca, które się zwiedza w celach poznawczych i turystycznych, a czasami ze względów sentymentalnych. W Jaworznie jest to miejsce, z którego mieszkańcy są dumni, a atmosfera jaka przypisywana jest zwykle bibliotece odgrywa znaczną rolę w kształtowaniu wizerunku miasta. Biblioteka pozostaje ważnym elementem urbanistyki miejskiej.

## Zakończenie

Kończąc należy podkreślić fakt, że biblioteki publiczne przeżywają swój renesans, mimo pozornych zagrożeń ze strony postępującej komputeryzacji, dostępu do Internetu i digitalizacji zbiorów. Nowoczesne biblioteki, takie jak ta w Jaworznie, stają się miejscem spotkań i dyskusji oraz twórczej pracy. Są także zazwyczaj ośrodkami intelektualnego życia danego miasta. Jako placówki atrakcyjne i wzbogacone o nowe funkcje tworzą swoistą przestrzeń społeczną. Założenia funkcjonalne nowego gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie tworzą warunki do tego, by stała się ona ważnym ośrodkiem życia kulturalnego i intelektualnego.

**HALINA RECHUŁ**  
Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie

# Biblioterapia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kielcach

Bibliotekarze coraz częściej spotykają się z czytelnikiem wymagającym pomocy nie tylko bibliotekarza, ale i terapeuty. Stąd w działalności bibliotek publicznych zaczęto wykorzystywać elementy biblioterapii. Miejska Biblioteka Publiczna w Kielcach, kierując się ogromnym zapotrzebowaniem swoich czytelników, utworzyła w jednej ze swoich filii pracownię biblioterapii. Celem jej działania jest udostępnianie książek dotyczących profilaktyki, uzależnień, przemocy, agresji, patologii, chorób przewlekłych i sposobów im zapobiegania.

W pracowni biblioterapii zorganizowano warsztaty biblioterapeutyczne dla bibliotekarzy, w tym przy udziale studentów Akademii Świętokrzyskiej. Warsztaty były okazją do usystematyzowania wiadomości na temat biblioterapii. Zorganizowano także cykl szkoleń z zakresu programu profilaktycznego „Cukierki” dla bibliotekarzy, dający uprawnienia do prowadzenia zajęć z dziećmi.

Bibliotekarze organizują spotkania biblioterapeutyczne dla najmłodszych, poświęcone uczuciom w rodzinie, radzeniu sobie z negatywnymi emocjami oraz nieśmiałością, niskiemu poczuciu własnej wartości, odrzucaniu przez rówieśników, osamotnieniu. Imprezy przygotowywane są na bazie książek dla dzieci np. *Jeż* – Katarzyny Kottowskiej, *Brzydkie Kaczątko* – Hansa Christiana Andersena, *Boję się* – Małgorzaty Musierowicz.

Zajęcia biblioterapeutyczne prowadzone są także w Ognisku Wychowawczym Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a' Paulo.

Grupa bibliotekarzy biblioterapeutów w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” systematycznie w każdą sobotę czyta książki dzieciom przebywającym w Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym, prowadząc z nimi także inne zajęcia (gry i zabawy słowne, mini konkursy plastyczne, itp.).



Miejska Biblioteka Publiczna stale współpracuje ze Świętokrzyskim Centrum Profilaktyki i Edukacji (otrzymujemy wsparcie w prowadzeniu imprez profilaktycznych dla dzieci).

Filie MBP współpracują także z różnymi ośrodkami wychowawczymi oraz z ośrodkami pracującymi z osobami niepełnosprawnymi, organizując zajęcia z elementami biblioterapii. W chwili obecnej siedem filii współpracuje z następującymi ośrodkami: Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 17 Specjalnych, Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym, Zespołem Placówek Szkolno-Wychowawczych, Młodzieżowym Ośrodkiem Socjoterapii „Rafał”, Ogniskiem Wychowawczym, Zespołem Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 4, Integracyjnym Przedszkolem Samorządowym nr 27, Świętokrzyskim Klubem Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski.

Prowadzący zajęcia bibliotekarze korzystają z pomocy nauczycieli i opiekunów. Oprócz tradycyjnych środków biblioterapeutycznych (książki i teksty drukowane) wykorzystywane są rysunki do kolorowania, ilustracje, zabawki edukacyjne, gry dydaktyczne, zdjęcia, widokówki itp. Zajęcia pomagają uczestnikom przyswoić podstawowe wiadomości, wzbogacają słownictwo, umiejętności praktyczne. Dla dziecka fakt przebywania w bibliotece jest już swoją terapią. Chwile spędzone wśród kolorowych książek, czasopism i dekoracji wpływają uspokajająco na dziecko.

Imprezy organizowane w bibliotekach, lekcje biblioteczne i konkursy czytelnicze mogą stanowić wstęp do biblioterapii.

Od maja 2002 r. do sierpnia 2007 r. przeprowadzono w placówkach 50 imprez, w których wzięło udział ponad 1500 uczestników. Były to m.in.: akcje „Cała Polska czyta dzieciom”, cykl spotkań „Zabawy z książką – Pory roku”, „Bon czy Ton – jak zachowywać się w różnych sytuacjach”, „W krainie baśni”, lekcje biblioteczne, wycieczki do bibliotek, konkursy plastyczne i literackie, program profilaktyczny „Cukierki”. Na zakończenie tego programu w bibliotece przygotowano wystawę książeczek wykonanych przez dzieci w trakcie zajęć. Prezentowane są wystawy prac dzieci i młodzieży z Klubu Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski oraz dzieci niepełnosprawnych z innych ośrodków współpracujących z filiami MBP.

Od 2003 r. Miejska Biblioteka Publiczna organizuje dla dzieci w wieku od 6 do 10 lat konkursy plastyczne promujące literaturę dziecięcą. Obejmują one swoim zasięgiem wszystkie filie MBP i większość szkół podstawowych na terenie miasta. Na konkurs wpływają także prace z ośrodków spe-

cyjnych pracujących z dziećmi, przedszkoli, świetlic „PLUS”, klubów, Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego, Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 18 dla dzieci przewlekle chorych, Zespołu Szkół Ogólnokształcących Integracyjnych nr 4. Podsumowaniem konkursów jest uroczysty wernisaż prac, wręczenie nagród osobom nagrodzonym i wyróżnionym. Są to imprezy integracyjne, w których uczestniczą również dzieci niepełnosprawne oraz chore – przebywające w szpitalu.

Dużą i stale rosnącą grupę czytelników w bibliotekach publicznych stanowią ludzie starsi. W związku z tym biblioteki w coraz większym stopniu angażują się w pracę z seniorami. Charakterystyczne dla tej grupy jest dysponowanie większą ilością czasu, co w bardzo dużym stopniu wpływa na jej aktywność czytelniczną a także na stosunek do książek i czytania. Biblioteka wychodząc naprzeciw seniorom stara się zaspokoić ich podstawowe potrzeby czytelnicze poprzez:

- **Dostarczanie książek do domu czytelnikom chorym i niepełnosprawnym.** Odwiedzający takie osoby witani są przez nich jak członkowie rodziny, ktoś bardzo bliski, komu można zawieźć swoje troski i problemy. Bibliotekarze starają się sprostać gustom odwiedzanych czytelników. Dodatkowo oprócz książek donoszone są czasopiśma. Akcja ta rozwijana jest pod hasłem „Książka do domu – Książka na telefon”.

- **Prowadzenie Dyskusyjnego Klubu Książki dla emerytowanych nauczycieli.** Klub powstał w 2007 r. w ramach projektu Instytutu Książki „Tu czytamy”. W minionych latach prowadzono „Przeglądy nowości” dla starszych czytelników. Dyskusyjny Klub Książki daje swoim członkom możliwość poznania nowości czytelnicznych literatury pięknej i popularnonaukowej, prowadzenia interesującej dyskusji oraz uczestniczenia w spotkaniach z pisarzami.

- **Internet dla każdego.** Filie biblioteczne oferują wszystkim chętnym seniorom naukę obsługi komputera i korzystania z Internetu. W określone dni i godziny przy pomocy bibliotekarzy czytelnicy mogą poznać tajniki działania komputerów.

W MBP działa wypożyczalnia „książki mówionej” przeznaczona głównie dla osób niewidomych, niedowidzących i dyslektycznych. Księgo-

zbiór kształtowany jest w taki sposób, aby zaspokoić potrzeby czytelnicze wszystkich odbiorców. Biblioteka oferuje książki dla dorosłych i dzieci, w tym lektury szkolne nagrane na kasetach magnetofonowych i CD.

Filie MBP dostosowywane są do potrzeb osób niepełnosprawnych. Większość z nich mieści się na parterze i w miarę prowadzenia w nich remontów buduje się podjazdy dla wózków inwalidzkich oraz modernizuje pomieszczenia biblioteczne tak, aby służyły także tej grupie czytelników.

Na podstawie zbiorów wszystkich placówek opracowano zestawienia bibliograficzne dotyczące uzależnień, przemocy, agresji i patologii:

1. „Rodzina i szkoła wobec przemocy”.
2. „Zagrożenia, przemoc, uzależnienia, biblioterapia i profilaktyka”.

Zorganizowano wystawę książek ze zbiorów MBP towarzyszącą międzynarodowej konferencji „Rodzina i szkoła wobec przemocy” odbywającej się w Kielcach w ramach Świętokrzyskich Dni Profilaktyki.

Zdajemy sobie sprawę, że potrzeby w zakresie biblioterapii są dużo większe. Jest to dla nas ogromne wyzwanie, któremu będziemy starali się sprostać, korzystając z wiedzy zdobytej z literatury fachowej i na warsztatach z zakresu biblioterapii. Ważny jest też odpowiednio przygotowywany warsztat terapeutyczny, w którym powinny znaleźć się książki oraz tzw. materiały alternatywne (np. „książki mówione”, kasyety magnetofonowe z muzyką, filmy na kasetach wideo, zabawki edukacyjne, gry dydaktyczne itp.) W związku z tym planujemy stale uzupełnianie literatury z zakresu biblioterapii zarówno fachowej, jak i popularnej oraz książek z zakresu medycyny, pedagogiki, psychologii, literatury pięknej, mogących służyć biblioterapii a także zakup niezbędnych materiałów do prowadzenia zajęć biblioterapeutycznych. Liczymy na to, iż wprowadzanie nowych form pracy z czytelnikiem oraz zgromadzona literatura przyciągnie do naszych placówek czytelników, którzy docenią terapeutyczne oddziaływanie książek.

**BOŻENA IWAN**

Miejska Biblioteka Publiczna w Kielcach



**JUŻ W SPRZEDAŻY**

**W WYDAWNICTWIE STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH**



- **Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych.** Praca zbior. pod red. Dariusza Kuźminy. Książka zawiera materiały z ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej przez IINISB UW w Warszawie. Str. 396, cena 40 zł.
- **Adam NOWAK – Złoty wiek bibliografii polskiej. Ludwik Finkel i jego dzieło.** Książka jest pełną prezentacją świetnego dzieła L. Finkla „Bibliografia Historii Polskiej”. Wzbogaca polską bibliologię o wartościową i ciekawą pozycję. Str. 220, cena 38 zł.



## Warsztaty z biblioterapii w MBP we Włocławku

W dniach 25-26 maja 2007 r. w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zdzisława Arentowicza we Włocławku odbyły się warsztaty zatytułowane „Biblioterapia – niekonwencjonalna praca z tekstem literackim i innymi dziełami kultury w pracy z dziećmi”. Adresatami szkolenia byli bibliotekarze – animatorzy kultury czytelnictwa. Uczestniczyło w nim 21 osób, członków włocławskiego Oddziału Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Byli to pracownicy Biblioteki Publicznej we Włocławku oraz bibliotek szkolnych z Włocławka i okolic. W zajęciach brały udział także dwie siostry zakonne z Ośrodka Wychowawczego Zgromadzenia Sióstr Małych Misjonarek Miłosierdzia (Orionistek).

Nad przebiegiem szkolenia czuwały: Grażyna Sobieska-Szostakiewicz i Anna Sadowska z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA – Oddział Warszawski; współautorki i współrealizatorki programu dla nauczycieli „Biblioterapia jako metoda uwrażliwiania” oraz pro-

gramu dla dzieci i młodzieży „Biblioterapia jako metoda kształtowania empatii i zachowań prospołecznych”; uczestniczki eksperymentu realizowanego przez Wyższą Szkołę Pedagogiki Specjalnej i Uniwersytet Warszawski „Biblioterapia jako metoda pedagogiki specjalnej”.

Zajęcia były bardzo ciekawe. Uczestnicy mieli okazję poznania elementów pedagogiki zabawy, dramy, technik teatralnych i socjoterapeutycznych w procesie upowszechniania czytelnictwa dzieci, a także zasady konstruowania sesji biblioterapeutycznej w oparciu o tekst literacki. Były to np.: zabawy ruchowe i relaksacyjne, różne układy taneczne, odliczanki, wspólne tworzenie książki dobrych słów” oraz takie prace manualne jak: „duch domowego ogniska” czy „senne marzenie”.

Wszyscy uczestnicy warsztatów byli bardzo zadowoleni ze szkolenia, a poznane zabawy zamierzają wykorzystać w swojej pracy zawodowej.

Warsztaty z biblioterapii zostały przeprowadzone w oparciu o środki z dotacji Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu.

**URSZULA PUCHALSKA**  
st. kustosz MBP we Włocławku

---

## Seniorzy przy komputerach

Miejska Biblioteka Publiczna w Siemianowicach Śląskich tej jesieni zainicjowała warsztaty komputerowe dla osób, które mają już za sobą pierwszą młodość, ale nadal pełne są zapału i chęci do tego, by poznawać nowe technologie, uczyć się czegoś nowego. Warsztaty prowadzone są przez informatyka Miejskiej Biblioteki Publicznej a odbywają się w czytelni internetowej. Na zajęciach „studenti” poznają podstawy obsługi komputera, począwszy od terminologii jaka jest wykorzystywana przy pracy z komputerem, tworzenia dokumentów

(Word, Excel), co przydaje się w życiu codziennym przy tworzeniu np. domowego budżetu, napisaniu pisma do urzędu... i wiele, wiele innych. Uczestnicy warsztatów poznają także fascynujący i dający wiele możliwości świat wirtualny, czyli jak poruszać się w Internecie, posługiwać się pocztą elektroniczną. Reakcja na propozycję edukacyjną biblioteki była tak ogromna, że przerosła nasze oczekiwania. Początkowo w planach było utworzenie dwóch grup, a zakończono na ośmiu. Co wpłynęło na tak ogromne zainteresowanie i odzew na naszą propozycję. Jakie zmiany następują w społeczeństwie? – ludzie starsi zaczynają wychodzić z domów, obserwujemy ogromne zainteresowanie Uniwersytetami Trzeciego Wieku, sporą część dzisiejszych emerytów stanowią ludzie, którzy wybrali się na wcześniejszą emeryturę, którzy mają jeszcze dużo zapału, chęci, a także co istotne, wreszcie czas dla siebie, mogą skupić się na tym co naprawdę ich interesuje. Inny biegun stanowią osoby, których dzieci, wnuki wyemigrowały za granicę, a komputer jest jednym z narzędzi, który znacznie ułatwia kontakt z bliskimi, którzy są na drugim końcu świata. Pamiętajmy także, że uczestnicy warsztatów mają podwójne bariery do pokonania. Dla jednych komputer jest po prostu narzędziem pracy, bez którego nie wyobrażamy sobie dnia codziennego, dla innych stwarza problemy technologiczne, ale przede wszystkim pokolenio-



we, językowe... bo należy pamiętać, iż terminologia komputerowa jest dość specyficzna i „nowa” dla naszych studentów. Swój wkład w tak ogromne powodzenie warsztatów mają także media i chyba nie będzie nadużyciem, jeśli porównamy media do „czwartej władzy”, bo tym razem i my sami – bibliotekarze mogliśmy przekonać się o ich sile. Planujemy kontynuować naszą inicjatywę w ciągu całego roku, gdyż zapotrzebowanie i zainteresowanie jest przeogromne, kto wie... może prócz warsz-

tatów komputerowych będziemy mogli zaferować naszym „starszym czytelnikom” coś jeszcze. Będziemy ogromnie zadowoleni, jeśli nasi studenci będą potrafili już samodzielnie wysłać informację do swoich bliskich... pocztą, ale tą elektroniczną oczywiście.

**PATRYCJA SKOREK**  
Miejська Biblioteka Publiczna  
w Siemianowicach Śląskich

## Kolorowa biblioteka

### Rozmowa z JUSTYNĄ BŹDZIUCH – bibliotekarką GBP w Aleksandrowie

**□ Uzyskała Pani w 2007 r. prestiżową nagrodę im. Anny Platto dla bibliotekarki wyróżniającej się w pracy z dziećmi i młodzieżą – przyznaną corocznie przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie. Czy może Pani zaprezentować się czytelnikom „Poradnika Bibliotekarzy” i powiedzieć kilka słów o sobie?**

Pracuję w Gminnej Bibliotece Publicznej w Aleksandrowie (do 1992 r. w Filii w Aleksandrowie Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Józefowie) od 1990 r., czyli już 17 lat jestem pracującym bibliotekarzem. Jest to mała, wiejska biblioteka w gminie liczącej ponad 3 tys. mieszkańców. Od 2006 r. jestem jej kierownikiem.

Uzyskałam stopień magistra bibliotekoznawstwa na Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach oraz stopień licencjata w zakresie pedagogika wczesnoszkolna z bibliotekoznawstwem na Wszechnicy Świętokrzyskiej w Kielcach.

Od zawsze bardzo mnie pociągała praca z najmłodszym czytelnikiem. Stawiając swoje pierwsze kroki w tym zawodzie, starałam się zainteresować dzieci i młodzież biblioteką proponując różnorodne formy pracy właśnie dla tych odbiorców. Na początku były to kameralne zajęcia, Koło Przyjaciół Biblioteki, a z czasem ich różnorodność i zasięg się powiększał.

**□ Jakie działania mające na celu upowszechnianie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży prowadzi GBP w Aleksandrowie i które z nich cieszą się największą popularnością?**

GBP w Aleksandrowie stara się promować czytelnictwo poprzez bardzo różnorodne formy jego upowszechniania. Przygotowujemy dla młodych czytelników m.in.: konkursy czytelnicze, literackie, plastyczne i inne, lekcje z edukacji czytelniczo-medialnej, wycieczki, warsztaty prowadzone przez twórców ludowych, spotkania z pisarzami, ciekawymi osobami, zajęcia, projekty o tematyce regionalnej i czytelniczej. Przy bibliotece działa Koło Przyjaciół Biblioteki, Grupa Teatralna „Wesoła Kompania”, Dyskusyjny Klub Książki „Okładka”, Fanklub Małgorzaty Musierowicz i Otwarty Klub Pomocnego Serduszka (który zajmuje się opieką nad księgozbiorem biblioteki). Przygotowuję także dzieci i młodzież do różnych konkursów ogólnopolskich, wojewódzkich, powiatowych i innych. Mamy na tym polu wiele sukcesów, co zachęca młodych ludzi do rozwijania swoich pasji.

Biblioteka organizuje także formy o szerszym zasięgu:

- akcja charytatywna „Biblioteki dzieciom” polega na zbieraniu produktów spożywczych, zabawek, przyborów szkolnych dla potrzebujących dzieci. Włączyły się do niej dzięki swojej wielkiej otwartości gminne biblioteki publiczne z powiatu biłgorajskiego, a pod ich kierunkiem biblioteki szkolne i szkoły,

- jesienne Spotkanie Przyjaciół Bibliotek Powiatu Biłgorajskiego, które w 2007 r. odbyło się już po raz piąty, ma na celu promocję czytelnictwa i wymianę doświadczeń. Uczestniczą w nim bibliotekarze z bibliotek publicznych, szkolnych i uczniowie,

- konkurs plastyczny „Malowane poezją”, nad którym patronat honorowy objął ówczesny minister kultury i dziedzictwa narodowego Kazimierz Michał Ujazdowski oraz Instytut Książki. Zachę-



Wręczenie dyplomu laureatce

camy uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych z terenu całej Polski do tworzenia prac plastycznych opartych na wybranym utworze poetyckim.

Dużą popularnością cieszą się organizowane przez bibliotekę takie formy jak: „Wakacje w bibliotece” i „Ferie w bibliotece”, podczas których dzieci biorą udział w różnego typu grach, zabawach, konkursach, warsztatach; imprezy „Przed-szkolak w bibliotece”, „Pasowanie na czytelnika klas pierwszych gimnazjalnych”, zajęcia biblioteczno-światlicowe np. „Andrzejki”, „Mikołajki”, „Pocztą Dobrej Wiadomości – Walentynki”.

Wykorzystuję w tego typu przedsięwzięciach w bardzo dużym stopniu pedagogikę zabawy. Wiele różnych imprez czy mniejszych zajęć jest organizowanych przy dużej współpracy młodych ludzi, którzy uczestniczą w tworzeniu scenariuszy, wykonują rekwizyty, są prowadzącymi itd. Naszym celem jest stworzenie miejsca, gdzie dzieci mogą rozwijać swoje różnorodne zainteresowania w przyjaznej atmosferze i jednocześnie inspirującej do działania. Priorytetem jest także promocja czytelnictwa.

Współpracujemy z biblioteką szkolną, szkołami, różnymi instytucjami i organizacjami, indywidualnymi osobami z terenu Gminy Aleksandrów, dzięki temu nasze działania mogą być bardziej skuteczne. Przywiązujemy również dużą wagę do promocji naszej oferty kulturalnej. Są to np.: plakaty, informacje w prasie, strona internetowa biblioteki.

Jakie książki czytają młodzi czytelnicy najczęściej?



Maluchy wybierają nowości, szczególnie książki z barwnymi ilustracjami, a także ze znanymi postaciami z bajek cmitowanych przez telewizję. Ogromną popularnością cieszy się cykl książeczek o żółwiu Franklinie.

Wśród starszych dzieci i młodzieży nadal ogromną popularnością cieszy się *Harry Potter* J. K. Rowling, *Opowieści z Narnii*. Swoje ulubione nazwiska mają dziewczęta (K. Siesicka, M. Musierowicz) i chłopcy (Tolkien), choć ci ostatni rzadziej sięgają po książkę.

Z których czasopism korzystają najczęściej?

Z prenumerowanych przez bibliotekę czasopism mniejsze dzieci najczęściej czytają „Świerszczyk”, „Miś”, „Victor Junior”, młodzież natomiast chętnie sięga po „Victoria Gimnazjalistę”, „Dziwczynę”, „Komputer Świat”. Maluchy wykorzystują bardzo chętnie dostępne w bibliotece małowanki czy pisma, w których można coś rozwiązać, uzupełniać itd.

Biblioteka prowadzi od czterech lat akcję „Prze-czytane czasopismo”, która polega na tym, że każdy może przynieść swoje czasopisma i gazety do biblioteki. Cieszy się ona dużym powodzeniem i w ten sposób wpływają bardzo różne tytuły (choć oczywiście nie są to zawsze systematycznie kolejne numery). Dużą grupę darczyńców stanowią właśnie dzieci i młodzież gimnazjalna.

Czy młodzi czytelnicy mają w bibliotece dostęp do komputera i w jakim zakresie?

W bibliotece czytelnicy mają dostęp (ograniczony czasowo w przypadku dużego zainteresowania, brakiem dostępu do stron zablokowanych) do trzech komputerów, które biblioteka otrzymała w ramach programu „Ikonka”. Dostęp do Internetu i komputerów jest bezpłatny dla wszystkich. Czytelnicy mają możliwość także drukowania materiałów w uzasadnionych przypadkach.

□ Jakie przeobrażenia przeszła biblioteka w zakresie organizacji wystroju wnętrza, estetyki, specjalnych urządzeń?

W bibliotece nie ma wydzielonego organizacyjnie oddziału dla dzieci. Jednak dla najmłodszych książki stoją na najniższych półkach. Jest natomiast wydzielone miejsce, które zostało nazwane „Kącik dla najmłodszych”. Kącik jest efektem projektu „W krainie słowa i obrazu”, który został dofinansowany przez Fundację Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej w 2005 r. Na specjalnych regałach znajdują się książki-zabawki i maskotki. Maluchy mają tam także kredki, kartony, malowanki. Stolik i krzeselka są dostosowane dla najmłodszych. Przygotowana jest także scena teatryku kukielkowego, która jest składana.

Zajęcia są prowadzone w czytelnicy biblioteki, natomiast większe imprezy odbywają się w sali gimnastycznej gimnazjum lub szkoły podstawowej.

Biblioteka jest dość kolorowym miejscem. Jednym z elementów, które uatrakcyjniły ją stało się pomalowanie regalów na kolor jasnoniebieski. Przygotowywane są także formy wizualne również przy użyciu techniki komputerowej jak np.: plakaty, hasła, gazetki. W bibliotece znajdują się także stałe tablice wystawowe, na których prezentowane są cyklicznie prace plastyczne autorstwa dzieci z kl. 0-III szkoły podstawowej. Wystrój związany z porami roku, czy też świętami w dużym zakresie wykonują dzieci. Na warsztatach czy zajęciach tworzą ozdoby, które później są wykorzystywane do tego celu.

□ Gratuluję zdobycia nagrody i dziękuję za rozmowę.

Z Justyną Bździuch rozmawiała  
JADWIGA CHRUSCIŃSKA



## Z WARSZTATU METODYKA

### Warsztat biblioterapeuty

Biblioterapia jest tą formą terapii, która jest przez jednych dopiero odkrywana, a przez innych już od dawna stosowana.

Czy każdy może zostać biblioterapeutą?

Pewnie nie każdy, tak jak nie każdy może zostać wychowawcą, nauczycielem czy bibliotekarzem.

W książce Ireny Boreckiej pt. *Biblioterapia – skrypt dla studentów*, opisane są cechy charakterologiczne, jakimi powinien legitymować się biblioterapeuta, mianowicie:

- powinna to być osoba obdarzona syntonią i empatią, charakteryzująca się łatwością nawiązywania kontaktów społecznych i umiejąca wczuwać się w stany emocjonalne innych. Jest to cecha niezwykle ważna w każdym działaniu terapeutycznym, a nie tylko w biblioterapii,

- powinna umieć dobrze zdiagnozować problemy i potrzeby uczestnika biblioterapii,

- powinna bardzo dobrze znać literaturę i możliwości jej oddziaływania na uczestnika biblioterapii, znajdującego się w określonej sytuacji,

- powinna umieć posługiwać się różnicowanym warsztatem terapeutycznym, znać różne techniki wspomagające proces terapii (np.: dramę, plastykoterapię, techniki wizualizacji, techniki socjoterapeutyczne i inne) oraz zastosować je w praktyce,

- powinna umieć zachować się dyrektywnie lub niedyrektywnie w zależności od celu terapii i sytuacji, jaka w procesie biblioterapeutycznym się pojawia,

- biblioterapeuta powinien umieć przeprowadzić komunikację wewnątrzgrupową, posługując się odpowiednimi technikami,

- co niezwykle ważne, biblioterapeuta to osoba akceptująca, a nie oceniająca grupę lub indywidualnego uczestnika,

- powinna to być także osoba wyrozumiała dla siebie i dla innych uczestników działań terapeutycznych, rozumiejąca, że żadna metoda nie jest doskonała, a proces terapeutyczny opiera się na dobrowolności uczestnictwa.

Proces biblioterapeutyczny powinien zapewnić uczestnikom dużo pozytywnych doświadczeń, szczególnie emocjonalnych, związanych z własnym wysiłkiem intelektualnym, a także wyzwolić szacunek dla siebie i innych. We wszystkich książkach omawiających problematykę biblioterapii, znajdujemy jej podział na: biblioterapię instytucjonalną, kliniczną, wychowawczą.

Większość nauczycieli, wychowawców, czy bibliotekarzy uprawia biblioterapię wychowawczą, nazywaną często biblioterapią rozwojową. Jest to ten rodzaj biblioterapii, gdzie książki, materiały czytelnicze, materiały wyobrazeniowe itd. wykorzystywane są w pracy dydaktyczno-wychowawczej w stosunku do osób określanych jako osoby zdrowe psychicznie i fizycznie, ale borykające się z różnego rodzaju problemami wychowawczymi, emocjonalnymi i życiowymi. Ten rodzaj biblioterapii traktowany bywa jako działanie wspierające procesy wychowawcze i dydaktyczne.

**Kto może być adresatem biblioterapii?**

- dzieci i młodzież z zaburzeniami w zachowaniu, określanymi jako niedostosowani społecznie,
- dzieci zaniebane wychowawczo,
- dzieci bardzo zdolne i bardzo ambitne, ale na przykład samotne,
- dzieci i młodzież niepełnosprawna (intelektualnie, niesłysząca i niedosłysząca, niewidząca i niedowidząca, niepełnosprawna ruchowo i inne),
- dzieci z trudnościami w nauce i specyficznymi potrzebami edukacyjnymi,
- dzieci i młodzież a także dorośli przewlekle chorzy,
- dzieci i młodzież mające trudności z czytaniem książek (dzieci, które nie mają wyrobionego nawyku sięgania po książkę).

Każda z wymienionych grup wymaga innego podejścia i nieco innych działań biblioterapeutycznych. Tym problemem zajmuje się metodyka biblioterapii. Mówimy wówczas o modelach postępowania biblioterapeutycznego. Dużo miejsca modelom biblioterapii adresowanej do osób niepełnosprawnych, poświęca w swojej książce Małgorzata Fedorowicz *Specjalne materiały czytelnicze dla osób niepełnosprawnych* (Toruń 2002).

Jednak, w zależności od potrzeb czytelnika lub grupy, proces biblioterapeutyczny wymaga także specyficznych warunków, jak i pewnej modyfikacji w postępowaniu.

Prawidłowo przebiegający proces biblioterapeutyczny posiada 5 podstawowych etapów i biblioterapeuta powinien zapewnić warunki jego przebiegu:

1. Samodzielne czytanie, słuchanie, oglądanie odpowiednio dobranych środków biblioterapeutycznych (książki, fragmenty utworów, alternatywne materiały czytelnicze, teatralne, filmowe adaptacje itp.).

2. Identyfikacja z bohaterem literackim w celu wywołania określonych przeżyć emocjonalnych (pozytywnych lub negatywnych). Może tu wystąpić zarówno wyciszenie, jak i pobudzenie.

3. Katharsis (oczyszczenie) – wywołanie takiego stanu psychicznego podczas czytania lub oglądania, po zakończeniu którego uczestnik powinien odczuć swoistego rodzaju ulgę prowadzącą do odreagowania napięć.

4. Wgląd w siebie to kolejny etap w biblioterapii. Czytelnik samodzielnie lub z pomocą biblioterapeuty analizuje własne problemy.

5. Ukoronowaniem działań biblioterapeutycznych jest wywołanie zmiany postaw lub zachowań uczestnika terapii.

Aby można było dobrze zrealizować poszczególne etapy, należy stworzyć odpowiednie warunki materialne, zapewniające swoistego rodzaju intymność. Powinno to być miejsce niezwykle przyjazne dla uczestników. Zajęcia biblioterapeutyczne mogą odbywać się także na terenie szkoły, ale nie powinna to być klasa lekcyjna. Sala powinna być wyciszona, wyposażona w wygodne siedzenia. Mogą się w niej znajdować materace do leżania, ale także potrzebne są stoliki i krzesła (np. do malowania). Sala powinna być przytulna, odpowiednio oświetlona i pomalowana ciepłymi, jasnymi barwami. Zarówno kolorystyka, jak i oświetlenie, stanowią bardzo ważny czynnik wpływający na jakość miejsca przeznaczonego do biblioterapii. Dobry efekt dają także elementy dekoracyjne, których nie powinno być jednak zbyt dużo, gdyż mogą rozpraszać uwagę uczestników procesu bi-

lioterapeutycznego. Na ten temat znajdziemy cenne wskazówki w cytowanej już książce dr Ireny Boreckiej. Proces biblioterapeutyczny może odbywać się także w bibliotece, domu kultury, domu pomocy społecznej, czy w innym przyjaznym miejscu.

**Jak powinien wyglądać warsztat biblioterapeuty?** Biblioterapeuta powinien zgromadzić potrzebne pomoce do prowadzenia zajęć. Bardzo istotne są scenariusze zajęć. Mogą to być własne lub zapożyczone propozycje wykorzystania tekstów literackich. W gabinecie powinny się znaleźć teksty lub fragmenty tekstów przeznaczone do biblioterapii, mogą to być książki, kompilacje tekstów lub własne teksty terapeutyczne, np. relaksacyjne. Biblioterapeuta powinien również dysponować tzw. alternatywnymi materiałami czytelniczymi. Do tej grupy zaliczymy:

- książki mówione,
- książki wydane w sposób tradycyjny, ale o wyselekcjonowanej w stosunku do oryginału treści i uzupełnione np. o nagrania, tekst do uzupełnienia, ćwiczenia do wykonania itp.

Książki łatwe w czytaniu i książki zabawki to pomoce niezbędne do działań terapeutycznych z dziećmi. Książki łatwe w czytaniu to pozycje, które powinny odpowiadać ściśle określonym kryteriom.

1. Sztwna oprawa i sztywne kartki, duży krój czcionki, odpowiednie odstępy między literami, wyrazami i wierszami. Pismo powinno być bardzo czytelne. Każde zdanie powinno rozpoczynać się od nowego wiersza.

2. Język powinien być jasny i prosty. Zrozumiały dla dzieci, również dla dzieci o obniżonej normie intelektualnej. Należy unikać pojęć abstrakcyjnych.

3. Treść powinna być oparta na realiach życia, z którymi dziecko się styka.

4. Ilustracje powinny być jednoznaczne, konkretne i barwne. Mogą być także wykorzystane kolorowe, wyraźne fotografie. Ilustracje powinny być zamieszczone obok tekstu, najlepiej na sąsiedniej stronie. Dziecko nie powinno mieć problemów z ich interpretacją.

Książki zabawki powinny przypominać kształtem maskotki, klocki, lalki, samochody itp. W miarę możliwości powinny być przyjemne w dotyku, mogą to być przytulanki. Powinny zawierać prosty tekst, adresowany do dzieci w określonym wieku. Mogą mieć elementy do poruszania i manipulowania. Mogą mieć dodatkowo nagranie lub elementy wydające dźwięki. Powinny zachęcać do zabawy.

Materiały biblioterapeutyczne mogą być również drukowane pismem Brail'a, a także dwujęzyczne (poza tekstem zawierać znaki języka migowego). Każdy biblioterapeuta winien w swoim warsztacie posiadać taki zbiór materiałów biblioterapeutycznych, jaki mu jest niezbędny do pracy z określoną grupą. Innego rodzaju materiały biblioterapeutyczne będą nam potrzebne do pracy z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie, a innego rodzaju do pracy terapeutycznej z młodzieżą niedostosowaną społecznie, czy z dziećmi wykazującymi zaburzenia emocjonalne.

Biblioterapeuta powinien zatem posiadać pełną wiedzę dotyczącą grupy, czy osób, z którymi pracuje, szczególnie dotyczy to wiedzy o zaburzeniach psychicznych. Musi umieć odróżnić dzieci niedostosowane społecznie od dzieci wykazujących zaburzenia emocjonalne. Musi znać możliwości intelektualne i fizyczne np. osób niepełnosprawnych. Wiedza pedagogiczna i wiedza psychologiczna to także podstawy warsztatu biblioterapeuty.

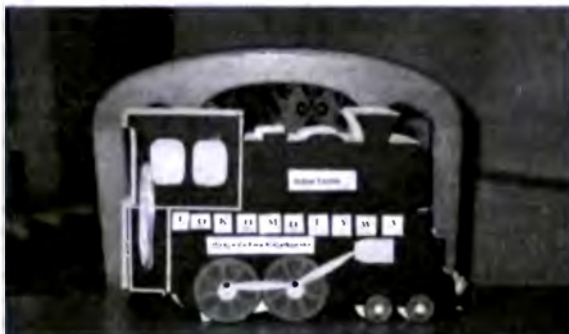
## Książki zabawki – przykłady

Książka zabawka pt.: *Zwierzątka* – jest to książeczka – przytulanka, gdzie wszystkie części są miękkie i bezpieczne dla dziecka. Każda strona prezentuje inne zwierzątko z wyraźnym podpisem. Może służyć dla małych dzieci, w celu oswojenia ich z nazwami zwierząt i z literami. Jedynym mankamentem tej książeczki jest niestaranne liternictwo.

*Przygody Kubusia Puchatka* – to wybrane z oryginału przygody głównego bohatera i przedstawione w formie przystępnej dla maluchów. Ilustracje według własnego pomysłu studentki.



*Lokomotywa* według Juliana Tuwima, cała książka jest w kształcie lokomotywy. Pomysł nie nowy, ale na podkreślenie zasługuje staranne wykonanie.



Mamy tu dwie książki:

*Jesienne czary* to książka z elementami dotykowymi i ciekawymi ilustracjami.

*Kolorowy świat* to książka o kolorach dla dzieci w wieku przedszkolnym, według własnego pomysłu i własnego tekstu studentki.



To zbiór książek już wcześniej prezentowanych, gdzie wyraźnie widzimy pudełko – książkę, wcześniej już omawianej pozycji pt.: *Afrykańska sawanna*.

*Zaba* to książka z elementami do manipulowania i wykorzystanym tekstem Jana Brzechwy.

*Dzieci Pana Astronoma* to książka, w której wykorzystano tekst Wandy Chotomskiej, a całość wykonana została w kształcie gwiazdy.



# Tworzenie książki łatwej w czytaniu i książki zabawki

## Scenariusz zajęć warsztatowych

Warsztat adresowany jest do osób zainteresowanych prowadzeniem zajęć biblioterapeutycznych.

Czas warsztatu – 2 godziny.

Zajęcia zostaną przeprowadzone w zespołach 5-6 osobowych, przy maksymalnej liczbie 5-ciu zespołów.

### Cele zajęć

Uczestnik zajęć powinien:

- poznać zasady tworzenia książek łatwych w czytaniu i książek zabawek,
- umieć ocenić przydatność takich książek do zajęć biblioterapeutycznych,
- umieć samemu zaprojektować i wykonać książkę łatwą w czytaniu i książkę zabawkę.

### Potrzebne materiały i pomoce

1. Materiały dla każdego zespołu:
  - blok A-4 rysunkowy ze sztywnymi kartkami,
  - około 10 kartek A-4 do pisania dla każdego zespołu,
  - kredki lub farby i pędzle,
  - długopisy i ołówki.
2. Materiały wspólne dla wszystkich:
  - klej, nożyczki, dziurkacz, tasiemka lub sznurek.
3. Książki do wglądu:
  - *O krasnoludkach i sierotce Marysi*,
  - *Czerwony Kapturek*,
  - Jan Brzechwa *Wiersze*.

4. Przykładowe książki łatwe w czytaniu i książki zabawki.

### PRZEBIEG ZAJĘĆ

#### Część I

Wprowadzenie do zajęć (czas 30 minut):

1. Zajęcia integracyjne.
2. Wprowadzenie teoretyczne do tematyki warsztatów. Prezentacja kilku gotowych prac.
3. Podział całej grupy na zespoły i podział ról w poszczególnych zespołach.

#### Część II

Praca nad książką łatwą w czytaniu lub książką zabawką (czas 1 godzina):

1. Przydzielenie (lub wylosowanie) dla zespołu tematyki pracy.
2. Opracowanie teoretyczne w zespołach koncepcji książki.
3. Omówienie koncepcji i wykonanie projektu.

#### Część III

Zaprezentowanie wykonanych projektów przez każdy zespół (czas 45 minut).

#### Część IV

Podsumowanie zajęć (czas 15 minut):

1. Omówienie przebiegu zajęć i ewaluacja.
2. Zajęcia integracyjne na pożegnanie.

MARIA WIDERÓWSKA

Pedagogiczna Biblioteka w Skawinie

## Natura prezentów

Od ponad trzech lat (tj. od 1 maja 2004 r.) jesteśmy pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej. Ten fakt powinien znaleźć odbicie w świadomości małych Polaków. Zapyta ktoś, dlaczego jest to istotne? Otóż chodziłoby o to, by zawnoczyć zapobiec niebezpieczeństwu zamykania się w megalomańskim poczuciu, że u nas jest najlepiej, by młodzi Polacy nauczyli się dopuszczać istnienie innych zwyczajów, poznawać je i cieszyć się różnorodnością świata, odkrywając jego bogactwo. Dobrze by było gdyby dzieci już od najmłodszych lat poznawały tradycje różnych krajów europejskich. Dobrym momentem są tu Święta Bożego Narodzenia.

Przy tej okazji warto, jak sądzę, zatrzymać się nad następującą sprawą: krytykuje się (słusznie) komercjalizację Świąt. Skoro jednak już stało się tak, że Święta Bożego Narodzenia to nie tylko przeżycie natury religijnej, ale również niepomahomany szal zakupów i gorączkowe oczekiwanie na prezenty (jest to po prostu fakt), warto może popracować nad wywołaniem refleksji nad tym:

- czym jest obdarowywanie się prezentami?
- czym one są dla nas – ludzi w różnym wieku?

● dlaczego prezenty są dla ludzi tak ważne i pożądane?

● na czym polega wartość prezentu?

● czy prezent ofiarowywany dziecku przez Befanę różni się czymś od prezentu ofiarowywanego przez świętego Mikołaja?

Sprawę ofiarowywania i przyjmowania prezentów można w tym wypadku powiązać z kwestią czasu i zastanowić się nad tym:

● czy są jakieś podobieństwa/różnice pomiędzy prezentami dawanymi dzieciom 50 lat temu i obecnie?

● jak zmieniają się w różnych epokach warunki sprzedaży (dawne sklepiki i dzisiejsze wielkie centra handlowe).

Tym właśnie celom ogólnym, to jest rozwijaniu pogłębionej refleksji mogłyby posłużyć zajęcia pt. „Prezenty”, które proponuję poniżej.

### Cele szczegółowe:

- ćwiczenie umiejętności budowania swobodnej wypowiedzi ustnej (bogacenie słownictwa; spójność),
- ćwiczenie umiejętności skupiania uwagi na czytanim tekście literackim i zapamiętywania szczegółów,

- ćwiczenie wyobraźni przestrzennej oraz umiejętności manualnych i plastycznych,
- ćwiczenie umiejętności współpracy w grupie,
- rozbudzanie zamilowań i potrzeb czytelniczych,
- zetknięcie młodego czytelnika z twórczością Gianniego Rodariego i przypomnienie ciekawej książki tego pisarza dawno u nas niewydanej.

Zajęcia mają charakter uniwersalny, czyli można je przeprowadzić w grupie dzieci najmłodszych (szesściolatki, kl. I – III), ale udadzą się też pewnie w grupie czwartoklasistów.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ

1. Siadamy z dziećmi w kręgu.
2. Inicjujemy rozmowę, pytając z jakiej okazji daje się prezenty i kto je daje (słuchamy swobodnych wypowiedzi na ten temat).
3. Prosimy, by opowiedziały, jak u nich w domach wygląda sprawa prezentów świątecznych (słuchamy swobodnych wypowiedzi na ten temat).
4. Czytamy głośno fragmenty pierwszego rozdziału powieści Gianniego Rodariego *Podróż błękitnej strzały*, poprzedzając lekturę krótką informacją: „według tradycji włoskiej w noc poprzedzającą święto Trzech Króli (to jest 5-6 stycznia) prezenty roznosi dzieciom czarownica Befana. Rankiem, w święto Trzech Króli – 6 stycznia dzieci znajdują prezenty, które nocą przyniosła im Befana”.

„Befana była to starsza pani, nadzwyczaj dystygowana i szlachetnie urodzona – nieomal baronowa.

– Wszyscy – mruzczała pod nosem – nazywają mnie po prostu Befaną. Nie protestuję, bo trzeba być wyrozumiałym dla nieuków. Ale jestem prawie baronową z ludzkiej z lepszego towarzystwa wiedzą o tym dobrze.

– Oczywiście, pani baronowo – potakiwała służąca, by zrobić jej przyjemność. (...)

Był to właśnie poranek święta Trzech Króli. Przez całą noc Befana i jej służąca oblatywały wszystkie dachy, rozwołując klientom podarunki. Suknie ich były jeszcze przypozone śniegiem i obwiszone sopłami lodu.

– Napal w piecyku – rzekła Befana – to się osuszamy. I schowaj miotłę; przez okrągły rok nawet nie wspomnimy o lataniu z dachu na dach podczas zawieruchy.

Służąca postawiła miotłę w kącie, zrzędząc:

– Pewnie, można podróżować i na miotle. Ale po co, skoro wynaleziono już samoloty? Tyle wiem, zem się zaziębiła i że długo nie pozbędę się kataru.

– Zaparz mi rumianku – rozkazała Befana nakładając okulary i siadając przed biurkiem w starym fotelu ubitym obitym czarną skórą.

– W tej chwili służę pani baronowej. (...)

Befana wrzuciła listy do szuflady, zdjęła okulary i zawołała:



– Tereso, czy zapażyłaś już rumianek?

– Już, już podaję, pani baronowo. (...)

Befana popijała gorący rumianek nie parząc sobie warg (jak to umieją robić tylko starsze panie, chociaż twierdzą, że każdy powinien znać tę sztukę), kręciła się po swoim małym królestwie, rzucając okiem to tu, to tam, badając skrzętnie wszystkie zakamarki kuchni, składziku, sklepiku i drewnianych schodków wiodących na pierwsze piętro, gdzie znajdowała się sypialnia.

Jak żaloszny widok przedstawiał sklep! Opuszczone załuzje, puste wystawy, a na półkach tylko stopy opróżnionych pudełek i sterty papieru! Także drzwiczki po prawej stronie lady, wychodzące na podwórze, zamknięte były na trzy spusty.

– Przygotuj klucze od magazynu i świecę – rzekła Befana.

– Trzeba przynieść towar.

– Jak to, pani baronowa chce pracować dzisiaj, w dniu swojego święta?

– A może w święta się nie jada, co?

– Ale ktoś mógłby przyjść dzisiaj po zakupy? Noc Befany już się skończyła.

– Tak, ale od następnej dzieli nas tylko trzysta sześćdziesiąt pięć dni.

Może dobrze będzie dodać tu małe wyjaśnienie, że sklep Befany był otwarty przez cały rok i wystawy jego zawsze parzyły się od światła; dzięki temu dzieci miały czas upatrzeć sobie tę czy inną wymarzoną zabawkę (...)

Wicie więc już, co robi Befana od jednego szóstego stycznia do następnego: siedzi w swoim sklepiku i czeka. Staje za wystawami i obserwuje ludzi, a przede wszystkim twarzyczki dzieci. Poznaje od razu, czy jakaś zabawka podoba się, czy też nie, i jeśli się nie podoba, zdejmuje ją z wystawy i kładzie na to miejsce inną.

Ojej, nasunęły mi się w tej chwili pewne wątpliwości! Tak było, kiedy ja byłem dzieckiem, ale kto wie, czy Befana ma jeszcze ten sklepik, ni duży, ni mały, z wystawą pełną pociągów, lalek, szmacianych piesków, strzelb, Indian, marionetek, rewolwerów?

Przypominam sobie ten sklepik Befany. Spędziłem tam wiele, wiele godzin, z nosem przyklepionym do szyby, licząc zabawki. Ale ponieważ trzeba było na to dużo czasu, a ja musiałem szybko wracać, by przynieść mleko do domu, nigdy nie mogłem skończyć moich obliczeń<sup>12</sup>.

5. Po zakończeniu czytania próbujemy wspólnie stworzyć portret Befany: Na kilku wcześniej przygotowanych planszach (dość dużych) umieszczone są zarysy (kontury) postaci (tylko głowa i szyja). Ochotnikom, oddalonym kilka kroków od planszy, zawiązujemy oczy przepaską i prosimy o podejście

<sup>1</sup> Gianni Rodari (1920-1980) – włoski pisarz, dziennikarz i nauczyciel o lewicowych poglądach, laureat tzw. Małego Nobla, przyznanego mu w 1970 r. za całokształt twórczości przez najważniejszą międzynarodową organizację (IBBY) promującą wartościową literaturę dziecięcą. Ostatnio na naszym rynku, po latach przerwy, ukazało się sporo znakomitych książek tego pisarza (np. dla młodszych dzieci: *Interesy Pana Kota*, *Historijki o Alicji*, *która zawsze wpadała w kłopoty*, *Marck i Mirek*, dla nieco starszych dzieci: *Był sobie dwa razy baron Lamborto*).

<sup>2</sup> Cyt. za: G. Rodari: *Podróż Błękitnej strzały*. Tłumaczyła Zofia Ernstowa. Warszawa: Nasza Księgarnia, 1961; cytowane fragmenty pochodzą ze stron: 5, 6 i 7.



do planszy i dorysowanie oczu, nosa, ust, uszu i włosów. Można zorganizować zadanie tak, by jedno dziecko dorysowywało tylko jeden element portretu, w ten sposób w jego tworzeniu weźmie udział większa liczba dzieci. Powstanie kilka portretów Befany (zapewne mniej i bardziej udanych, ale zawsze – zabawnych). Dzieci mogą też nad tym zadaniem pracować samodzielnie (w grupach), o ile nie doprowadzi to do zbyt wielkiego zamieszania (trzeba się kierować znajomością grupy). Umieszczamy powstałe dzieła w dobrze widocznych miejscach.

6. Prosimy, by dzieci spróbowały przypomnieć sobie i opowiedzieć, jak wyglądał sklepik Befany, w wypowiedziach powinny pojawić się takie elementy wyposażenia, jak: półki na towar, lada, okna z opuszczanymi żaluzjami, pudełka na różne artykuły, papier do pakowania; może dzieci spostrzegą różnice w wyglądzie sklepu przed świętami Trzech Króli i w dniu tego święta – przed: mocno oświetlona wystawa, w dniu święta (po rozdaniu prezentów): opuszczone żaluzje w oknach, wrażenie smutku i opuszczenia.

7. Prosimy, by dzieci przypomniały sobie:

- czy widziały kiedyś niewielki sklep (zadanie dla dzieci z dużych miast) z prawdziwą ladą (kontuarem); czy wiedzą, jak wyglądają duże centra handlowe (zadanie dla dzieci z mniejszych miejscowości); słuchamy swobodnych wypowiedzi na ten temat.

8. Pytamy, czy zdaniem dzieci, Befana czułaby się dobrze w wielkim centrum handlowym? (słuchamy swobodnych wypowiedzi na ten temat).

9. Dzielimy dzieci na kilkusobowe grupy i prosimy, by na wspólnej planszy narysowały:

- te zabawki, które znajdowały się w sklepiku Befany w czasach autora (niech narysują to, co zapamiętały z tekstu),

- te zabawki, które w dniu dzisiejszym znalazłyby się w sklepie Befany (najpierw powinny o tym porozmawiać).

10. Prosimy, by dzieci zastanowiły się, czy ich zdaniem, jest jakaś różnica w radości z otrzymywania prezentów dawniej i dziś (słuchamy swobodnych wypowiedzi na ten temat).

11. Prosimy, by dzieci zastanowiły się, czy ich zdaniem, prezenty od Befany różnią się czymś od prezentów od świętego Mikołaja? (słuchamy swobodnych wypowiedzi na ten temat).

12. Pytamy, czy w grupie jest ktoś, kto bardzo lubi dawać prezenty (osoby, które się zgłoszą, zachęcamy, by spróbowały zastanowić się, dlaczego jest to dla nich przyjemne).

13. Prosimy, by dzieci (po zastanowieniu) indywidualnie skończyły zdanie (zgodnie ze swoimi myślami):

- Prezent jest dla mnie...

13a. Inny wariant tego zadania (trudniejsza wersja). Prosimy, by dzieci indywidualnie kończyły zdanie: *Prezent jest dla mnie ... na wzór budowy zdania: Święta są dla mnie tym, czym woda dla ryby.* Wyjaśniamy, by przed ułożeniem swoich zdań dobrze się zastanowiły, co dla nich znaczą prezenty (czy są ważne, czy też może nie za bardzo) i znalazły najlepsze, według siebie, porównanie.

14. Wszystkie zgłoszone przez dzieci pomysły zdań o prezentach starannie zapisujemy i wieszamy obok portretów Befany.

15. Odczytujemy głośno wyniki zajęć.

16. Jeżeli zajęcia się spodobały, możemy obiecać, że w przyszłości będziemy czytać (w odcinkach) o tym, co się przydarzyło włoskiej czarownicy Befanie (nieomal baronowej), jej służącej – Teresie oraz zabawkom z jej sklepu, które samodzielnie postanowiły wyruszyć w drogę, by stać się prezentami dla biednych dzieci.

HANNA DIDUSZKO

## Wi@domości

### Internetowy Festiwal Literacki „Euroczytanie 2007”

- Już jest dostępna platforma internetowa – [www.eurorading.eu](http://www.eurorading.eu) – poświęcona „Internetowemu Festiwalowi Literackiemu Euroczytanie 2007”, którego celem jest m.in. promowanie zainteresowań literackich i czytelniczych młodzieży w wieku 16-25 lat, głównie z rejonów nadgranicznych Polski, Litwy i Rosji.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie od wielu lat systematycznie działa na rzecz rozwoju, poprawy jakości usług i komputeryzacji bibliotek publicznych województwa warmińsko-mazurskiego. Kolejną inicjatywą jest ww. projekt. WBP w Olsztynie organizuje działania festiwalu i zarządza polskojęzyczną wersją serwisu. W związku z tym zwracamy się z prośbą o zainteresowanie naszym serwisem i udzielenie nam pomocy w rozpropagowaniu tej innowa-

cyjnej i cennej dla młodzieży inicjatywy. Młodzież więcej i chętniej przebywa przy komputerze niż z książką w ręku. Dlatego wychodzimy z nową, skierowaną do młodych ludzi inicjatywą, która łączy akceptowane przez nich medium – Internet – z propagowaniem tradycyjnych wartości książki, czytania i literatury. Mając na uwadze to, jakim uznaniem cieszy się państwa instytucja w środowisku będziemy niezmiernie wdzięczni za wszelką pomoc w promocji i możliwości dotarcia do odbiorców naszej inicjatywy.

Serwis umożliwi młodzieży udział w konkursie literackim pod hasłem „To lubię!” polegającym na pisaniu esejów dotyczących twórczości pisarza krajowego lub zagranicznego, ale też wymianę poglądów na temat literatury czy też udział w tworzeniu rankingu najpopularniejszych książek.

Ekspertem, piszącym komentarze do esejów konkursowych, będzie Włodzimierz Kowalewski, ceniony prozaik, felietonista Polskiego Radia Olsztyn i nauczyciel języka polskiego. Komentarz eksperta może mieć duże znaczenie dla osób, które zamierzają rozwijać swoje pasje literackie. Opinia profesjonalisty pomoże im w ocenie własnych możliwości pisarskich.

Główną nagrodą w konkursie jest publikacja pracy wraz z komentarzem eksperta w okolicznościowym wydawnictwie oraz uczestnictwo w 3 konferencjach podsumowujących projekt na Litwie, w Polsce i w Rosji w 2008 r.

Szczegółowe informacje zamieszczone są na stronie „Internetowy Festiwal Literacki Euroczytanie 2007” – [www.euroreading.eu](http://www.euroreading.eu).

Festiwal organizowany jest przez partnerów z Polski, Litwy i Rosji w ramach projektu współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego – Program Sąsiedztwa Litwa – Polska – Obwód Kaliningradzki Federacji Rosyjskiej INTERREG III A/TA-CIS CBC.

## Światowy Dzień Pluszowego Misia

● Gminna Biblioteka Publiczna, Biblioteka Szkoły Podstawowej im. Dzieci Zamojszczyzny i Kolo Przyjaciół Biblioteki z Gimnazjum im. kard. Stefana Wyszyńskiego w Aleksandrowie zorganizowały w dniu 27.11.2007 r. imprezę pt. „Dzień Pluszowego Misia w Aleksandrowie”. Uczestniczyli w niej dzieci z oddziałów przedszkolnych i klas pierwszych ze swoimi pluszowymi misiami.

Dzieci wysłuchały krótkiej historii pluszowego misia, następnie były występy klas pt. „Misiowe show”. Potem dzieci uczestniczyły w zabawach z misiami i o misach. Tańczyły specjalny układ, tworzyły beczkę miodu, bawiły się w zabawę „Stary niedźwiedź mocno śpi”, odgadywały zagadki literackie „O jakim misiu mowa?”, przygotowywały pantomimę obrazującą wylosowany gatunek niedźwiedzia. Zabawy zakończyły się dyskoteką misiową, podczas której maluchy mogły powiedzieć coś o swoim misiu. Na zakończenie podsumowano konkurs plastyczny „Mój przyjaciel miś”. Nagrody główne otrzymali: **Paulina Krawczyk, Dominik Kusiak, Wiktor Swacha, Norbert Bielak, Laura Różańska, Wojtek Margol, Damian Marciniak, Natalia Rataj, Daniel Ćmil**. Wszystkie dzieci dostały malowanek, słodycze i upominki oraz specjalne odznaki. Imprezą towarzyszącą uroczystości była wystawa pn. „Kraina Pluszowego Misia” (wystawa pokonkursowa prac plastycznych pn. „Mój pluszowy miś” – prace uczniów, wystawa pluszowych misiów (misie oraz misie znane z literatury) – maskotki udostępniły dzieci i młodzież, wystawa książek o misiach).

*Justyna Bździuch*

się do Sali Rycerskiej Zamku Kazimierzowskiego gdzie odbyła się główna uroczystość obchodów.

W dowód uznania dla zasług placówki burmistrz miasta Sandomierza Jerzy Borowski przyznał Bibliotece honorowe, sandomierskie wyróżnienie „Bene Meritus” (dobrze zasłużony) w formie symbolicznego klucza do miasta, przyznawanego osobom szczególnie zasłużonym dla Sandomierza oraz cenny dar makietę rzeźby – filar książek o wysokości 3 metrów, która ma stać na Rynku Starego Miasta. Na tych książeczkach będą zapisywane wydarzenia z dziejów Sandomierza. Marszałek województwa świętokrzyskiego, Antoni Jarubas подарował bibliotece herb województwa, zaś starosta sandomierski, Stanisław Masternak piękny dyplom w dowód uznania za zasługi w upowszechnianiu książki i czytelnictwa. Dyrektor Muzeum Okręgowego, Zofia Czub wręczyła Barbarze Rożek piękny dyplom i cenne książki, które wzbogaciły naszą księżnicę. Biblioteka otrzymała wiele dyplomów i listów gratulacyjnych od instytucji kulturalnych i osób prywatnych, m.in. od Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Biblioteki Narodowej. Srebrny Krzyż Zasługi przyznany został Barbarze Chmielewskiej, brązowy – Małgorzacie Chrzelest i Marcie Chorab. Natomiast odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymały Małgorzata Polasz i Elżbieta Ukrainka Przyjaciele biblioteki, wierni czytelnicy, byli pracownicy sandomierskiej księżnicy oraz zaprzyjaźnione biblioteki i współpracujące z nami instytucje kultury obdarowani zostali pamiątkowymi medalami z wizerunkiem patrona – Jana Długosza oraz wydawnictwem poświęconym Michałowi Świerżowiczowi, któremu poświęcona była wystawa prezentowana w holu zamkowym. Uczestnicy obchodów obejrzeli pokaz multimedialny prezentujący „Dzieje MBP w latach 1907-2007” oraz wysłuchali referatów, pierwszego o życiu i pracy Michała Świerżowicza, wieloletniego bibliotekarza sandomierskiej biblioteki, nauczyciela, wychowawcy, społecznika, autorstwa Małgorzaty Chrzelest, drugi zaś pt. „Biblioteka – świątynią słowa” wygłosił dr Grzegorz Leszczyński z Uniwersytetu Warszawskiego. Na zakończenie wysłuchaliśmy wielu szlagicierów w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej działającej przy Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Sandomierzu oraz obejrzeliśmy popis marżonetek. Potem wszyscy w dobrych nastrojach udali się na lunch.

*mgr Barbara Rożek*  
dyrektor MBP w Sandomierzu

## 100-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Długosza w Sandomierzu



● Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Długosza w Sandomierzu obchodziła w dniu 11.10.2007 r. jubileusz 100-lecia powstania i działalności. Po mszy św. odprawionej pod przewodnictwem ks. biskupa Mariana Zimalka w kościele św. Józefa, w intencji byłych i obecnych pracowników biblioteki, zaproszeni goście i przyjaciele biblioteki wraz z dyrekcją i pracownikami sandomierskiej księżnicy udali

## Najpopularniejsza książka Polaków wybrana

● Plebiscyt na najpopularniejszą książkę Polaków rozstrzygnięty. Ogólnopolska akcja prowadzona pod hasłem „Wychowały nas książki” dobiegła końca. Celem kampanii społecznej było zwiększenie zainteresowania czytelnictwem w Polsce. Projekt „Wychowały nas książki” prowadzono w ramach akcji „Tu czytamy”, która jest nazwą i prowadzonego przez Instytut Książki i objętego patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, programu promocji czytelnictwa.

Niekwestionowanym zwycięzcą plebiscytu została powieść pt. *Dzieci z Bullerbyn* Astrid Lindgren. Na książkę zagłosowało 121 osób.

Szczegółowe wyniki plebiscytu:

1. *Dzieci z Bullerbyn* (Astrid Lindgren),

2. *Ania z Zielonego Wzgórza* (Lucy Maud Montgomery),

3. *Mały Książę* (Antoine de Saint Exupery),

4. *Mistrz i Malgorzata* (Michail Bulhakow),

5. *Harry Potter* (Joanne Kathleen Rowling).

**Uczestnicy wg zamieszkania.** W głosowaniu udział wzięły 2473 osoby, w tym 232 osoby zamieszkujące wieś, 139 osób z miast do 20 tys. mieszkańców, 548 osób z miast od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców i 1554 osób z miast powyżej 100 tys. mieszkańców.

**Uczestnicy wg wykształcenia:** 837 kobiet z wyższym wykształceniem; 427 mężczyzn z wyższym wykształceniem; 362 kobiet ze średnim wykształceniem; 219 mężczyzn ze średnim wykształceniem; 165 kobiet z wykształceniem podstawowym i zawodowym; 463 mężczyzn z wykształceniem podstawowym i zawodowym.

**Uczestnicy wg wieku:** 712 osób do lat 19; 635 osób od 20 do lat 25; 736 osób od 26 do 50 lat; 389 osób powyżej 50 lat.

## Przegląd pasji twórczych bibliotekarzy – 2008

● Kolo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz: Miejska Biblioteka Publiczna w Żarach i Gminna Biblioteka Publiczna w Bieniowie pod patronatem ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich zapraszają bibliotekarzy do zaprezentowania publicznego swojego dorobku twórczego (w różnych dziedzinach) i kolekcjonerskiego na wystawie. Celem tego przeglądu jest ukazanie zainteresowań naszej niezbyt licznej grupy zawodowej. Bibliotekarze w codziennym kontakcie z mieszkańcami w swoich miejscowościach dają się poznać głównie poprzez krótkie kontakty wokół książki. Ich realizowane prywatnie pasje twórcze umykają uwadze społecznościom lokalnym. Dlatego też, proponujemy bibliotekarzom i czytelnikom możliwość pełniejszego kontaktu inspirowanego dokonaniem twórczymi, właśnie w postaci wystawy. Wystawa nie będzie konkursem. Zasady organizacyjne: na wystawę proponujemy dorobek twórczy i kolekcjonerski w następujących kategoriach:

**Kategorie twórcze:**

1. **Twórczość literacka** – utwory drukowane w wydawnictwach zwartych i czasopismach oraz utwory nie publikowane;

2. **Twórczość publicystyczna** – naukowa, opublikowana w wydawnictwach zwartych i czasopismach (oryginały lub kserokopie) oraz w postaci maszynopisów itp:

a) regionalistyka obejmująca historię, geografię, etnografię, turystykę itd.,

b) inna tematyka;

3. **Twórczość plastyczna** z dziedzin pokrewnych:

a) malarstwo, rysunek, grafika, rzeźba,

b) tkactwo artystyczne,

c) rękodzieło artystyczne i użytkowe,

d) modelarstwo w wielu dziedzinach,

e) fotografia i film,

f) edytorstwo książek i czasopism;

4. **Kolekcjonerstwo** tradycyjne, sztuki i inne merytorycznie opracowane.

5. **Muzyka** – ta dziedzina nie w pełni „eksponuje się na wystawie”, przewidujemy możliwość krótkiego koncertu podczas wernisazu wystawy.

### PATRONAT MEDIALNY „PORADNIK BIBLIOTEKARZA”

#### Terminy:

1. Zgłoszenia prosimy kierować do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żarach, ul. Wrocławska 11, tel./fax (0-68) 374-37-36, e-mail: mbpzary@wp.pl

2. Zgłoszenia (i konsultacje) przyjmują dyr. Jan Tyra, Krzysztof Cymach oraz Teresa Kowalczevska – Biblioteka w Bieniowie tel. (0-68) 374-16-88; w terminie do 18.04.2008 r.

3. Ekspozyty przyjmowane będą do dnia 18.04.2008 r. ze spisem oraz opracowaniem pozwalającym wykonać opisy ekspozycyjne. Dołączyć prosimy krótki biogram (nie przekraczający jednej strony A4).

4. Otwarcie wystawy planuje się w Dniu Bibliotekarza w maju 2008 r. w Żarskiej Galerii Ekslibrisu, a następnie w Gminnej Bibliotece Publicznej; wystawę oferujemy także do ekspozycji w innych bibliotekach.

5. O dokładnym terminie wernisazu uczestnicy zostaną powiadomieni oddzielnie.

6. Organizatorzy zapewniają wydanie folderu dokumentującego udział w wystawie-przeglądzie oraz pamiątkowy dyplom.

7. Zasady następnego przeglądu po wspólnych konsultacjach mogą być modyfikowane.

Jan Tyra  
dyrektor MBP w Żarach

## ZAPROSILI NAS...

● Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Z. Nalkowskiej w Sierpcu na odczyt dr. Waldemara Smaszcza „Życie i dzieło księdza Jana Twardowskiego. 7.11.2007 r.

● Biblioteka Publiczna im. W. J. Grabskiego w Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy oraz Biuro Kultury m.st. Warszawy na I Międzynarodową Konferencję READCOM. Biblioteka Narodowa 16-17.11.2007 r.

● Uniwersytet Warszawski, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Wydział Pedagogiczny i Wydział Polonistyki, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego na konferencję naukową „Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI w. Diagnozy i postulaty. 20-21.11.2007 r.

● Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie na otwarcie wystawy jubileuszowej „Księgom pięknym wier-ni...” przygotowanej z okazji 100. rocznicy powstania Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego. 22.11.2007 r.

● Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich Okręgu Łódzkiego na jubileuszowe spotkanie bibliotekarzy. 22.11.2007 r.

● Dyrektor Biblioteki Publicznej im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie na uroczystości jubileuszu 90-lecia Biblioteki Publicznej. 24.11.2007 r.

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Lubelskie Towarzystwo Miłośników Książki, Towarzystwo Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego na otwarcie wystawy pokonkursowej „Mała forma graficzna Lublin – 2006” z okazji 100. rocznicy śmierci Hieronima Łopacińskiego. 27.11.2006 r.

● Dyrekcja i pracownicy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie na uroczystość jubileuszową z okazji 100. rocznicy powstania Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego. 29.11.2007 r.

● Dyrekcja, rada pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 98 z Oddziałami Integracyjnymi w Warszawie na uroczystość święta szkoły z okazji 11. rocznicy nadania szkole imienia kanadyjskiej pisarki Lucy Maud Montgomery i 100. rocznicy wydania książki *Ania z Zielonego Wzgórza*. 30.11.2007 r.

● Zespół Historyczno-Pamiętnikarski przy Oddziale Warszawskim Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Kolo SBP przy Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego na spotkanie wspomnieniowe poświęcone Zofii Warczygłowie-Piotrowskiej (1914-2006). 23.11.2007 r.

● Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Marszałka Piłsudskiego w Łodzi na obchody 90-lecia biblioteki w 140. rocznicę urodzin patrona. 5.12.2007 r.

● Miejska Biblioteka Publiczna im. K. K. Baczyńskiego w Ozorkowie na uroczyste rozstrzygnięcie X Wojewódzkiego Konkursu Poetyckiego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. 6.12.2007 r.

● Stowarzyszenie Przyjaciół Książki dla Młodych IBBY na uroczystość wręczenia nagród wybitnym twórcom książek dla dzieci. 6.12.2007 r.

*Za zaproszenia dziękujemy!*

### Jubileusze bibliotek

- 100-lecie Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy. Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego. 18.06.2007 r.
- 100-lecie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Długosza w Sandomierzu. 11.10.2007 r.
- 60-lecie Biblioteki Publicznej im. W. J. Grabskiego Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy. 16-17.11.2007 r.
- 90-lecie Biblioteki Publicznej im. dr. Władysława Biegańskiego w Częstochowie. 24.11.2007 r.
- 100-lecie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego. 29.11.2007 r.
- 90-lecie Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi. 5.12.2007 r.

## Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
Ukazuje się od roku 1949

**Komitet Redakcyjny:** Elżbieta Barbara Zybort (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthausner, Barbara Budyńska, Ewa Gruda, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Stępniewska, Michał Zajac

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” – e-mail: poradnikbibliotekarza@wp.pl  
Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. 0505-078-945; e-mail: jchruscinska@gmail.com  
Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabo@wp.pl  
Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96  
Projekt graficzny okładki: Katarzyna STANNY, tel. 0602391675, e-mail: zinamonik@wp.pl  
Honoraria autorskie: Kazimiera KRAWCZAK tel. (22) 825-54-25; e-mail: biurozgsbp@wp.pl  
Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego i skracania tekstów.

**Współpracują z redakcją:** Lucjan Biliński, Grażyna Biliska, Ewa Gruda, Henryk Hollender, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska

**WYDAWNICTWO  
SBP**



**Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**  
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96  
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI  
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl  
Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5600 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

# Nowe pismo poświęcone współczesnej literaturze polskiej i obcej – kwartalnik literacki „Wyspa”



- teksty krytyczne
- rozmowy z uznanymi autorami
- promujemy autorów interesujących, a nie do końca docenionych –  
na nich czeka dział „nowe nazwiska”
- teksty prozatorskie i poetyckie
- recenzje nowości wydawniczych
- „Cypel” – dodatek poświęcony kulturze alternatywnej  
adresowany głównie do „młodych zbuntowanych”
- piszą dla nas zarówno doświadczeni krytycy, jak i debiutanci,  
wkraczający dopiero do świata literatury i poezji

**[www.kwartalnik-wyspa.pl](http://www.kwartalnik-wyspa.pl)**

**Pierwszy numer już w sprzedaży!**

**Roczna prenumerata tylko 40 zł! Cena 1 egz. – 9,99 zł!**

# Francesco D'Adamo „Iqbal”

Z włoskiego przełożyła Joanna Roguska-Berdyn

Książka Francesco D'Adamo jest prawdziwą historią dwunastoletniego chłopca z Pakistanu – Iqbala Masiha, który na całym świecie stał się symbolem walki przeciwko wyzyskiwaniu dzieci w niewolniczej pracy.

Wychowany w bardzo ubogiej rodzinie chłopskiej, został oddany przez swojego ojca do niewolniczej pracy w zamian za 16 dolarów niezbędnych ojcu do spłacenia ciężącego na nim długu za leczenie śmiertelnie chorego drugiego syna. Iqbal pracował – tak jak miliony dzieci w najuboższych krajach świata – od świtu do nocy w nieludzkich warunkach w fabryce dywanów, przykuty łańcuchami do swojego krosna. Mając zaledwie 11 lat, znalazł siłę, by się zbuntować – uciekł z fabryki, uzyskał schronienie i pomoc w siedzibie Frontu Wyzwolenia Pracujących Dzieci, doprowadził do aresztowania swojego właściciela i kolejnych należących do mafii dywanowej w Pakistanie i w ten sposób przyczynił się do uwolnienia setek innych małych niewolników.

Wkrótce potem, w 1994 r. został nagrodzony przez firmę Reebok, która co roku przyznaje nagrodę Praw Człowieka (Reebok Human Rights Award) dla młodego człowieka, który w znaczący sposób przyczynił się do poprawienia sytuacji pokrzywdzonych. Po powrocie z Bostonu, gdzie odebrał nagrodę, Iqbal został zastrzelony w swojej rodzinnej wiosce przez członków mafii w święto Wielkiej Nocy 1995 r.

Jest to bardzo wzruszająca prawdziwa historia o odważnej walce o odzyskanie wolności, o walce z własnym strachem, o walce o nowe jutro, o nadzieję w beznadziejności. Porusza mało znany w Polsce – a bardzo szeroko omawiany na świecie – temat masowego wykorzystywania dzieci w niewolniczej pracy, dzieci pozbawionych normalnego życia, dzieciństwa, miłości.

Książka od razu stała się bestsellerem, została przetłumaczona na 16 języków na całym świecie. Włoska telewizja RAI TRE nakręciła film o życiu Iqbala Masiha, pod tytułem „Iqbal”, który był pokazywany w wielu krajach. Czynimy starania, aby film ten mógł zostać wyemitowany również w Polsce przy okazji wydania książki.

Joanna Berdyn  
Wydawnictwo POINTA  
ul. Parkowa 11, 05-510 Konstancin

e-mail: [pointa@pointa.com.pl](mailto:pointa@pointa.com.pl)  
tel. 00 48 600 019 038  
fax. 00 48 22 754 60 58

Wyłączny dystrybutor – FK Olesiejuk



**Książka została wpisana na Złotą listę książek Fundacji „Cała Polska czyta dzieciom”**

## WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

### „RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2008 r. wynosi 36,00 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

#### 1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

#### 2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PFKAO S.A IV O/ Warszawa 6812401053111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks)(0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

### POCZTA POLSKA

#### 1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

#### 2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

### STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)



## DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ

### **Życzymy Wam sukcesów w nauce**

Pamiętajcie o tym, że WYDAWNICTWO SBP jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

### **Polecamy nasze czasopisma**

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

### **BIBLIOTEKARZ**

Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym.

Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

### **PORADNIK BIBLIOTEKARZA**

Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny.

Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

### **ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ**

Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

### **PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY**

Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

### **EBIB. Elektroniczna Biblioteka i Biuletyn EBIB**

Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r.

Adresy: <http://www.ebib.info> [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)

## **KAŻDĄ KSIĄŻKĘ I CZASOPISMO NASZEGO WYDAWNICTWA**

**możesz zamówić:**

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu

02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213

Telefonicznie: (022) 825 50 24, 608 28 26; Faks: (022) 825 53 49

e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Ofujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach:

w Wydawnictwie SBP Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

oraz w Dziale Promocji i Kolportażu Al. Niepodległości 213.

Staramy się zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

## **KUPUJCIE U NAS!**

**BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY**